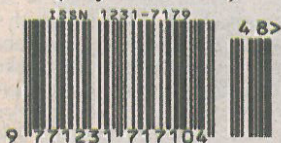


- SOCHACZEW
- BROCHÓW
- IŁÓW
- MŁODZIESZYN
- NOWA SUCHA
- RYBNO
- TERESIN

TYGODNIK



2.00 zł  
(w tym 5% VAT)



Nr 48 (1058) 29.11.2011 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

## kim

WSZYSTKO NA REMONT  
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

MATERIAŁY BUDOWLANE  
i SANITARNO-INSTALACYJNE

kim Sp. z o.o.

\* SOCHACZEW (96-500)  
ul. TROJANOWSKA 1  
tel/fax: (46) 862-88-20  
tel: (46) 862-17-11

\* WARSZAWA (00-716)  
ul. BARTYCKA 114  
tel: (22) 559-62-00  
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:

pon. - pt. 6.00 - 20.00  
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl  
www.kim.home.pl

DOSTAWY  
NA TELEFON

## Muzyczny Sochaczew



Grupa skrzypaczek to tylko mała część liczącej 330 osób uczniowskiej rodziny Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie. Renoma placówki wabi tłumy nowych kandydatów

Więcej - strona 20

W NUMERZE

Obroniła listonosza  
str. 2

Mniej za  
przedszkola?  
str. 10

Św. Mikołaj na  
placu Kościuszki  
str. 13

Co z naszym  
herbem  
str. 17

DACH-LAND<sup>®</sup>  
Spółka z o.o.

DĘBSK STARY Nr 19  
(46) 861 29 19  
DRÓGA NR 2 SOCHACZEW ŁOWICZ  
9. KILOMETR

BLACHY PŁASKIE  
(1000 x 2000mm)

OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ

BLACHA T18  
(850 x 2000mm)

OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ  
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ

BLACHA T18, T35, T55  
PRZycinane na wymiar

OCYNK: 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 30,50 zł/m<sup>2</sup>



35,00 zł/m<sup>2</sup>

Bez dopłaty za folię ochronną  
i kolory matowe!!!

OBRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!

OCYNK: 35,00 zł/m<sup>2</sup>  
POWLEKANA: 46,50 zł/m<sup>2</sup>

RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 4mb

RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!  
DŁUGOŚĆ DO 2mb

HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

CENY BRUTTO

ZAKŁAD  
POGRZEBOWY

ARKA

TEL 511 511 400

UL ŻEROMSKIEGO 23

## Sochaczewianin Roku 2011

Zapraszamy wszystkich mieszkańców powiatu sochaczewskiego do wzięcia udziału w plebiscytcie Sochaczewianin Roku. To już czternasta edycja tego wydarzenia.

Celem plebiscytu jest popularyzowanie i prezentacja osób, które wyróżniły się swoją działalnością na rzecz Sochaczewa i lokalnej społeczności w 2011 r. Mamy już trzynaścioro posiadaczy tego prestiżowego tytułu i ponad setkę nominowanych.



Tak było rok temu

Na ziemi sochaczewskiej nie brakuje ludzi zaangażowanych, z pasją działających zarówno zawodowo, jak i społecznie. Sądzymy, że i tym razem wytypują Państwo kandydatów z bogatym dorobkiem. Pamiętajmy, że nominowany musi wyrazić zgodę na uczestnictwo w plebiscytcie. Jak zawsze redakcja ma prawo do wskazywania osób, których postawę i działalność doceniła i wyróżniła.

Czekamy na Państwa zgłoszenia. Za tydzień przedstawimy pierwsze nominacje.



STOMATOLOGIA

Anna  
Świercz - Stępień

Leczenie:

- ✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- ✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- ✓ pewne (24-miesięc gwarancji, certyfikat ISO)
- ✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11  
(naprzeciwko Kauflandu) www.remedium-stomatologia.pl

## AKTUALNOŚCI

## Parkuj i wiew

Prawdą jest, że przy stacji PKP zaparkować trudno, a każde miejsce postojowe jest na wagę złota. Tak niestety będzie jeszcze jakiś czas, do chwili wybudowania parkingu „Park&Ride”. Nie oznacza to jednak, że usprawiedliwione mogą być wszystkie, nawet bezmyślne próby zaparkowania pojazdu.

Kamery miejskiego monitoringu w ostatnich dniach zaobserwowały dwa tego typu zdarzenia. W pierwszym przypadku kobieta zablokowała cały chodnik przy ul. Księcia Janusza, nie zostawiła nawet metra dla pieszych, np. matek z wózkami. Kilka dni później chodnik na całej szerokości zatarasowało auto zaparkowane przy ul. Sienkiewicza. Gdy po 20 minutach właściciel wrócił do auta, doszło między nim a przechodniem do wymiany zdań. Gestykulacja utrwalona na zdjęciach nie pozostawia wątpliwości, że nie była to miła rozmowa.



Fantazja kierowców wybierających miejsce parkingowe nie zna granic

## JESZCZE CIEPŁE

## Mały miś na koksie

Wychowawczyni jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych na terenie naszego powiatu pewnego dnia poczuła, że z sypialni starszych chłopców unosi się dziwna woń. Skojarzyła ją z narkotykami, w konsekwencji zaś ośrodek poinformował o tym sochaczewską policję.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze z zespołu ds. nieletnich i patologii odkryli, że w pluszowym misiu, zabawce, znajdującym się w pokoju, ukryte są narkotyki. Konkretnie około 7 gramów marihuany. Po przesłuchaniu przyznał się od nich 16-letni wychowanek ośrodka. Być może nie tylko on wiedział o zawartości zielonego misia. Chłopcem zajmie się sąd dla nieletnich. (bus)



Pluszowa zabawka była schowkiem na narkotyki

# „Zwykły” bohater z Sochaczewa



Maria Stankowska na każdym kroku podkreśla, jak ważne miejsce w jej sercu zajmuje Sochaczew

Maria Stankowska jest jednym z finalistów akcji „Zwykły bohater” organizowanej przez TVN, Onet.pl oraz Bank BPH.

Głosujący docenili ją za bohaterską postawę. Maria Stankowska obroniła napadniętego listonosza. Mężczyzna miał w torbie 36 tys. zł przeznaczonych na wypłatę rent dla mieszkańców Boryszewa.

- Wydarzyło się to na ul. 15 Sierpnia. Jadącego na rowerze listonosza zaatakowało kilka osób w kominiarkach. Wyglądało to jak scena z filmu. Szłam drugą stroną ulicy. Zobaczyłam jak napastnicy próbują wyrwać listonoszowi torbę - opowiada Maria Stankowska. - Bez namysłu przebiegłam przez jezdnię. Zaczęłam krzyżeć. Jeden ze złodziei uderzył mnie. Poczulałam wtedy przypływ adrenaliny. Z całych sił broniłam listonosza. W końcu napastnicy uciekli. W całym tym zdarzeniu najdziwniejsze jest to, że widziało je mnóstwo osób. Ulica 15 Sierpnia to przecież

ruchliwy trakt. Oprócz mnie nikt nie zareagował.

Maria Stankowska twierdzi, że jeżeli znowu byłaby świadkiem takiego zdarzenia, zachowałaby się tak samo. Jej postawę doceniły osoby głoszące na „Zwykłego bohatera”. Maria Stankowska bez problemu dostała się do finału.

- Do plebiscytu w tajemnicy zgłosiła mnie córka. Na początku nie przywiązywałam do tego wagi. Potem co jakiś czas otrzymywałam telefony z TVN. Informowali mnie, że przechodzę kolejne eliminacje. W końcu zadzwonili z oświadczeniem, iż jestem w

zwycięskiej dziewiątce. Po rezygnacji jednego z uczestników zostało osiem osób - mówi Maria Stankowska.

Pani Maria opowiada o swoim sukcesie bardzo skromnie. Fakty są takie, że została wyłoniona z 4,5 tys. zgłoszonych osób. To bardzo duże osiągnięcie.

- Na razie nie zastanawiam się nad wygraną. Jeżeli bym zwyciężyła, pewnie podzieliłabym nagrodę między dzieci i wnuczki. Zresztą, uważam, że już zostałam wyróżniona - powiedziała nam Maria Stankowska. - Przytrafiła mi się fajna przygoda. Poznałam mnóstwo osób. Odwiedziłam TVN, wystąpiłam w programie „Uwaga”. Było mi bardzo miło, kiedy moją historię przedstawiali Bożena Walter i Szymon Hołownia.

Na panią Marię można głosować do momentu rozpoczęcia gali finałowej. Odbędzie się ona w poniedziałek, 5 grudnia o godz. 20. Głosy oddawać można na stronie [www.zwyklybohater.pl](http://www.zwyklybohater.pl) oraz wysyłając SMS o treści 5 na numer 7122.

Ponieważ Maria Stankowska jest lokalną patriotką, podczas gali zamierza promować Sochaczew.

- Do Warszawy wybieram się z materiałami promocyjnymi. Zebrałam je w różnych instytucjach. Gadzety udostępnił mi m. in. wydział promocji i aktywizacji. Chcę wykorzystać tę okazję żeby pokazać, że Sochaczew jest wspaniałym miastem - mówi.

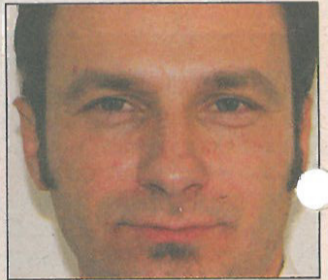
Agnieszka Poryszewska

## TWARZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ



## BARBARA ZDUŃCZAK

Niezwykle popularna przez 30 lat nauczycielka w-f w liceum im. Chopina. Na emeryturze została animatorką aerobiku w Sochaczewie, zajęć dla dorosłych w Klubie Kwadransowych Grubasów i grupy wsparcia dla opiekunów osób z chorobą Alzheimera. Współzałożycielka stowarzyszenia „Razem i Sprawnie”. Jako radna zamiejscowa darmowe szczepienia przeciw grypie dla seniorów, opiekę pielęgniarstwa w domu chorego i wprowadzenie ułatwień architektonicznych dla niepełnosprawnych. (sos)



## PIOTR MILCZAREK

Absolwent szkoły muzycznej w Sochaczewie i Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie dyrygentury chóralnej. Instruktor muzyczny w MOK Chodaków, od 3 lat dyrygent Chóru Nauczycielskiego „Vivace”, dyrygent chóru i orkiestry w Niepokalanowie. Jest akordeonistą, śpiewakiem Opery Kameralnej w Warszawie i liderem zespołu Pędzące Jaguary. Świetnie sprawdza się jako wodzirej, animator zabaw dla dzieci i konferansjer. Z żoną Dorotą mają 1,5-letniego synka Antosia. (sos)

29 listopada - godz. 16

## XV sesja Rady Miejskiej w Sochaczewie

29 listopada, o godzinie 16.00, w sali konferencyjnej ratusza rozpocznie się XV sesja rady miejskiej. W programie obrad znalazło się aż 19 uchwał dotyczących m.in.: opłat za korzystanie z przedszkoli, stawek podatków lokalnych obowiązujących w 2012 roku oraz rozpoczęcia prac nad planem zagospodarowania przestrzennego pierzei placu Kościuszki.

• Tego dnia rada podejmie uchwałę stwierdzającą, że miejsce wybranego do sejmiku RP Macieja Małeckiego zajmie Bożena Krystyna Rutkowska. Ponieważ M. Małecki pełnił w RM kilka funkcji, zajdzie konieczność wyboru nowego wiceprzewodniczącego Rady, szefa Komisji Statutowo-Regulaminowej, uzupełnienia składu Komisji Porządku Publicznego i Ochrony Przeciwożarowej.

• Odbędzie się też dyskusja na temat stawek podatków lokalnych na 2012 rok. Rada zajmie się wysokością podatków od środków transportowych - ciężarówek, ciągników siodłowych, przyczep, naczepek i autobusów; podatkiem od nieruchomości a także opłatą do posiadania psów.

• Radni wydelegują swych przedstawicieli do pracy w Społecznej Komisji Mieszkaniowej opiniującej wnioski o przydział mieszkania komunalnego, socjalnego lub lokalu tymczasowego, oraz wskażą jednego reprezentanta zasiadającego w Radzie Społecznej Zakładu Opieki Zdrowotnej.

• Zasadnicze zmiany mają objąć Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta 2011-2024. Burmistrz proponuje rezygnację z kilku projektów, na które nie uda się zdobyć dofinansowania unijnego (budowa parkingu wielopoziomowego, rewitalizacja terenów nad Utrą, rowery szlak chopinowski, rozbudo-

wa systemu komunikacji miejskiej i termomodernizacja obiektów publicznych), oraz umieszczenie w WPF kilkunastu nowych projektów obejmujących ułożenie kanalizacji deszczowej w dzielnicach Rozłazłów, Karwowie i w ulicy Planowej; budowę oświetlenia przy ul. Granicznej, Otwartej, Pięknej, Radosnej, Sportowej, Wypiańskiego i Zduńskiej; budowę sal gimnastycznych przy Szkołach Podstawowych nr 2, 4 i 7; wylanie asfaltu na Chłodnej, Lazurowej, Głogowej, Bohaterów Chodakowa, Ulanów Jazłowieckich oraz utworzenie nowych miejsc parkingowych.

• Radni zdecydują o kilkunastu zmianach w tegorocznym budżecie miasta. Chodzi m.in. o zwiększenie dotacji dla ZKM (80 tys.) i zakup samochodu ciężarowego dla grupy drogowej (50 tys.); przeznaczenie 30 tys. na zakup ciągnika do odśnieżania ulic (ZGM); zwiększenie o 90 tys. wydatków na dodatki mieszkaniowe

oraz przeznaczenie 20 tys. na budowę zatoki parkingowej przy ul. Żeromskiego.

• Na sesję wróci uchwała określająca zasady obliczania opłat za usługi świadczone przez miejskie przedszkola. Burmistrz proponuje m.in. wprowadzenie odliczeń za nieobecność dziecka powyżej 10 dni i zwrot stawki żywieniowej za każdy taki dzień, zwolnienie rodziców z „płatnych” godzin, gdy dzieci jadą na wycieczkę i trwa ona ponad 5 godzin.

• Burmistrz przedłożył radzie do zatwierdzenia Roczny Program Współpracy miasta Sochaczew z organizacjami pozarządowymi; Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2012 rok; Program Przeciwdziałania Narkomanii na 2012 rok oraz Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie.

• Jeśli radni wyrażą zgodę, na mapie Sochaczewa pojawi się nowa ulica - Stanisława Lema. Droga znajduje się na tyłach GS „SCh”, za torami kolejki wąskotorowej, łączy się z ulicą Marii Konopnickiej.

### Spotkanie z księdzem Isakowiczem-Zaleskim w Ostoi

Posel na Sejm Maciej Małecki oraz Sochaczewski klub Gazety Polskiej zapraszają w dniu 1 grudnia do Ostoi św. Dominika przy parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie o godz. 18.30 na spotkanie z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim.

Tematem spotkania będzie między innymi prezentacja książki pt.: „Nie zapomnij o Kresach”. Po spotkaniu będzie możliwość nabycia książki z podpisem autora. (zt)



STALE  
Z NAMI  
WSPÓŁPRACUJE

# Sochaczew się promuje

25 firm i konsorcjów, w tym 10 z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Azji, wzięło udział w I Sochaczewskim Forum Inwestycyjnym. Z zaproszenia władz miasta i partnerów przedsięwzięcia skorzystali przedstawiciele, menedżerowie, prezesi i właściciele dużych firm reprezentujący m.in. branżę IT, budowlaną, energetyczną i energii odnawialnej. W sumie w hotelu „Chopin” zjawili się w ostatni czwartek blisko 70 osób.

Konferencję otworzyli wspólnie burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, Marc Boudin, dyrektor Alliance Française w Łodzi i Alicja Bień z Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej we Francji.

Burmistrz zaznaczył, że warunki techniczne, media, bliskość dróg krajowych czy autostrady są ważne, ale najważniejszy jest klimat miasta, otwartość ludzi na nowe wyzwania, chęć do odważnego działania, a to wszystko inwestorzy znajdują w Sochaczewie.

Goście poznali miasto, jego klimat, ludzi, atuty ważne z punktu widzenia inwestora dzięki dwóm prezentacjom przygotowanym przez Roberta Małolepszego, naczelnika wydziału promocji i aktywizacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie oraz Beatę Fastyn, kierownika referatu obsługi inwestora i działalności gospodarczej UM.

Gospodarze udowodniali, że wiele pomysłów na biznes ma już szczęśliwy finał. Konsultant firmy Mars Polska, Beata Brymora mówiła o współpracy koncernu z władzami lokalnymi, pierwszych inwestycjach, pomyslnym rozwoju fabryki. Omawiano też pomysły na otwarcie miasta na nowoczesne technologie i partnerstwo z sektorem prywatnym. W mieście nadzieję niedaleką przyszłość wybiegł Rafał Karolczak, przedstawiciel Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej omawiający plany utworzenia jej na polach czerwono-wskich w Sochaczewie.

W trakcie konferencji promowano pięć najatrakcyjniejszych położonych terenów: obszar dawnego Chemiteksu, teren dawnego składowiska odpadów w Kuznocińcu, pola czerwono-wskie, grunty przy Zatrze należące do samorządu powiatowego oraz koncepcję odbudowy południowej pierzei placu Kościuszki.

Promowaliśmy własne projekty, jak choćby pomysł odtworzenia południowej pierzei placu Kościuszki, ale też grunty prywatne i należące do samorządu powiatu sochaczewskiego. Nowe miejsca pracy utworzone na terenach ościennych gmin czy działkach powiatu przyniosą także miastu wymierne efekty. Ludzie mają pracę regularnie płacą czynsz, nie sięgają po zasiłek czy dodatek mieszkaniowy, zarobione pieniądze wydają w sochaczewskich sklepach. Do budżetu miasta wraca też część płaconego przez nich podatku - mówi Beata Fastyn kierownik Referatu Obsługi Inwestora i Działalności Gospodarczej UM.



W konferencji wzięło udział blisko 70 osób. Przyjechały z różnych stron kraju

Choć było to pierwsze forum, spotkało się z dużym zainteresowaniem menedżerów i właścicieli przedsiębiorstw.

Jestem dobrej myśli, choć mam świadomość, iż na efekty trzeba będzie poczekać. Nikt strategicznych decyzji biznesowych nie podejmuje na konferencjach, konkretne rozmowy toczą się w zaciszu gabinetów. Dziś osiągnęliśmy zamierzony cel - pokazaliśmy własne tereny inwestycyjne, zachęcaliśmy do zagospodarowania działek należących do starostwa oraz prywatnych właścicieli zarządzających terenami na obszarze dawnego Chemiteksu. Forum stało się okazją do indywidualnych, kulturalnych rozmów o biznesie. Prezesi i menedżerowie mogli się poznać, wymienić uwagami, zapytać o ewentualne pola współpracy - uważa burmistrz Piotr Osiecki.

Od lat nie doceniamy potencjału miasta i jego istotnych walorów, dlatego chcieliśmy pokazać, że warto się u



Jednym z prelegentów był Marc Boudin, szef łódzkiego oddziału Alliance Française

nas osiedlać, wiązać przyszłość z miastem. Mamy dobre zaplecze socjalne, sportowe i kulturalne, miasto za rok zostanie niemal w 100% skanalizowane, nitkę gazociągu można poprowadzić nawet na obrzeża Sochaczewa, jeśli pojawi się taka potrzeba - mówi Robert Małolepszy naczelnik wydziału promocji i aktywizacji UM.

Na zakończenie Forum odbyła się wizja lokalna prezentowanych terenów inwestycyjnych. Konferencję zorganizował Urząd Miejski w Sochaczewie we współpracy z Alliance Française, Polską Izby Handlowo-Przemysłową we Francji, Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz Agencją Rozwoju Mazowsza SA. (mr)

## Ważne telefony

PKP 22 19-14-36 (z komórek) 19-757 (usługa dostępna dla użytkowników TP SA)  
PKS 862-55-12  
ZKM 862-99-27  
Pogotowie energetyczne 862-26-20  
Zakład Wodno-Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30  
Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35  
Policja 997, 863-72-00  
Straż Pożarna 998, 862-23-70  
Pogotowie 999  
Szpital 864-95-00, 864-96-00  
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63  
Taxi 862-28-42  
MPT Taxi 191-91  
ZGM 862-81-06, 863-31-71 awarie elektryczne 660-477-130 awarie wodno-kanalizacyjne 660-477-129  
Pomoc drogowa 24h 862-26-75  
PEC telefony alarmowe 24h 862-92-00, 604-206-108  
Pogotowie gazowe (SIME Polska) 602-343-343, 792-008-866  
Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35  
Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73  
Urząd Skarbowy 862-26-04  
USC 862-23-02  
ZUS 862-64-33  
Sąd Rejonowy 862-32-64  
MOSiR 862-77-59  
Schronisko „AZOREK” 668-432-419, 692-005-758  
Apteki:  
29 - ul. Gawłowska 3a  
30 - ul. Traugutta 3a  
1.12. - ul. Dąbrowskiego 2  
2 - al. 600-lecia 44/5  
3 - ul. Traugutta 3a  
4 - ul. Warszawska 21  
5 - ul. 1 Maja 4  
6 - ul. Staszica 52

## Sochaczewianie na konferencji w Sejmie

„Kryzys można pokonać” to temat konferencji ekonomicznej dotyczącej sytuacji gospodarczej Polski, jaka odbyła się w czwartek 24 listopada br. w sali kolumnowej Sejmu RP. W konferencji zorganizowanej przez PiS, na zaproszenie posła Macieja Małeckiego uczestniczyli m.in. młodzi ludzie z Sochaczewa i Żyrardowa oraz przedsiębiorcy z Sochaczewa.

Konferencja miała charakter panelu dyskusyjnego. Zaproszeni goście wysłuchali wystąpienia prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego oraz analiz i komentarzy profesor Grażyny Ancyparowicz, profesor Leokadii Oręziak, profesora Witolda Modzelewskiego i wiceprezesa PiS Beaty Szydło. Każda wypowiedź podparta była rzetelną analizą danych ekonomicznych i prognozą skonstruowaną na podstawie obowiązujących i jak najbardziej aktualnych wskaźników ekonomicznych, demograficznych, społecznych.

Obok problemów związanych z wydłużeniem wieku emerytalnego czy wadliwego systemu podatkowego jak bumerang powracał temat przyszłości młodych ludzi. Wszyscy zgodnie zauważali, że nie mają dużych



Maciej Małecki (od prawej) w towarzystwie swoich wyborców

możliwości na rozwój własnej przedsiębiorczości, adekwatną do wykształcenia karierę zawodową, a przede wszystkim na uwolnienie swojej kreatywnej i innowacyjnej energii.

Ta część dyskusji szczególnie zainteresowała młodych ludzi z Sochaczewa i Żyrardowa, którzy na zaproszenie posła Macieja Małeckiego przyjechali do Sejmu. Razem z nimi była grupa przedsiębiorców ziemi sochaczewskiej.

Obecność właśnie przedstawicieli tych grup społecznych na spotkaniu była dla mnie bardzo ważna. Młodzież mogła realnie uczestniczyć w dyskusji tak istotnej dla przyszłości Polski - mówi poseł Maciej Małecki.

Zarówno młodzież, jak i przedsiębiorcy wysoko ocenili konferencję, zwłaszcza kompetencje i wiedzę prelegentów. Na zakończenie dnia sochaczewscy goście spotkali się z szefem Fundacji Republikańskiej Przemysławem Wiplerem.

Była to zapowiedź ściślejszej współpracy między fundacją a organizacjami młodzieżowymi z terenu Sochaczewa i Żyrardowa.

Poseł Maciej Małecki zapowiedział, że podobne spotkania w Sejmie nie będą rzadkością. Udział w życiu społecznym w takiej formie jest niezwykle cennym doświadczeniem dla młodych ludzi. Umacnia aktywne postawy partycypacji społecznej, a przecież jest to najlepsza nauka pracy dla Polski i jej mieszkańców.

## Ławnik też sędzia

Prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie odebrał ślubowanie od kilkunastu nowo wybranych ławników do sądu rodzinnego na kadencję 2012-2015. Sądy rodzinne orzekają wciąż w składzie trzysobowym: zawodowy sędzia i dwóch ławników. Od kilku lat w wydziałach cywilnym i karnym ławników się nie zatrudnia. Ci z rodzinnego otrzymywać będą około 70 zł za posiedzenie.

Spśród wielu kandydatów z całego miasta i powiatu wybrano 14 ławników. Okazuje się, że nie są tylko pomocą dla sędziów. Mają takie samo prawo głosu jak oni. Dwóch ławników może przegłosować sędziego.

Prezes sądu życzył nowym ławnikom owocnej pracy, przyczyniania się do umacniania

ładu i porządku prawnego na naszym terenie. Oni zaś złożyli ślubowanie, w którym przyrzekli między innymi sumiennie wykonywać obowiązki ławnika, a w postępowaniu sądowym kierować się zasadami godności i uczciwości.

Jednocześnie dokonano wyboru rady ławniczej, w skład której weszli: Ryszard Nowakowski (przewodniczący), dwóch zastępców: Grażyna Janiak i Janusz Samborski oraz Krystyna Hałubek i Stefan Cendecki. Pozostali nowi ławnicy to: Włodzisław Przyżycki, Maria Czerwińska, Wioletta Nitek, Ireneusz Chojnacki, Michał Radwański, Izabela Andryszczak, Janusz Kowalewski, Maria Wójcicka i Grażyna Gadomska-Traczyk. (bus)

## Niebezpiecznie na Warszawskiej

Co pewien czas operatorzy monitoringu miejskiego sporządzają statystyki i przeprowadzają analizy zdarzeń uchwyconych przez kamery.

W trzecim kwartale tego roku najniebezpieczniejszą ulicą w mieście znów okazała się ulica Warszawska. Tam najczęściej popełniane były przestępstwa i wykroczenia. Niespokojnym miejscem jest

też dworzec PKP, plac Kościuszki oraz ulice: Pokoju i Sienkiewicza.

Plagą jest spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych przez dorosłych i młodzież. Takie fakty kamery rejestrują codziennie. Zarejestrowały też kilkanaście bójek i pobić. W ponad 60 przypadkach ujawniły naruszenie przepisów ruchu drogowego.

# Pamięć o starości



Na mszę w intencji zmarłego przed kilkoma laty starosty Marcina Kubiaka przybyło wielu sochaczewian

W niedzielę, 27 listopada w kościele pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie odbyła się msza święta w intencji zmarłego przed siedmioma laty starosty sochaczewskiego Marcina Kubiaka.

Celebrę o 12:30 odprawił ks. Piotr Krzyszkowski, który w modlitwie powierzał Bogu duszę starosty. Na

mszy pośród licznego grona wiernych byli obecni bliscy M. Kubiaka.

Marcin Kubiak był pierwszym starostą sochaczewskim po reformie samorządowej w 1998 r. W latach 1990-1998 wójt gminy Nowa Sucha. Od 2002 roku pełnił funkcję wicestarosty powiatu sochaczewskiego. (żcz)

Teresie Zawiszy - Chlebowskiej dyrektorowi Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie oraz Zdzisławowi Chlebowskiemu nauczycielowi Gimnazjum nr 2

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

**SYNA JACKA**

przekazują:

Przewodniczca Rady Miasta  
Jolanta Gonta  
wraz z radnymi  
Rady Miejskiej

Burmistrz Sochaczewa  
Piotr Osiecki  
wraz z pracownikami  
Urzędu Miejskiego

ZS-1673

**Renacie Rosińskiej - Pietrzak**  
Kierownikowi Referatu Podatkowego  
Urzędu Miejskiego

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci



**MEŻA**

przekazują:

Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki  
wraz  
z pracownikami Urzędu Miejskiego

ZS-1689

**Renacie Rosińskiej - Pietrzak**

wyrazy głębokiego współczucia  
i słowa otuchy  
z powodu śmierci

**MEŻA**



przekazują

Koleżanki z Wydziału Skarbnika  
Urzędu Miejskiego w Sochaczewie

ZS-1690

**Państwu Teresie i Zdzisławowi  
Chlebowskim**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**SYNA**



składają uczniowie klasy I D  
Gimnazjum nr 2  
im. Króla Władysława Jagiełły  
w Sochaczewie wraz z rodzicami

ZS-1684

Wyrazy głębokiego współczucia  
wsparcia i otuchy  
w trudnych chwilach

Koleżance  
**Alicji Ziółkowskiej**  
z powodu śmierci



**Teściowej  
Zofii Ziółkowskiej**

składają  
Rada Gminy, Wójt i pracownicy  
Gminy Sochaczew

ZS-1686

**PODZIĘKOWANIE**

*Wszystkim, którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze*



**Ś.P. JACKA  
CHLEBOWSKIEGO**

*Serdeczne podziękowania  
składa rodzina*

ZS-1688

Wyrazy szczerego i głębokiego  
współczucia  
pograżonej w smutku Rodzinie  
z powodu śmierci



**Witolda Szymańskiego**  
byłego sołtysa wsi Jezówka

składają  
Wójt, Rada Gminy, Sołtysi  
oraz pracownicy  
Urzędu Gminy Sochaczew

ZS-1662

Państwu  
**Teresie Zawiszy-Chlebowskiej**  
i  
**Zdzisławowi Chlebowskiemu**  
wyrazy najszczerzego współczucia  
z powodu śmierci

**SYNA**



składają współpracownicy  
z Gimnazjum nr 2 im. Króla  
Władysława Jagiełły w Sochaczewie

ZS-1675



*„Można odejść na zawsze,  
by stale być blisko”  
ks. Jan Twardowski*

Głębokie wyrazy żalu i współczucia  
**pani Teresie Zawiszy-Chlebowskiej**  
i  
**panu Zdzisławowi Chlebowskiemu**  
z powodu śmierci

**SYNA**

składają  
dyrektorzy miejskich placówek  
oświatowych

ZS-1682

Rok po wyborach

# O heroizmie transformacji, połykaniu kartek i słuchaniu ludzi

Z Edwardem Stasiakiem, radnym miejskim, rozmawia Agnieszka Poryszewska

**Minął właśnie pierwszy rok nowej kadencji samorządu. Jak pan wspomina początki swojej pracy dla miasta?**

Zanim powiem o początkach i przebiegu mojej pracy, chciałbym wyrazić słowa uznania dla samorządu pierwszej kadencji. Powstał w 1990 r. Szczególne uznanie należy się osobom, które nim kierowały: przewodniczącemu rady miejskiej Pawłowi Gralakowi i burmistrzowi Mieczysławowi Kucińskiemu.

Był to okres trudnej transformacji ustrojowej. Upadały zakłady pracy, rosło bezrobocie, szalała inflacja. Ówczesny samorząd przejmował wiele jednostek i zakładów. Były w złym stanie technicznym, miały fatalną kondycję finansową. Władze nie tylko sprostaly trudnościom. Potrafiły także wykonać wiele zadań inwestycyjnych i remontowych w mieście.

**Rozumiem, że sukces pierwszej kadencji zachęcił pana do kandydowania w kolejnych wyborach?**

Zaczynałem w 1994 r. W skład rady miejskiej wchodziło wówczas 28, a nie tak jak teraz 21, radnych. Organem wykonawczym był Zarząd Miasta składający się z burmistrza, dwóch zastępców i czterech radnych desygnowanych ze składu rady. Pełniłem wówczas funkcję członka zarządu. Zarówno w drugiej kadencji, jak i w następnych, przeprowadzono wiele przedsięwzięć niezbędnych dla naszego miasta. Powstały nowe sale gimnastyczne przy szkołach, oddano do użytku basen, przyczyniono się do dokończenia budowy szpitala, wykonano wiele kilometrów kanalizacji, przeprowadzono remonty dróg, oświetlono ulice.

**Jakie zadania z tych pierwszych lat uważa pan za najważniejsze?**

W tym okresie od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Skierniewicach przejęliśmy przestarzałe kotłownie. Pracowały na węglu. Młodzi mieszkańcy Sochaczewa mogą tego nie pamiętać, ale zima w mieście wyglądała koszmarnie. W sezonie grzewczym nie można było otwierać okien. Na balkonach zalegała sadza i pył. Socha-

czew z powodu dymiących kominów porównywany był z Dąbrową Górniczą.

Kotłownie zostały zmodernizowane. Nowym materiałem grzewczym stał się olej opałowy. Nie był wtedy tak drogi jak dziś. Jego cena wynosiła 60-80 gr za litr. Rosnące koszty powodowały wzrost cen ogrzewania. Teraz, po kolejnej modernizacji, kotłownie dostosowano do ogrzewania gazem. Jak wszyscy wiemy, ceny za ciepło są nadal wysokie, chociaż niższe od poprzednich.

**Te lata przebiegały także pod znakiem innej, bardzo znaczącej inwestycji - budowy obwodnicy miasta.**

Istotny wpływ na wydanie decyzji o budowie obwodnicy miał komitet protestacyjny. Lucjan Niemira, Marek Stępowski i Marian Wendkowski zainicjowali nową formę protestu tzw. „chodzenie po pasach”. W Sochaczewie pojawiło się wielu reporterów. Nad obecnym placem Kościuszki krążył helikopter, z którego filmowano to niecodzienne zdarzenie. Relacje telewizyjne i radiowe przekazywane były na cały kraj. Protest był bardzo skuteczny. Prace nad obwodnicą ruszyły natychmiast.

Samorząd w tym okresie pozyskiwał na inwestycje znaczne fundusze. Ich źródłem był m. in. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Przystąpienie do Unii Europejskiej otworzyło nowe możliwości. Rewitalizacja placu Kościuszki, placu św. Dominika, targowiska miejskiego, kramnic, remont ulicy Warszawskiej i ulicy Traugutta, rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 4 i inne inwestycje zostały zrealizowane dzięki pozyskanym dotacjom unijnym. Potem przyszedł czas na kanalizację. To, że otrzymaliśmy 96 mln zł z funduszy unijnych, jest efektem intensywnych zabiegów samorządu.

**Nie wierzę, że te wszystkie lata przebiegały wyłącznie pod znakiem poważnych starań o wielkie pieniądze. Czy mógłby pan opowiedzieć o jakichś zabawnych momentach z życia samorządu?**

Oczywiście, że takie chwile się zdarzały. Popelniane były też gafy. Pozwolę sobie nawiązać do



Edward Stasiak przed budynkiem Gimnazjum nr 1. Radny jest wielkim zwolennikiem inwestowania w edukację

publikowanej w „Ziemii Sochaczewskiej” rubryki „Niezłe kwiatki - Złotouści”. Np. radny senior otwierając obrady sesji nowej kadencji powiedział: „Otwieram sesję... Miejskiej Rady Narodowej”. Zdarzył się w tym okresie przypadek, kiedy radny pomylił się w tajnym głosowaniu. Prawdopodobnie źle skreślił i domagał się drugiej kartki do głosowania. Aby udowodnić, że nie wykorzysta dwóch kartek, jedną zjadł na sali obrad.

**Specjalizuje się pan w sprawach inwestycyjnych i finansowych. Dlaczego zdecydował się pan na te trudne dziedziny?**

Myślę, że kieruję się doświadczeniem w pracy zawodowej i samorządowej oraz znajomością miasta. W Sochaczewie przeby-

wam od 1972 r., miałem więc czas, żeby go dobrze poznać. Co do trudności, to jeśli się pojawiają, wynikają przede wszystkim z częstych zmian przepisów i ich zawilosci. Dotyczy to zwłaszcza spraw finansowych i gospodarki przestrzennej.

**Był pan zarówno przewodniczącym rady, jak i zwykłym radnym. Gdyby mógł pan wybierać, na którą funkcję pan by się zdecydował?**

Funkcję przewodniczącego pełniłem przez sześć miesięcy. To nie ja miałem być wtedy wybranym. Kandydat na tę funkcję nie otrzymał wymaganej liczby głosów. Moja kandydatura została zgłoszona w drugiej turze. Zmiana przewodniczącego, jaka miała miejsce pod koniec trzeciej

kadencji, nastąpiła na skutek pewnych niedomówień i nieporozumień. Z perspektywy czasu mogę na to wydarzenie spojrzeć spokojnie i je ocenić. Zabrakło dialogu. Zaistniała sytuacja nie musiała doprowadzić do tak drastycznych posunięć. Była to dla mnie lekcja, którą niezbyt dobrze wspominał. Tym samym odpowiedziałem na pani pytanie, na jaką rolę bym się zdecydował.

**Bycie członkiem rady miejskiej wiąże się z trudnymi sytuacjami i olbrzymią odpowiedzialnością. Co skłania pana do kandydowania w wyborach?**

Największą satysfakcją jest realizowanie postulatów mieszkańców. Kiedy oddawana jest utwardzona ulica, chodnik, oświetlenie, na które mieszkańcy oczekiwali od lat - chce się pracować. Martwi mnie to, że tak wielu spraw nie można zrobić od razu. Odnośnie odpowiedzialności, o którą pani pyta, mogę powiedzieć, że każda decyzja wiąże się z mniejszą lub większą odpowiedzialnością. Nie można podejmować jej pochopnie. Należę do osób zaawansowanych wiekowo. Podobno starsi ludzie podejmują decyzję wolniej, ale są mądrzejsze.

**Czy kiedykolwiek myślał pan o wycofaniu się z polityki, która, jak wszyscy wiemy, jest trudną dziedziną?**

Co do kandydowania to trudno jest deklorować się na trzy lata przed kolejnymi wyborami. Uważam, że każdy powinien dokonać samooceny, rozliczyć się z realizacji programu i wypełnienia obowiązków wobec wyborców. Jeśli tych zadań nie spełnił, nie powinien kandydować.

**Co uważa pan za swoją największą porażkę jako samorządowca?**

Są sprawy ważne dla miasta, których, m. in. ze względów ekonomicznych, od lat nie udaje się zrealizować. Mam tutaj na myśli przeprawę mostową na rzece Bzurze lub odcinek trasy północ-południe od ulicy Trojanowskiej do ulicy Warszawskiej. Oprócz tego przedłuża się, prowadzona przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, budowa ronda w Chodakowie. Mimo podjęcia w 2007 r. uchwały w sprawie planu

rozwoju komunikacji miejskiej, do dziś nie udało się wprowadzić jej na osiedla Karwowo i Malesin oraz na ulice Wyszogrodzką i Kolejową.

W ubiegłej kadencji ponowiliśmy sprawę podjęcia prac nad wykorzystaniem trzech odwiertów wód geotermalnych do celów grzewczych miasta. Przykład Mszczonowa i Gostynina powinien stanowić zachętę do podjęcia działań w tym zakresie. Sprawa jest ważna. Unia Europejska zobowiązała wszystkie kraje członkowskie, aby do 2020 r. ze źródeł odnawialnych pochodziło 20 proc. energii.

**Jakie są pana priorytety na trwającą kadencję?**

Rozpoczęła się największa w historii naszego miasta inwestycja wodno-kanalizacyjna. Czekam nas przejęcie obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Pilnym zadaniem jest utworzenie miejsc parkingowych w mieście, przebudowa skrzyżowania ulic Gawłowskiej i Płockiej, budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 4, żłobka i ukończenie rewitalizacji kramnic. Wiele prac z zakresu infrastruktury drogowej będzie prowadzonych po wykopach kanalizacyjnych.

**Na koniec, czy mógłby pan przedstawić nam się od strony prywatnej? Opowiedzieć coś o swojej rodzinie, tym, co lubi pan robić w wolnym czasie?**

Razem z żoną prowadzimy spokojne życie emerytów. Dzieci są już usamodzielnione. W wolnym czasie pracujemy na przydomowej działce. Żona uczestniczy w zajęciach uniwersytetu trzeciego wieku. Staramy się korzystać ze skierowań do sanatorium, ale czeka się na nie ponad dwa lata. Czasem wyjeżdżamy na kilka dni nad morze lub w góry.

**Czy chciałby pan coś powiedzieć swoim wyborcom?**

Chciałbym przypomnieć że radni z czwartego okręgu wyborczego pełnią dyżury: w MOK przy ul. Chopina w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca i w MOPS przy ul. 600-lecia w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Dyżury trwają od godz. 17 do 18.

Gala w MOK Chodaków

## Dzień Animatora Kultury i Sportu

9 grudnia o godz. 18 w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie odbędzie się gala z okazji Dnia Animatora Kultury i Sportu 2011. Burmistrz nagrodzi najbardziej aktywnych pracowników jednostek kultury i sportu podległych miastu oraz grupę osób wspierających ratusz w organizacji imprez, meczów, rozgrywek, wystaw, koncertów...

W programie przewidziano występ BIG-BANDU Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sochaczewie pod dyktando Bernarda Pacholskiego,

wystąpienie burmistrza Sochaczewa Piotra Osieckiego, prezentacja najważniejszych dokonań i wydarzeń kulturalnych i sportowych mijającego roku.

Potem wręczone zostaną nagrody i statuetki pracownikom jednostek kultury i sportu podległych miastu, animatorom kultury działającym w stowarzyszeniach i organizacjach pozarządowych na terenie Sochaczewa, animatorom sportu oraz wyróżniającym się zawodnikom działającym w stowarzyszeniach, UKS-ach, i klubach na terenie Sochaczewa. (wd)

## Ulice nie tylko miejskie

Prawie wszyscy mieszkańcy dzwonią z interwencjami w sprawie dróg do urzędu miejskiego. Nie wszystkie problemy dotyczące napraw jezdni czy poprawy stanu poboczy mogą załatwić pracownicy magistratu. Zamieszczamy wykaz dróg, nad którymi pieczę sprawuje Zarząd Dróg Powiatowych i Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

**Drogi powiatowe:**

Ulice: Boryszewska, Botaniczna przejazd do Piłsudskiego, Brukowa, Gawłowska, Głowackiego, Harcerska, Inżynierska, Lubiejewska, Łąkowa od Trojanowskiej do Młynarskiej, Młynarska, Mostowa, Okrzei, Sienkiewicza, Staszica, Towarowa, Trojanowska, Ziemowita, ks. Janusza.

Telefon do Zarządu Dróg Powiatowych 46 862-21-46

**Drogi wojewódzkie:**

Ulice: al. 600-lecia, Chodakowska, Chopina, Piłsudskiego, Wyszogrodzka, Żyrardowska od Liceum do drogi krajowej nr 2, 15 Sierpnia od wiaduktu w kierunku Malesina, Licealna od Piłsudskiego do Żyrardowskiej.

Telefon do Zarządu Dróg Wojewódzkich 22 755-59-46

APARATY SŁUCHOWE  
**KONERT**  
Profesjonalny Gabinet  
Protezowania Słuchu

zaprasza na:

- dobór aparatów słuchowych
- serwis aparatów słuchowych
- wkładki, baterie i akcesoria
- konsultacje laryngologiczne

REFUNDACJA NFZ I PCPR

Od 11 lat pomagamy mieszkańcom powiatu sochaczewskiego

Sochaczew, MEDICUS - Lekarze Specjaliści,  
ul. Medyczna 6 (naprzeciwko szpitala)  
tel.: (46) 811 16 50, (46) 862 96 13

www.konert.com.pl

## Młodzieszyn

## Pod presją potrzeb

Młodzieszyn to biedna gmina rolnicza, w której dochody z podatku rolnego wynoszą maksymalnie 200 tys. zł rocznie. A potrzeb ma całe mnóstwo. Działania inwestycyjne opiera więc na staraniach o różnego rodzaju dotacje. Co prawda wójt Joanna Szymańska ubolewa nad tym, że gmina jest pomijana przy dzieleniu środków finansowych, ale i tak robi, co może, aby ludziom żyło się lepiej.

Przykładem licznych zabiegów mogą być dwie ważne w Młodzieszynie drogi - ul. Długa i Ogrodowa. Obie podczas ostatniej powodzi stały w wodzie. Właściwie niepotrzebny jest żaden kataklizm, bo drogi i tak są zalewane i podmywane przez byle deszcz. Powódź dokończyła tylko dzieła zniszczenia. Ulice się rozsypały.

Wójt Szymańska opowiada o wielomiesięcznych „przepy-chankach” z urzędem wojewódzkim, po których udało jej się na teren gminy sprowadzić działającą przy wojewodzie komisję powodziową. Oprócz dwóch wspomnianych ulic zabiegała również o drogę Kamion Duży - Bieliny - Olszynki. Bez skutku.

Na remont ul. Długiej i Ogrodowej gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości ok. 250 tys. zł. W wyniku przetargu kwota do wydania się zmniejszyła. Niestety, zaoszczędzoną część trzeba było zwrócić.

Chcieliśmy zwiększyć zakres prac przy tych ulicach, ale urząd wojewódzki nie wyraził zgody. Uważam, że są to absurdalne decyzje. Skoro udało nam się wyłonić tańszego wykonawcę i już nam te



Wójt Młodzieszyna Joanna Szymańska (od prawej) liczy na unijne fundusze na projekt przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu

pieniądze przyznano, to co stało na przeszkodzie zrobić więcej - denerwuje się wójt Joanna Szymańska. Ostatecznie udało się wykonać po ok. 800 m kw. każdej z dróg.

Również w wyniku powodzi uległ zniszczeniu mały most na drodze gminnej Helenów - Skutki. Gmina z własnych środków naprawiła ważną dla mieszkańców okolicznych wsi przeprawę.

Nie mogliśmy zgłosić mostu do komisji powodziowej, bo jeśli inwestycja nie przekracza 40 tys. zł, nie bierze się jej w ogóle pod uwagę - mówi Joanna Szymańska.

Gmina zajmuje się nie tylko drogami. Na ukończeniu jest sala gimnastyczna w Janowie - Ruskach. To zupełnie nowy obiekt dobudowany do szkoły podstawowej. Sala najprawdopodobniej zostanie oddana jeszcze w tym roku. Druga ważna inwestycja to remont ośrodka zdrowia, na co podpisana została już umowa z wykonawcą.

Kolejny projekt, na który bardzo liczy pani wójt, to kompleksowa przebudowa i modernizacja Gminnego Ośrodka Kultury w Młodzieszynie. Wniosek w tej sprawie został już przesłany do ministerstwa kultury.

Obecna placówka nie spełnia swoich zadań, to nie jest obiekt na te czasy - mówi Joanna Szymańska. - Co prawda jakiś czas temu zabraliśmy z ośrodka kultury bibliotekę, ale i tak niewiele to zmieniło. Tam się nie da zorganizować żadnej większej imprezy, dlatego bardzo bym chciała, żeby minister uwzględnił nasz wniosek - dodaje. O szczegółach modernizacji będzie rozmawiać, jak dostaną akceptację wniosku. Żeby nie zapeścić.

Pytamy, kiedy przyjdzie czas na nową siedzibę gminy, bo stary budynek wygląda niezbyt okazale.

Na razie nie ma o tym mowy - odpowiada Joanna Szymańska. - Staraliśmy się o termomodernizację, ale nic z tego nie wyszło. Konieczna jest wymiana dachu, instalacji centralnego ogrzewania. Właściwie sypie się cały budynek. Chyba łatwiej byłoby wybudować nową siedzibę niż remontować obecną. Na to jednak potrzebne są duże pieniądze, których urząd nie ma. Zresztą jest wiele innych potrzeb - dodaje pani wójt.

Gmina chce przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu. Aby otrzymać unijne fundusze na program, musi mieć

wkład własny w wysokości 1.800.000 zł. Projekt informatyzacji gminy, obejmujący zarówno instytucje jak i jej mieszkańców, wart jest takiego wysiłku. Wniosek został złożony kilka miesięcy temu do Regionalnego Programu Operacyjnego. Teraz urząd czeka na jego rozstrzygnięcie. Projekt dotyczy wyposażenia w sprzęt komputerowy, internet, ale także dokształcanie osób objętych programem i serwis urządzeń.

Szczerze mówiąc, wiąże z tym projektem duże nadzieje, także ze względu na inwestorów. Gdyby nam się udało opleść gminę światłowodem, może byłoby to dla nas argument w staraniach o jakiś zewnętrzny kapitał - mówi Joanna Szymańska. - Liczyliśmy, że sytuację poprawi obecność drogi krajowej nr 50. Codziennie przejeżdżają nią tysiące samochodów, ale wszyscy nas omijają. Nie dość, że nie mamy z niej żadnych korzyści finansowych, to jeszcze ponosimy koszty. Bardzo przydałyby się nowe firmy. To zawsze większe podatki w gminie i miejsca pracy dla ludzi - kończy pani wójt.

Jolanta Sosnowska

## WIEŚCI Z GMIN

## Nowa Sucha

## Popłynie czysta woda

Naprawiono nareszcie awarię w ujęciu wody w Orłowie. Była przyczyną złej jakości wody w domach mieszkańców Nowej Suchej. Ustalenie przyczyny pojawienia się w rurach brudnej cieczy trwało długo. Najważniejsze, że finał dociekań jest pomyslny.

Woda na teren gminy dostarczana jest głównie z ujęcia w Kozłowie Szlacheckim. Ujęcie w Orłowie ma je jedynie uzupełniać. Jeśli nastąpi na przykład większy jej pobór i spadek ciśnienia, to włącza się pompa w Orłowie. Jest tam zbiornik, który, gdy nie ma dużego zapotrzebowania, napełnia się

wodą, a w momencie, kiedy jest taka potrzeba woda uzupełnia wodociąg. I właśnie słabnąca pompa nie napełniała go w całości. Po tem zaś, gdy poziom wody obniżał się, powstawały zawirowania podnoszonych z dna osadów.

Wyczyściliśmy cały zbiornik, naprawiliśmy pompę - mówi wójt Mońka - ale nie miała już ona takiej jak potrzeba wydajności. - Trzeba więc było zamówić nową. Trochę to trwało, ale wreszcie została zamontowana i otrzymałem informację, że teraz już wszystko powinno być w porządku. (pab)



Z ujęcia wody w Orłowie popłynie czysta woda

## Rybno

## Trzeźwy poranek

Od godziny 6 rano w piątek, 25 listopada, cztery patrole zmotoryzowane z sochaczewskiej drogówki, przy pomocy policjantów z komisariatu w Młodzieszynie ustawiły się na wszystkich drogach wjazdowych i wyjazdowych z Rybna.

Kontrolowano wszystkich kierowców pojazdów samochodowych, rowerzystów, a trafił się nawet woźnica z koniem. Od rana do godziny 10 policjanci skontrolowali około 300 kierowców, w tym nawet

wójtą gminy Rybno. Nikt z badanych alkomatem nie był pod wpływem alkoholu. 25 kierujących otrzymało jednak mandaty karne.

Były to przede wszystkim wykroczenia za jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, przewożenie dzieci w samochodach bez fotelika, oraz nadmierną liczbę przewożonych pasażerów. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, planowane są przez policjantów z sochaczewskiej drogówki, podobne kontrole w każdej gminie powiatu. (jw)

## Samochód na gwiazdkę

Coraz bardziej realny staje się nowy wóz gaśniczy dla sochaczewskiej straży. Właśnie przyszła wiadomość z województwa o przyznaniu brakujących 200 tys. złotych. Wielomiesięczne starania zdają się dobiegać końca.

Nowy wóz ratownictwa gaśniczego, jakiego potrzebują strażacy, kosztuje 800 tys. zł. Żeby zdobyć takie pieniądze, potrzeba było wielu starań. Jak przypominają rzeczniczki KPSP, mł. bryg. Mirosław Gorzki, na samochód złożyło się kilku „udziałowców”. 150 tys. dał samorząd Sochaczewa, 50 tys. Urząd

Gminy Iłów, który otrzymał w spadku „stary” samochód. W ostatnich dniach 200 tys. „dorzucił” marszałek województwa mazowieckiego. Daje to 400 tys., które wystarczają na to, by uzyskać drugie tyle z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Fundusz przyzna pieniądze, ponieważ wójt będzie miał funkcję ograniczania stref skażenia chemiczno-ekologicznego.

Jak usłyszeliśmy od Mirosława Gorzkiego, samochód może trafić do sochaczewskiej komendy jeszcze w tym roku. Byłby to świetny prezent gwiazdkowy dla miasta i powiatu. (sos)

## Młodzieszyn uchwalił podatki



Radni z Młodzieszyna uchwalił stawki podatku na 2012 rok

W miniony wtorek, 22 listopada, odbyła się sesja podatkowa w gminie Młodzieszyn. Radni uchwalił stawki podatku na przyszły rok, m.in. rolnego, od nieruchomości, od środków transportu, opłatę za wodę i ulgi w podatkach.

Wysokość stawek przyjęto zgodnie z propozycjami poszczególnych komisji. Jak wyjaśniała wójt Joanna Szymańska, część

podatków wzrosła o wskaźnik inflacji, część maksymalnie o 10 proc. w stosunku do tegorocznych stawek.

Trzeba dodać, że podatki w gminie Młodzieszyn osiągają poziom 50-60 proc. stawek proponowanych przez ministerstwo finansów. To powoduje, że dochody urzędu są niskie, ale z drugiej strony chronią mieszkańców niebogatej gminy przed dodatkowymi obciążeniami. (sos)

## Iłów

## 10 kilometrów dróg

19 listopada w gminie Iłów odbyło się uroczyste otwarcie przebudowanych dróg gminnych na odcinkach: Łady - Pieczyńska Łowickie, Łady - Pieczyńska Łowickie - Pieczyńska Łowickie, ul. Klonowej w miejscowości Iłów oraz drogi powiatowej Iłów - Piotrkówek. Przebudowano łącznie ok. 10 km dróg.

Uroczyste przecięcie wstęgi odbyło się z udziałem zaproszonych gości, m.in. przedstawicieli władz gminy Iłów, starostwa powiatowego oraz wykonawcy inwestycji.

Jak wyjaśniał wójt gminy Iłów Roman Kujawa, fundusze na sfinansowanie inwestycji pochodziły z trzech źródeł: dotacji wojewody mazowieckiego w ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych, dotacji urzędu marszałkowskiego w Warszawie oraz ze środków własnych gminy Iłów. - Mam nadzieję, że drogi będą

szły przez wiele lat. Będziemy się starać, aby dróg i nowych nakładek zrobić jak najwięcej. Dziękuję wykonawcom, którzy byli z nami przez cały rok i potrafią współpracować z samorządem - powiedział wójt gminy Iłów podczas uroczystości.

Zdaniem starosty Tadeusza Korysia wybudowanie 10 kilometrów dróg w ciągu jednego roku - to wielki sukces i dlatego władzom gminy należą się gratulacje. Droga powiatowa Iłów - Piotrkówek, jak wyjaśnił starosta, była budowana w trzech etapach. Środki na jej sfinansowanie pochodziły z tzw. „powodźówki”. Obecnie do remontu wytypowano 5 kolejnych odcinków dróg powiatowych leżących w gminie Iłów. Powiat ubiega się o dotacje na ich przebudowę.

Uroczystość uświetnił występ młodych wokalistek z tutejszej gminy - Eweliny Jurek i Joanny Rolewskiej.

## Odzyskany telefon

Kolejną nocną kontrolę przeprowadziło w mieście 16 listopada 6 dzielnicowych. Trzyosobowe patrole penetrowały tzw. niespokojne miejsca oraz pijackie meliny.

O godz. 19.30 zostali wezwani do kolizji na ulicy Gawłowskiej. Pijany kierowca samochodu osobowego uderzył w inny pojazd. Został zatrzymany. Sprawę skierowano do sądu.

Podczas legitymowania 34-letniego mieszkańca Sochaczewa policjanci znaleźli kradziony tele-

fon komórkowy. Mężczyzna tłumaczył się, że kupił go od nieznajomej osoby. Funkcjonariusze nie dali temu wiary i okoliczności wejścia w posiadanie „trefnej” komórki mężczyzna będzie musiał wyjaśnić w sądzie.

Tego wieczoru dzielnicowi wylegitymowali kilkanaście osób w parkach i na osiedlach. Pięciu sprawców wykroczeń otrzymało mandaty karne na sumę 1300 zł. Za kilka dni dzielnicowi przeprowadzą kolejną kontrolę. (jw)

## Śmierć na K-50

Na trasie K-50 doszło 25 listopada około godziny 22:30 do tragicznego wypadku drogowego.

Kierujący oplem vectrą z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z pojazdem renault trafic.

Straż pożarna wydołała 4 rannym osobom zakleszczone w renault.

Zostały przetransportowane do szpitali. Kierowca opla zginął na miejscu. Po chwili przybył prokurator, pod nadzorem którego policjanci wykonywali dalsze czynności.

DK-50 była zablokowana do godziny 3:30. Trwają ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku.



Brawura i nadmierna prędkość stały się przyczyną tragedii. 43-letni kierowca opla vectry nie żyje. Cztery osoby znalazły się w szpitalu

## Przejechał nad nim towarowy

Młody, prawdopodobnie pijany chłopak, otrzymał drugie życie. Choć wpadł pod skład towarowy - przeżył, a spod kół pociągu wyszedł o własnych siłach... wprost w ręce policji.

W piątek, 25 listopada, operator monitoringu miejskiego w Sochaczewie przez kilka minut obserwował trójkę młodych ludzi spacerujących po peronie PKP. Chłopak w zielonej bluzie wyraźnie się zataczał. Po chwili odłączył od znajomych, podszedł do składu towarowego i wszedł na

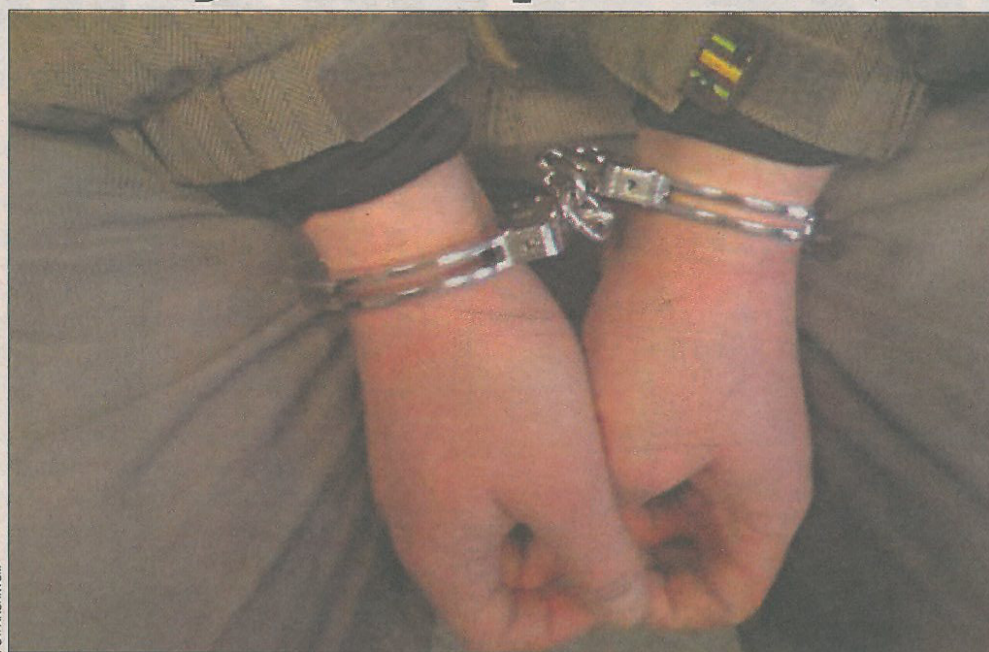
podest łączący wagony. W tym momencie skład ruszył. Mężczyzna próbował zawrócić, ale próby okazały się bezskuteczne. Chwilę później wpadł w szczelinę między peronem a wagonami. Pasażerom obserwującym zajście udało się zaalarmować maszynistę. Skład zahamował. Jakimś cudem chłopakowi nic się nie stało, wyszedł spod pociągu o własnych siłach.

Pogotowie ratunkowe przyjechało natychmiast, ale nie miało powodu do interwencji.



Monitoring dworcowy zarejestrował moment zsunięcia się chłopaka z platformy

# Skuty za złe parkowanie



Jeśli ktoś nie stawia się na rozprawę „po dobroci”, zostaje doprowadzony do sądu w bransoletkach

**Stosowanie przez wymiar sprawiedliwości drastycznych środków wobec sprawców drobnych wykroczeń w pierwszym odruchu budzi sprzeciw. Historia Andrzeja K. (prosi, by nie podawać jego nazwiska) pokazuje, że aparat represji demonstruje swoją siłę zazwyczaj wtedy, gdy czuje się lekceważony.**

Luty 2011. Sochaczew zasypany śniegiem. Około godziny 22 Andrzej K. wracał tirem z dłuższej trasy. Chciał się zatrzymać na jakiś czas, zajrzeć do domu, odświeżyć się, a potem ruszyć w dalszą drogę. Jak twierdzi, trudno było znaleźć dogodny miejsce w pobliżu domu, więc zaparkował na uboczu, w zatoczce przy ulicy Kusocińskiego.

### Wezwanie porwał wiatr

- Gdy się trochę obmyłem, wróciłem do wozu i pojechałem dalej - opowiada. - Jak się później okazało, policjanci włożyli mi za wycieraczkę wezwanie na komendę, czego nie zauważyłem, a w trakcie jazdy musiało wypaść. Po 3-4 tygodniach policjant przyniósł mi wezwanie na komendę w Nowej Suchej. Zdziwiło mnie to, ale wyjaśniono, że ktoś za kogoś przejął tę sprawę. Najgorsze, że wezwanie było na dzień roboczy, kiedy ja jestem za kółkiem gdzieś w Polsce. Nie udało mi się wynegocjować terminu sobotniego i nie mogłem stawić się na wezwanie.

Po jakimś czasie dostałem powiadomienie, że sprawę skierowano do sądu i takie wezwanie otrzymałem. Jednak właśnie tego dnia, było to na początku października, zdarzyła się awaria jednego z samochodów pod Krakowem i trzeba go było natychmiast ściągnąć z drogi. Była to dla mnie bardzo ważna sprawa, więc niestety w sądzie się nie stawiałem. Za miesiąc przyszło drugie wezwanie i tym razem zostałem już w domu, aby się zgłosić na popołudniową rozprawę. Niestety, o 6 rano zapukali do drzwi policjanci z nakazem doprowadzenia. Skutego, zaprowa-

dziłem mnie pod ręce do radiowozu jak jakiegoś przestępcę. W areszcie siedziałem do godz. 15, po czym znowu założono mi kajdanki i pojechaliśmy do sądu. Tam ta sama procedura. Kajdanki na dłonie i dwóch funkcjonariuszy pod ręce zaprowadziło mnie do środka. Na dodatek w oczekiwaniu na rozprawę musieliśmy spędzić w poczekalni prawie godzinę. Wiele osób patrzyło na mnie jak na zbrodniarza. Grzywna, którą mi ostatecznie zasądono, wyniosła 200 zł. Czy to nie absurd? Tytuł mamy w mieście złodziei, handlarzy narkotyków i innych zbirów, a ludzi, którzy popełnili drobne wykroczenie, wyciąga się z domu rankiem w kajdankach.

### Wersja sądu

Opowiedzianą nam przez pana Andrzeja historię spróbowałem skonstruować z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Zwróciliśmy się do prezesa sądu rejonowego w Sochaczewie - Jacka Woźnicy. Jak się okazało, to on właśnie orzekał w sprawie, a więc trafiliśmy w dziesiątkę.

- Wykroczenie polegało na tym, że 24 lutego 2011 roku ok. godz. 21.45 na ul. Kusocińskiego, kierując samochodem ciężarowym marki Scania z naczepą, naruszył zakaz postoju zespołów pojazdów na obszarze zabudowanym o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 16 ton i długości przekraczającej 12 metrów. Pan ten, jako sprawca wykroczenia, miał wezwanie do sądu na 10 października. Odebrała je 12 sierpnia żona obwinionego. Ponieważ jednak nie stawiał się na wyznaczoną godzinę, 8.30, a na dodatek wyglądało na to, że już na etapie postępowania wyjaśniającego unikał kontaktów z policją, wydałem nakaz doprowadzenia go na rozprawę jeszcze tego dnia. Nakaz okazał się jednak nieskuteczny, bo, jak powiedziała policjantom żona, jej mąż jest w trasie. A przecież, jeśli żona odebrała wezwanie w sierpniu to do października jest czas, aby usprawiedliwić ewentualne niestawienie. To, że ktoś jest kierowcą tira, wcale nie oznacza, iż może ignorować wezwania do sądu.

### Surowy rytuał

- Niestety, ponieważ nie udało się wezwanego doprowadzić - kontynuuje Jacek Woźnica - musiałem odroczyć termin rozprawy na 21 listopada. Wy-

dane zostało też postanowienie sądu, aby doprowadzić na ten termin obwinionego przez policję po uprzednim zatrzymaniu, a niezależnie od tego wezwanie wysłać pocztą. Wezwanie wysłaliśmy też pocztą, bo gdyby się znów nie udało pana doprowadzić, myślałem o wydaniu wyroku zaoczego. Jednak tym razem policja pana skutecznie doprowadziła, a on przyznał się do stawianych mu zarzutów i postulował o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy głównej. Prosił o wymierzenie 200 zł grzywny oraz zwolnienie z kosztów sądowych, do czego sąd się przychylił. Trwało to wszystko, łącznie z ogłoszeniem wyroku, niecałe pół godziny. A że trzeba było trochę poczekać, bo przeciągnęła się poprzednia rozprawa...

### Czy było warto?

Jak twierdzi sędzia Woźnica, gdyby obwiniony stawiał się od razu i zapłacił 200 zł, nie nastąpiłaby cała reszta zdarzeń. A tak trzeba było zastosować może niezbyt przyjemną, ale w tej sytuacji konieczną procedurę. Czy jest ona niewspółmierna do przewinienia, jest rzeczą względną, bo przecież funkcjonariusze nie mieli pojęcia, jak obwiniony zareaguje. Ponadto, jak mówi art. 52 kodeksu postępowania o wykroczeniach: „Wykonując zarządzenie o przymusowym doprowadzeniu obwinionego lub świadka policja może, gdy jest to niezbędne, zatrzymać osobę, którą ma doprowadzić, na czas niezbędny do wykonania zarządzenia” - cytuje sędzia Jacek Woźnica. - Stąd bierze się możliwość przetrzymania obwinionego do rozprawy. A w końcu zasądzone zostało mu tylko 200 zł, podczas gdy zagrożenie karą paragrafu aż do 3 tys. zł. Więc ten pan i tak został bardzo ulgowo potraktowany”.

Na pewno będą tacy, którzy środki zastosowane przez sąd uznają za nadmierne do sytuacji, ale będą i inni, uznający rację sochaczewskiego sądu. Zapewne wpływ na te poglądy mają również doniesienia z wyżyn polskiej polityki. Często bezkarność lub lekceważenie sądowych wezwań i postanowień. Oglądając telewizję ludzie często mówią: „No proszę, tu kajdanki za złe parkowanie, a tu politycy kpiny sobie z sądu robią”.

Sławomir Burzyński

## KRONIKA POLICYJNA

21 listopada

W miejscowości Czerwonka Parcel kierujący samochodem opel calibra jechał zbyt szybko i wypadł z drogi. Dachował na pobliskim polu.

Przy ulicy Bortnowskiego nieznanymi sprawca włamał się do volkswagena golf, skąd ukradł radio CD i nawigację satelitarną.

22 listopada

W miejscowości Janów nieznanymi sprawca utoczył 500 litrów paliwa z zaparkowanego pojazdu scania.

Przy placu Kościuszki mieszkanca powiatu łowickiego skradziono rower.

Na ulicy Płockiej mieszkaniec Sochaczewa podczas cofania uderzył swoim volkswagenem w audi. Miał prawie promil alkoholu w organizmie.

23 listopada

Na ulicy Młynarskiej mieszkaniec miasta kierował autem vw transporter mając ponad promil alkoholu w organizmie.

W miejscowości Teresin Gaj policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę ciągnika siodłowego. Miał ponad 1,5 promila. Trafili do policyjnego aresztu.

15-letnia mieszkanka Łowicza została przyłapaną na kradzieży w jednym ze sklepów przy al. 600-lecia. Nieletnia została przekazana pod opiekę jednemu z rodziców, będzie też odpowiadała za swój czyn przed sądem rodzinnym i nieletnich.

## Monter złodziejem

Zauważono go przy torach w Nowej Suchej, gdy grzebał przy urządzeniach do sterowania sygnalizacją świetlną. Ktoś zadzwonił na PKP i po niedługim czasie zjawili się funkcjonariusze Szluby Ochrony Kolei.

Okazało się, że przy urządzeniach majstrował monter z ekipy odpowiedzialnej za konserwację i instalację tych urządzeń. W jego samochodzie znaleziono łączniki międzytorowe oraz linki połączeniowe z torowiska. Nie zakładał ich jednak, ale wykreślał to, co sam wcześniej zainstalował. Musiał wiedzieć, że spowoduje to awarię i że naraża życie pasażerów przejeżdżających tamtędy pociągów.

Zatrzymany usłyszał już dwa zarzuty kradzieży sprzętu służbowego do prawidłowego funkcjonowania semaforów i rogatki. Prawdopodobnie miał sprzedać wymontowane części na złom. Za grosze. (bus)

# 10 lat ze sztuczną nerką

Czy 10 lat w życiu instytucji to sporo? Niewątpliwie tak, zwłaszcza dzisiaj. Dokładnie 10 lat temu, w piątek, 26 października 2001 r., witaliśmy w Sochaczewie pierwszą stację dializ. Już w pierwszym dniu jej funkcjonowania pojawiło się 11 pacjentów. Trzech z nich nadal się tu dializuje i są w dobrej formie.

Przez stację przewinęło się w ciągu dekady ponad 300 pacjentów. Aktualnie w Sochaczewie dializuje się 67. Większość to osoby starsze. Najstarsza ma 91 lat. Najmłodsza, 25-letnia dziewczyna, jest już po jednym przeszczepie i dializuje się od kilku lat. W ciągu tych 10 lat stacja doczekała się ponad 20 przeszczepów nerek. Osoby po udanych przeszczepach nie są już pacjentami dializy. To wielka satysfakcja dla pracujących tu lekarzy i pielęgniarek. Zwłaszcza, że przeszczepieni odwiedzają stację, teraz już prywatnie. Bywa, że w okresie świątecznym przynoszą drobne upominki.



Szefowa oddziału dr Dorota Śliwicka wraz z personelem omawiają kwestię rozbudowy stacji

- Pierwszy pacjent miał przeszczepioną nerkę w marcu 2002 roku. Ma się dobrze. Do tej pory nas odwiedza ofiarując czasem obrazki, które amatorsko maluje - mówi dr Dorota Śliwicka. - Wrócił też do aktywności zawodowej. To dla nas naprawdę duża satysfakcja.

## Stacja pęka w szwach

Sochaczewska stacja dializ rozrasta się. Przyjmuje coraz więcej pacjentów, mimo że w okolicznych miastach dializy świecą pustkami. Zapewne to zasługa panującej tu atmosfery, fachowości personelu, a także jakości zabiegów. Stacja

wyposażona jest w najnowszej generacji sprzęt. Stanowi część niemieckiego koncernu produkującego aparaturę do dializ i posiadającego stacje w całej Europie, w tym 70 w Polsce.

Sytuacja ta sprawia, że w niedużym parterowym budynku wynajmowanym od szpitala zrobiło się ciasno. Powstało

pytanie: rozbudowywać dzierżawiony pawilon, czy kupić działkę i budować nowy?

- Mamy plany rozbudowy i jesteśmy po rozmowach z dyrektorem szpitala, która jest skłonna do tego się przychylić. - mówi dr Śliwicka. - Obecnie zajmujemy 380 m kw., ale nie mamy tak naprawdę zaplecza socjalnego dla pacjentów. Budynek jest tylko przystosowany, ale nie przygotowany na przyjęcie większej liczby pacjentów, a także personelu. Plan zakłada powiększenie powierzchni o około 300 m kw. Planujemy, że dobudowana zostanie nowa sala dializ. W starej, po przeróbkach, umiesci się cały blok socjalny. Projekt ma taką zaletę, że nie trzeba będzie przerywać pracy stacji na czas remontu i rozbudowy.

## Uzależnieni od Sochaczewa

Panie z personelu zgodnie twierdzą, że pacjenci są od nich wręcz uzależnieni. Panuje tu niezwykła, można rzec rodzinna solidarność. Jeśli policzyć kilka godzin dziennie dializy oraz godzinny spędzony na wspólnych dojazdach, a wszystko trzy razy w tygodniu, to okaże się, że spędzają ze sobą nieraz więcej czasu niż z biologiczną rodziną.

- Był nawet taki sympatyczny przypadek, kiedy jeden z pacjentów postanowił przenieść się do stacji dializ w Żyrardowie, bo tam miał bliżej - mówi siostra oddziałowa Barbara Hryniuk. - Po pewnym czasie jednak zateśknął za nami i postanowił wrócić. Gdy dowiedzieli się o tym inni pacjenci, stanowczo zaprotestowali. - My tu zdradców nie przyjmujemy! - mówili, i tak musiało być.

W ogóle atmosfera w stacji jest bardzo rodzinna. Obchodzone są uroczystości świąt. Wigilia i Wielkanoc mają swój tradycyjny wymiar. Imieniny każdego pacjenta i członka personelu czczone są zawsze ciastem i słodyczkami. Są też inne okazje. Choćby takie, gdy dwóch pacjentów po przeszczepach zostało ojcami, a trzeci się ożenił.

Inny z pacjentów napisał nawet list do ministerstwa zdrowia Ewy Kopacz, w którym bardzo chwalił opiekę w sochaczewskiej stacji dializ oraz standardy, jakie zapewnia. Minister odesłała list do Narodowego Funduszu Zdrowia, fundusz do prezesa niemieckiej spółki. Ten odesłał go do Sochaczewa. Przy tej okazji wiele osób dowiedziało się, że w naszym mieście działa tak znakomita placówka.

Sławomir Burzyński

## Do kardiologa numerków brak

W listopadzie nie ma szans na zapisanie się do poradni kardiologicznej naszego szpitala. I nie chodzi o natychmiastową wizytę. „Numerków” brakuje na cały przyszły rok - poskarżyła się nam Czytelniczka. Okazuje się, że problem nie dotyczy jedynie poradni kardiologicznej, podobnie jest w przypadku kilku innych poradni.

- Do kardiologa pierwszy raz próbowałam się zapisać we wrześniu. Wtedy powiedziano mi w rejestracji, że nie ma takiej możliwości, gdyż dotychczasowy limit pacjentów został wyczerpany - opowiada nasza Czytelniczka. - Panie w recepcji zasugerowały, żeby spróbować ponownie w listopadzie. Być może będą dodatkowe limity na zapisy pacjentów. Kiedy pojechałam tam na początku miesiąca, okazało się, że jest za późno. Dowiedziałam się, że na przyszły rok zapisów już nie ma - mówi rozczalona.

Sytuacja wydaje się niedorzeczna, postanowiliśmy więc sprawdzić ją u źródła - w sochaczewskim szpitalu. Okazało się, że Czytelniczka ma rację. Co więcej, podobnie jest w przypadku kilku innych poradni.

- Poradnia kardiologiczna w sochaczewskim szpitalu należy do najbardziej obłożonych przez pacjentów jednostek, podobnie jak poradnia onkologiczna i endokrynologiczna. W samym 2011 roku szpital czterokrotnie zwracał się do NFZ o renegotiację kontraktu i zwiększenie limitu przyjęć, jednak fundusz pozostał głuchy na nasze wołanie - mówi Agnieszka Jaczyńska, kierownik Działu Obsługi Klienta. - Pacjentka, która zadzwoniła w listopadzie, podobnie jak wiele innych osób, mogła poczuć się oszukana,



Szpitalna recepcja, która prowadzi zapisy do poradni, jest oblegana

ponieważ limit zapisów pierwszorazowych na przyszły rok wyczerpał się w ciągu zaledwie dwóch dni. Jest jednak światło w tunelu. Właśnie otrzymaliśmy propozycję nowych kontraktów z NFZ, która zwiększa limit przyjęć do poradni kardiologicznej na przyszły rok o 30 procent. To daje nadzieję wielu nowym pacjentom, ale na pewno dla wszystkich zainteresowanych numerków nie wystarczy. Osoba posiadająca ważne skierowanie do

kardiologa może udać się do innych placówek na terenie powiatu świadczących takie usługi. W samym Sochaczewie są co najmniej dwie przychodnie, w których jest kardiolog. Dodam, że w ubiegłych latach szpital przekraczał limity w poradni kardiologicznej o 10-15 procent - mówi Agnieszka Jaczyńska.

Nasza rozmówczyni zapewnia, że osoby kontynuujące leczenie nie muszą się martwić limitami wyznaczonymi przez

NFZ. Dla nich na pewno nie zabraknie w poradni miejsca. Tymczasem nasza Czytelniczka już od kilku lat jest pacjentką poradni kardiologicznej. Mimo to ma problem z zapisaniem się na przyszły rok. W recepcji poradni jej, aby zgłosiła się do swojego lekarza kardiologa, a ten zdecyduje o ewentualnej potrzebie wyznaczenia wizyty. Nie jest to więc komfortowa sytuacja, zważywszy na kolejki przed gabinetami.

- Ja naprawdę nie wymagam cudów. Mam na tyle zaleconą chorobę, że nie muszę pokazywać się lekarzowi co miesiąc, ale wizyta raz w roku to chyba nie jest nadużywanie świadczeń służby zdrowia - dodaje Czytelniczka.

Trudno nie zgodzić się z tą opinią, choć z wyjaśnień szpitala wynika, że podejmuje próby zwiększenia dostępności pacjentów do swoich poradni. Może jednak należy zmienić system zapisów na taki, aby leczącym się już osobom zapewnić choćby dwie wizyty w roku, bo tyle podobno przysługuje. Może powinien to robić lekarz prowadzący pacjenta. W końcu on najlepiej wie, jak często chory powinien pojawiać się w gabinecie.

Jolanta Sosnowska

## Szpital cię przebadają

Opisujemy w tym wydaniu gazety problemy pacjentów z dostępem do poradni. Mniej kłopotów mają chorzy ze skierowaniami na badania, nawet te specjalistyczne. Nie trzeba więc jeździć do Warszawy czy Łodzi i czekać w długich kolejkach.

Jak nas zapewniła Agnieszka Jaczyńska - kierownik działu obsługi klienta, sochaczewski szpital jest dobrze wyposażony w najnowszy

sprzęt. Oferuje możliwość wykonania zleconych przez lekarzy badań diagnostycznych - między innymi przewodu pokarmowego, takich jak kolonoskopia, gastroscopia czy rektoskopia, tomografii komputerowej, USG narządów wewnętrznych, rentgena klasycznego, zębów i badań kontrastowych. W pełnym zakresie wykonywane są także badania kardiologiczne - EKG i Holter. W szpitalu działa również laboratorium ALAB, które wy-

konuje badania na zlecenie szpitala i poradni oraz na indywidualne zapotrzebowanie pacjentów, zgodnie z cennikiem.

- Pełne informacje o poradniach, prowadzonych badaniach, przygotowaniu do nich i zasadach udzielania świadczeń można znaleźć na stronie [www.szpital.esochaczew.pl](http://www.szpital.esochaczew.pl) w zakładce pracowni diagnostycznej. Zapisy na badania prowadzą poszczególne poradnie, terminy można ustalać telefonicznie - 46 864-97-00 - zapewnia Agnieszka Jaczyńska. (sos)

## Zapłacimy za parkowanie

Dyrekcja szpitala zamierza zarabiać na parkingach. W tym celu chce je wydzierżawić.

Założenie jest takie, że firma, która wygra przetarg, będzie utrzymywała je w czystości, w zimę odśnieżała i dbała o ich wygląd. Rada Społeczna ZOZ poparła pomysł płatnych parkingów. Maksymalną stawkę za godzinę postojową określono na 2 zł, przy zachowaniu 15-minutowego okresu bezpłatnego.

Jak twierdzi dyrektor do spraw leczenia Piotr Szenk, poprawi to funkcjonowanie parkingów. Kierowcy przestaną też parkować blisko wejścia, na miejscach dla inwalidów, co teraz dzieje się notorycznie.

Sławomir Burzyński



Czy płatny parking również będzie tak oblegany?



# Markety jak grzyby po deszczu



Plac za parkingiem hipermarketu Carrefour przeznaczono pod budowę kolejnej galerii handlowej

Kaufland, Carrefour, trzy Biedronki i kilka lokalnych LUX-ów. Poza tym Lidl, który miał powstać za rzeką na miejscu byłego „Metalowca”.

A dalej - galeria handlowa w dawnej mleczarni przy Traugutta, a także Retail Park na Wójtówce przy obwodnicy z marketami Tesco i Obi.

Teraz słyszymy o kolejnym handlowym przedsięwzięciu. Planuje je firma Eyemaxx z Warszawy na polu oddzielającym Urząd Gminy Sochaczew od Carrefoura. Jak tak dalej pójdzie, będziemy najlepiej zaopatrzonej w markety miastem tej wielkości w kraju.

W gruncie rzeczy to pozytywna wiadomość. Oznacza większą konkurencję cenową,

a także to, jak pozytywnie postrzegani jesteśmy pod względem możliwości nabywczych sochaczewian w nadchodzących latach kryzysu.

Jak nas poinformowała Dorota Wrzos z firmy Eyemaxx, jeśli chodzi o plac mają podpisaną umowę z Carrefourem - dotychczasowym właścicielem terenu. Ponadto, jak zapewnia inwestor, zamierza przycią-

gnąć do Sochaczewa znane na świecie sieci handlowe, takie, których dotąd w mieście nie było. Rozległość zabudowy i jej kształt, a także rozmiary parkingów czy liczba najemców są obecnie w końcowej fazie analiz.

Na pewno już niedługo będziemy wiedzieć coś więcej. Przewidywany moment oddania do użytku inwestycji to jesień przyszłego roku. (bus)

## Napisali do nas

### Pamiętajmy o Granicznej

Mieszkańcy ulicy Granicznej składają serdeczne podziękowania za wkład pracy w wyrównanie ulicy. Chcielibyśmy prosić o to, aby droga ta zawsze wyglądała dobrze i aby o niej nie zapominać. Prowadzi do miejsca urodzenia Fryderyka Chopina. Powinna zatem wyglądać

reprezentacyjnie. W czasie awarii mostu była ogromnym obciążeniem dla asfaltowej ulicy Młynarskiej. Choć jeszcze pokryta piachem i niedoskonała czeka na swoje utwardzone „pięć minut”.

Z poważaniem  
mieszkańcy

### Nowy przepust na Kraszewskiego

Pracownicy ZKM 25 listopada odkopali stary przepust na ulicy Kraszewskiego, wzdłuż torów kolejki wąskotorowej. Był on całkowicie zapchany i nie odbierał wody opadowej.

Koparka, która odkopywała stare kręgi przepustu odkrywała ogromne ilości śmieci wyrzucanych przez

mieszkańców. To one przyczyniły się do zapchania rowu.

Położona na całej długości przejazdu przez torowiska nowa rura umożliwi przepływ wód. Pod warunkiem, że ktoś znowu nie pomyli jej ze śmietnikiem. (jw)

## Równanie ulic

Na utwardzonych w ubiegłym roku tłuczniem ulicach powstały znów głębokie doły. Aby można było nimi przejechać, konieczne jest powtórzenie operacji.

Pracownicy firmy Prima wyrównali w ostatnim tygodniu ulicę Podgórną, Graniczną, Wiejską, Wspólną, Krzywą,

część ulicy Nowowiejskiej i Zamowskiego, a także ulicę Polną od torów kolejki wąskotorowej do ulicy Partyzantów. Gryś wypełnił w sumie ponad 22 tysiące metrów kwadratowych ulic. Jeśli utrzyma się dobra pogoda, następnym równaniem traktem będzie ulica Chłopskiego. (jw)



Mieszkańcy każdego dnia wytwarzają kilka ton materiału do naprawy dróg

## Remont wiaduktu na ul. Żyrardowskiej

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje remont wiaduktu na ul. Żyrardowskiej. Jak na razie nawet sam zarządca obiektu nie zna szczegółów tej inwestycji. Obecnie czeka na rozstrzygnięcie przetargu.

Biegający nad torami wiadukt ma być remontowany w systemie „projektuj i buduj”. W jego ramach jeden wykonawca odpowiada zarówno za projekt, jak i wykonanie inwestycji. W tej formie MZDW planuje również remont mostu na Bzurze w Kamionie.

Zwycięzcę przetargu poznamy na początku przyszłego roku. Zakres prac, harmonogram robót i użyte technologie będą zależały od tego, jaka firma go wygra - powiedziała nam rzeczniczka prasowa MZDW Monika Burdon.

### Nadzieja w obwodnicy

Według wstępnych planów zarządcy drogi inwestycja ma być realizowana na przełomie 2012 i 2013 roku. Monika Burdon podkreśla, że nie jest to termin wiążący.

Prace również dobrze mogą zacząć się jesienią 2012 r., jak i wiosną 2013 r. Dopiero przygotowujemy się do tego przedsięwzięcia. Nie chciałabym wprowadzać nikogo w błąd. Jest zbyt wcześnie, by deklarować się nawet co do konkretnego kwartału - mówi.

Niezależnie od terminu rozpoczęcia robót, będzie to trudny okres dla mieszkańców wielu miejscowości w gminie Sochaczew. Wiadukt jest podstawową trasą komunikacji z miastem. Sprawę utrudnia fakt, że od lat nieczynny jest przejazd ul. Głowackiego. Tory kolejowe pod obwodnicą pokonywać mogą wyłącznie rowerzyści i piesi. Samochody mogłyby dostać się do miasta wyłącznie obwodnicą. Na tej z kolei dochodzi do częstych wypadków i kolizji. Droga jest wtedy zablokowana.



Wiadukt remontowano już wiele razy. Może nadeszła pora, by stan obiektu trwale się poprawił

### Pociągiem też nie?

Jak przekazała nam Monika Burdon, MZDW chce zsynchronizować remont wiaduktu z remontowymi planami kolei.

Kolej rozważa remont torowiska pod wiaduktem. Nie chcemy, by przedsięwzięcia kolidowały ze sobą. W tej chwili nie jesteśmy jeszcze w stanie zadeklarować, czy w ogóle inwestycja kolejowa będzie prowadzona - powiedział nam rzeczniczka prasowa Polskich Linii Kolejowych SA Krzysztof Łańcucki.

### Obiekt pechowy

Wiadukt wybudowano w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Zanim powstał, na torach kolejowych dochodziło do licznych wypadków z udziałem pieszych. Obiekt od samego początku był pechowy. Bardzo szybko zaczął się zapadać. Potem był wielokrotnie wzmacniany. Dziesięć lat temu obawiano się, że wiadukt się zawali. Konstrukcję wzmocniono. Potem naprawiono walące się schody od strony ul. Sienkiewicza. Może kolejny remont będzie skuteczny?

Agnieszka Poryszewska

## Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sochaczew Spółka z o.o. ogłasza

przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem kotłowni, położonej w Sochaczewie przy ulicy:

### 1. Żeromskiego 30.

Działka o łącznej powierzchni 1.198 m<sup>2</sup>.

Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL10/00029930/1 przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza 391.265,00 zł

### 2. 1 Maja 1

Działka o łącznej powierzchni użytkowej 582 m<sup>2</sup>.

Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest księga wieczysta nr PL10/00029924/6 przez Sąd Rejonowy w Sochaczewie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza 350.200,00 zł

Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wszystkich informacji udziela Pan Jerzy Rauzer,

tel. 46 862-92-00 w. 31 w godzinach od 7.00-15.00.

edycja: 29.11.2011 r.

Oferty należy składać do dnia 08.12.2011 r. do godziny 15.00.

Miejsce składania ofert: sekretariat PEC Sochaczew Sp. z o.o., al. 600-lecia 90, 96-500 Sochaczew.

Termin otwarcia ofert 09.12.2011 r. godzina 10.00 w siedzibie PEC Sochaczew Sp. z o.o.

## Nowe regulacje dotyczące przedszkoli

## Rodzicom ku wygodzie

To, co początkowo wydawało się nierealne, stało się faktem. Na najbliższej sesji radni zajmą się nowelizacją projektu uchwały dotyczącej przedszkoli. Władze miasta odpowiedziały tym samym na oczekiwania rodziców.

- Mam nadzieję, że przegłosowanie projektu będzie tylko formalnością. W ten sposób zmiany zaczęłyby obowiązywać już od 1 stycznia. Sprawą zajmowałem się od ponad dwóch miesięcy. Przez ten cały czas byłem w kontakcie z burmistrzami: Osieckim

i Fergińskim. Cieszę się, że praca się opłaciła - powiedział nam wiceprzewodniczący rady miejskiej Marcin Cichocki. - W sumie odbyłem około 30 spotkań. Brałem też udział w dwóch zebraniach z rodzicami dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 6.

## Taniej, wygodniej, bardziej elastycznie

Po pierwsze obniżona zostanie opłata za każdą ponadnormatywną godzinę pobytu dziecka w przedszkolu. Bezpłatne godziny przypadają

będą nadal na czas między 7.30, a 12.30. Koszt jednej godziny wyniesie nie 0,19 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, a 0,175 proc. Jest to związane z przyszłorocznym wzrostem minimalnej płacy do 1,5 tys. zł. Kosztować będzie ona więc 2,62, a nie 2,65 zł. Różnica nie jest duża. W skali roku będzie ona jednak widoczna. Gdyby nie wprowadzono zmian, od 2012 r. rodziców czekałyby spore podwyżki. Będą mogli zaoszczędzić również na inne sposoby.

W przypadku, kiedy nieobecność dziecka w przed-

szkole potrąca więcej niż 10 dni roboczych, odpłatność za przedszkole stanowić będzie połowę miesięcznej opłaty. Będzie ona wyliczana na podstawie iloczynu liczby dni pracy przedszkola w danym miesiącu, kosztu jednej godziny oraz dziennej liczby godzin wykraczających ponad 5-godzinne bezpłatne nauczanie.

Dzienna stawka żywienia podlegać będzie zwrotowi za każdy dzień nieobecności dziecka w przedszkolu. Dodatkowo okres wypowiedzenia umowy z przedszkolem skrócono z trzech do jednego miesiąca (wypowiedzenie takie dotyczyć może np. zmiany liczby zakupionych dodatkowych godzin).

## Można się spóźnić

Kolejna zmiana jest szczególnie istotna. Do tej pory nawet jednogodzinne przekroczenie czasu zadeklarowanego odbioru dziecka wiązało się z poniesieniem opłaty dodatkowej w wysokości 10 zł. Od stycznia dopuszczony będzie odbiór dziecka w czasie do 15 minut poza zadeklarowaną godziną odbioru. Dopiero później trzeba będzie zapłacić wspomniane 10 zł. Ponadto, jeżeli dziecko uczestniczyć będzie w wyliczonej w czasie przekraczającym pięć bezpłatnych godzin, nie będzie to podlegało dodatkowej opłacie.

Nieczęsto mamy okazję pisać o tym, że coś kosztować będzie mniej lub chociaż, że nie podrożeje. Tym bardziej cieszy nas ta wiadomość. Miejmy nadzieję, że przedszkolna polityka miasta podążać będzie w tym kierunku. (ap)

## Zabawowy zestaw dla najmłodszych uczniów „trójki”



Techniczny odbiór placu zabaw wypadł pomyślnie

Zaledwie tydzień temu pisaliśmy o budowie przy Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie placu zabaw dla najmłodszych uczniów, a już w ostatnią środę był jego odbiór techniczny.

To dzięki pozyskaniu rządowego wparcia w programie „Radosna Szkoła” na przyszkolnych terenach zielonych powstał kolorowy plac z miękkich, bezpiecznych płyt z kilkoma urządzeniami do zabaw. Jest tam już wielofunkcyjny drewniany zestaw zabawowy ze zjeżdżalnicami i podestami, podwójna huśtawka, równoważnia i kosz niespodzianka. Ma on u dołu kilka otworów i nie wiadomo, z którego wrzucą na górę piłka wyleci. Brakuje jeszcze tak zwanego pająka z lin, po którym będzie można się wspinać. Być może zamontowany zostanie jeszcze w tym roku.

W ubiegłą środę nastąpiło techniczne odebranie

inwestycji. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wykonawcy oraz urzędu miasta, a także inspektor nadzoru i dyrektor szkoły. Stwierdzono, że przydałoby się jeszcze ogrodzenie placu zabaw od strony szkoły, by utrudnić dostęp osobom niepowołanym. Dyrektor Krzysztof Werłaty twierdzi, że skoro plac ma już ogrodzenie od strony hotelu „Chopin” i harcówki, potrzebne byłoby jeszcze 97 metrów bieżących płotu. A na to trzeba przeznaczyć około 10 tys. zł. Na plac zabaw będzie skierowana jedna z kamer szkolnego monitoringu.

Teraz trzeba będzie poczekać na inspektorów z Centrum Kontroli Placów Zabaw, którzy na polecenie ministra sprawdzą, czy wszystko wykonane zostało zgodnie z zaleceniami. Dopiero po ich pozytywnej opinii miasto będzie mogło się starać o przyznaną dotację. (pab)



Dorota Kucharska cieszy się z nowych zasad odpłatności za przedszkole

## Nauka integracji

Przedszkole nr 4 z oddziałami integracyjnymi jest miejscem tworzącym wspólnotę dzieci zdrowych i niepełnosprawnych. Maluchy od najmłodszych lat mogą się tu uczyć wzajemnej akceptacji i tolerancji, a także poznawać zasady życia społecznego.

## Początki

Placówka istnieje od 1956 r. Grupy integracyjne zostały utworzone 41 lat później. Dzięki pomocy specjalistów i specjalnie przygotowanej terapii dzieci niepełnosprawne mają możliwość rozwoju w podobnym tempie jak dzieci zdrowe.

- Efekty naszej pracy z dziećmi z różnymi dysfunkcjami są widoczne zwykle po dłuższym czasie. Niekiedy dopiero wówczas, gdy dziecko

opuszcza naszą placówkę, rodzice mogą zauważyć postępy w rozwoju ich pociech - mówi pedagog Małgorzata Ścibor.

## Rodzicom również potrzebne jest wsparcie

W przedszkolu funkcjonuje grupa wsparcia dla rodziców. Mogą wymieniać się doświadczeniami i doradzać sobie wzajemnie. Brakuje psychologa, z którym mogliby porozmawiać oni i ich pociechy.

- Kiedyś jeździłam z synkiem do specjalistów, ale teraz wystarcza nam opieka, jaką zapewnia mu przedszkole. Szkoda, że na miejscu brakuje psychologa i rehabilitanta - mówi pani Agnieszka, mama 6-letniego Kubu cierpiącego na autyzm, która już nie uczęszcza na spotkania ze specjalistami spoza placówki. - Co miesiąc przychodzi na spotkanie rodziców. Możemy uczestniczyć wspólnie z dziećmi w zaję-



Sześciolatek Kuba lubi chodzić do „czwórki”

ciach. Podczas zabawy dzieci lepiej się integrują i rozumieją.

Rodzice doceniają starania pedagogów i kadry, która wkłada dużo wysiłku w codzienną pracę z maluchami.

- Zależy nam, by rodzice, którzy i tak mają wiele na głowie, nie musieli szukać specjalistów poza naszym przedszkolem - mówi dyrektor Ewa Kurkiewicz. - Choć mamy dobrze wykwalifikowany personel, placówce wciąż brakuje środków na dodatkowy etat dla logopedy czy rehabilitanta. Niestety większość rzeczy, które chcielibyśmy zmienić czy zrobić, pozostaje w sferze marzeń.

## Nauka tolerancji

W „czwórce” dzieci z deficytami rozwoju czują się akceptowane, a co za tym idzie chętniej nawiązują kontakty oraz przyswajają wiedzę. Dzieci zdrowe wyrabiają w sobie opiekuńczość i wrażliwość. Między przedszkolakami zacierają się różnice i znikają bariery. Rodzice, jeśli tylko zechcą, mogą uczestniczyć w zajęciach dobranych indywidualnie dla każdego dziecka. I mogą mieć pe-

wność, że ich pociechy otrzymają od wykwalifikowanego personelu odpowiednią opiekę. Co równie ważne - nie poniosą z tego tytułu żadnych kosztów.

## Świąteczne przygotowania

W okresie świątecznym, zgodnie z tradycją przedszkola, wszystkie dzieci wraz z wychowawcami z wielkim entuzjazmem będą przygotowywały jasełka. To duże wyzwanie dla wszystkich podopiecznych placówki. Zaprezentują się dużej widowni. Na występ zostaną zaproszeni liczni goście z całego miasta.

- Jasełka to ważne wydarzenie dla dzieci, ale także dla ich rodziców, którzy będą musieli pomóc maluchom w przygotowaniach i częściej uczestniczyć w spotkaniach. To również dobra okazja, aby przekonać ich, że ich współpraca z nami może dać dobre efekty. My dajemy możliwość i chcemy pomagać - podsumowuje Małgorzata Ścibor.

Małgorzata Nikończuk

# Socjalni świętowali

Dokładnie 21 listopada, a więc wtedy, kiedy przypada Dzień Pracownika Socjalnego, odbyły się miejskie obchody tego święta. Do Miejskiego Ośrodka Kultury w Chodakowie zaproszono osoby pracujące zawodowo i działające społecznie na rzecz pomocy innym. W tym roku święto odbywało się pod hasłem: „Sochaczewska pomoc społeczna - myśl poparta działaniem”.

Sochaczew jest niezwykle bogaty w placówki pomocowe. Mamy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Środowiskowy Dom Samopomocy, Dzienny Dom Pomocy Społecznej, a ponadto szereg organizacji wspierających osoby starsze, dzieci. Ogólnie mieszkańców nieradzących sobie z biedą, wykluczeniem, nałogami. Wspólnie z pracownikami socjalnymi swoje święto obchodzili osoby zatrudnione w żłobku oraz wolontariusze.

Uroczystość poprowadziła Joanna Kamińska, naczelniczka wydziału polityki społecznej i ochrony zdrowia Urzędu Miejskiego w Sochaczewie. Wśród gości znaleźli się m.in.: poseł Maciej Małecki, burmistrz Piotr Osiecki wraz z zastępcą Markiem Ferginim, przewodnicząca Rady Powiatu Halina Pędziejewska oraz przedstawiciele po-



Pracownicy placówek pomocowych z Sochaczewa otrzymali nagrody burmistrza

wiatowych instytucji pomocowych.

Zarówno naczelniczka Joanna Kamińska, jak i goście poniedziałkowego spotkania podkreślali rolę pracowników socjalnych i trudne wyzwania, jakie codziennie stawia przed nimi zawodowe i prywatne życie. Wykonując taki zawód trudno bowiem oddzielić obie te sfery. Praca w pomocy społecznej nie kończy się o godz. 16, wraz z zamknięciem drzwi ośrodka. Kto tego nie rozumie, po prostu nie nadaje się do tego zawodu. Zwłaszcza, że oczekiwania społeczne, a także wymagania ustawodawcze w stosunku do pracowników socjalnych są bardzo duże. Burmistrz Piotr Osiecki, przed wręczeniem na-

gród i wyróżnień, obowiązki wykonywane przez pracowników socjalnych określił „służbą społeczną”, a poseł Maciej Małecki przypomniał, że pieniądze mogą przekazywać instytucje centralne, ale nic nie zastąpi dobrego słowa i serca wkładanego w pracę.

Działalność sochaczewskich placówek przybliżyła prezentacja multimedialna „Nasze dobre praktyki” przygotowana przez kierownika referatu projektów społecznych Daniela Jarosza, a zakończył występ artystów operetkowych. Zobaczyli-śmy na scenie dobrze znaną już

w Sochaczewie sopranistkę koloratury Annę Jeremus-Lewandowską w towarzystwie Mirosława Bednarczyka (tenor) oraz Wiesława Bednarka (bas-baryton), którzy wykonali najpiękniejsze arie operetkowe.

Jolanta Sosnowska

## NAGRODZENI I WYRÓŻNIENI Z OKAZJI DNIA PRACOWNIKA SOCJALNEGO

**Nagrodę Wojewody Mazowieckiego otrzymała:**

**Krystyna Krzywonos** - pracownik socjalny MOPS w Sochaczewie

**Nagrody Burmistrza otrzymali:**

**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej**

**Jolanta Klekowska** - specjalista pracy socjalnej

**Marlena Modelewska** - pracownik adm. - biurowy

**Danuta Łapczyńska** - st. inspektor

**Agnieszka Osiecka** - specjalista pracy socjalnej

**Żłobek Miejski**

**Ewa Lembke** - dyrektor

**Elżbieta Łukaszewska** - starsza pielęgniarka

**Środowiskowy Dom Samopomoc**

**Joanna Majewska** - dyrektor

**Agnieszka Kwiatkowska** - pracownik administracyjny

**Adrian Zbirowski** - terapeuta zajęciowy

**Dzienny Dom Pomocy Społecznej**

**Teresa Michałowska** - dyrektor

**Monika Aleksandrowska** - intendent/magazynier

**Edyta Murawska** - kucharz

**Świetlice środowiskowe dla dzieci i młodzieży oraz jadalnia:**

**Ks. Piotr Żądło** - proboszcz parafii św. Wawrzyńca

**Ks. Witold Panek** - opiekun świetlicy „Caritas” przy parafii św. Wawrzyńca

**Aleksandra Kruszewska-Gołębiowska** - opiekunka tej samej świetlicy

**Elżbieta Połec** - opiekunka jadalni przy kościele św. Wawrzyńca

**Ks. Andrzej Gałaj** - proboszcz parafii w Boryszewie

**Agnieszka Szlacheta** - kierownik świetlicy „Caritas” w Boryszewie

**Teresa Przybylska** - prezes sochaczewskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

**Beata Walczak-Pakuła** - kierownik świetlicy TPD Chodaków

**Iwona Woźnicka-Pietrzak** - kierownik świetlicy TPD Boryszew

**Wiesława Rosińska** - kierownik świetlicy TPD w Trojanowie

**Sławomir Szadkowski** - przewodniczący sochaczewskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii

**Dariusz Sidor** - kierownik świetlicy „Kleks” w Chodakowie

**Doceniono także wolontariuszy działających w Klubie Wolontariatu przy MOPS w Sochaczewie:**

**Barbara Zduńczak, Jerzego Kocimskiego, Darię Bednarską, Kamila Barana, Agatę Kordzi, Aleksandrę Gersz, Marcina Rojewskiego, Grzegorza Ciesielskiego, Magdaleny Kucińską, Paulinę Ignasiak, Karolinę Miałkos, Piotra Kamińskiego, Sarę Rzczycką, Agatę Kacprzak, Martę Sajdak, Artura Owczarka, Natalię Selens, Karolinę Kaczmarek, Agatę Skoneczną, Piotra Pętlaka, Patrycję Kaźmierską i Daniela Rogulskiego.**



Podczas Dnia Pracownika Socjalnego doceniono wolontariuszy

## Kuba na turnusie

Kuba Sajdak, trzyletni chłopiec z poważną wadą serca, o którym ostatnio sporo pisaliśmy, właśnie wrócił z turnusu rehabilitacyjnego w Dąbkach nad morzem. Wyjazd był możliwy dzięki pieniądзом, jakie udało się zebrać podczas październikowego koncertu.

Kubus pozostaje pod opieką lekarzy w Centrum Matki Polki w Łodzi. Miał już trzy skomplikowane operacje, a podczas ostatniej przeszedł udar mózgu. To z kolei spowodowało paraliż lewej strony ciała. Kuba nie siedzi, nie mówi, nie chodzi. Jedynym ratunkiem jest rehabilitacja, bo

chłopca czekają w przyszłości następne operacje.

Grupa przyjaciół, w większości młodych ludzi, postanowiła zorganizować koncert charytatywny, który wspomógłby finansowo rodziców Kuby. Koncert przyniósł dochód w wysokości prawie 5 tys. złotych. Dzięki nim chłopiec wraz z mamą był dwa tygodnie nad morzem, gdzie korzystał z intensywnej rehabilitacji.

Mama Kubusia, Agnieszka Sajdak, opowiada, że ćwiczenia ruchowe, masaże to podstawa. Usprawniają niewładną nogę i rękę, a także całościowo wpływają na rozwój fizyczny chłopca. Podczas

ostatniego turnusu Kuba miał dwa razy dziennie ćwiczenia z rehabilitantem, korzystał z basenu wodnego i basenu z piłeczkami. Miał też zabiegi borowinowe na niesprawną rękę. Do tego dochodziły codzienne spacerki nad morzem poprawiające odporność dziecka.

Organizatorzy koncertu oraz rodzice Kuby jeszcze raz, za naszym pośrednictwem, dziękują wszystkim za pomoc. W szczególności dziękują: pani dyrektor oraz pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury, urzędowi miejskiemu, państwu Gołębiowskiemu, zespołom i wokalistom, którzy wzięli udział w koncercie, paniom z klubu seniora, OSP z Rybna, ofiarodawcom gadżetów na aukcję. Gorące podziękowania kierują

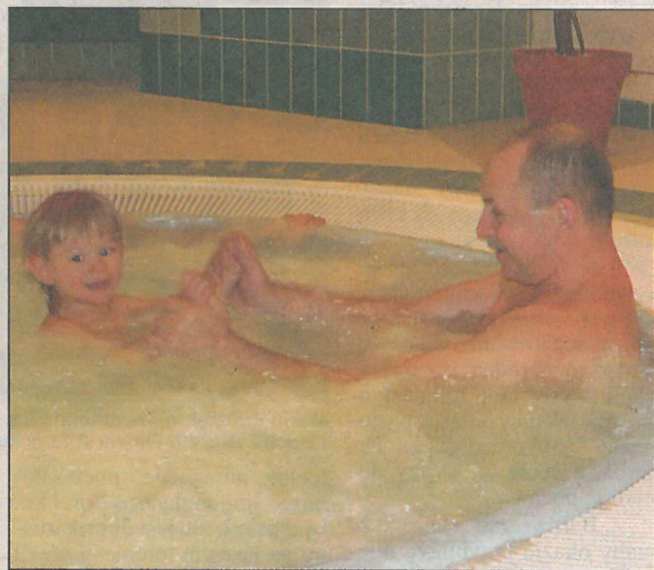
także do uczestników koncertu i tych, którzy zasilili skarbonki podczas kwesty.

Kuba jest podopiecznym Fundacji „Serce Dziecka” im. Diny Radziwiłłowej. Wszystkim, którzy chcieliby nadal wspierać leczenie chłopca, jeszcze raz podajemy numer konta.

Fundacja Serce Dziecka im. Diny Radziwiłłowej: ul. Narbutta 27/1, 02-536 Warszawa, www.sercedziecka.org.pl, KRS 0000266644, Nr konta na wpłaty złotowe: 12 1160 2202 0000 0001 4668 2533

Fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego, zatem wpłaty 1 proc. darowizny podlegają odliczeniom podatkowym. Każda wpłata powinna być opatrzona dopiskiem: na leczenie i rehabilitację Jakuba Sajdaka

Jolanta Sosnowska



Kubus zaprzyjaźnił się ze swoim rehabilitantem, Zdzisławem Włodarczykiem

## Napisali do nas

### Pora posprzątać

Witam, chciałbym, aby odpowiednie osoby i instytucje zainteresowały się stanem higieny i czystości na pływalni miejskiej w Sochaczewie.

W przebieralniach panuje straszny bród, na posadzce zalega woda i stoi wiadro ze śmierdzącym mopem. W toalecie są porozrzucone ręczniki papierowe, papier toaletowy i śmierdzi moczem.

Sauna jest miejscem, gdzie powinna panować temperatura powyżej 100 stopni Celsjusza, a jest około 90, co idealnie sprzyja rozwojowi grzybów i wilgoci.

Pływalnia jest jedyną zdrową rozrywką w Sochaczewie. Jeżeli młodzież będzie się brzydziła przyjść na basen, to znajdziemy ją z piwem pod blokiem lub w przyszłości z otyłością.

Proszę więc, aby zaczęto dbać o porządek, czystość i higienę na basenie.

### Od redakcji:

O wyjaśnienia poprosiliśmy dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Mieczysława Głuchowskiego. Jest on zbulwersowany wysuwanymi zarzutami.

- W ostatni czwartek odbyła się u nas niezapowiedziana kontrola z sanepidu. Podejrzewam, że jej inicjatorem mógł być autor listu, który trafił do redakcji. Mam przed sobą protokół pokontrolny - powiedział nam. - Jasno wynika z niego, że na pływalni nie mają miejsca żadne nieprawidłowości. Kontrolerzy, którzy pojawili się w „Orce” byli zadowoleni z utrzymania przez nas higieny. Bardzo cieszy mnie ich opinia bo, co podkreślam, była to niezapowiedziana wizyta.

Mieczysław Głuchowski twierdzi, że wszystkie informacje zawarte w liście to pomówienia.

- Uważam, że jeżeli ktoś donosi o tak poważnych sprawach, powinien mieć odwagę podpisać się imieniem i nazwiskiem. Anonimowo można mówić różne rzeczy. Fakty są takie, że na "Orce" jest czysto - podsumowuje. (ap)

Vena 2011

# Nie tylko rock

W sobotę, 26 listopada, Miejski Ośrodek Kultury gościł uczestników i publiczność IX Przeglądu Muzyki i Piosenki Vena 2011. Tegoroczna impreza odbyła się w ramach Sochaczewskiej Jesieni Kulturalnej.

Jury w składzie: Sławomir Wódka (muzyk), Władysław Komendarek (muzyk), Leszek Lewicki (muzyk, aranżer) oraz Ola Pawlik (wokalistka grupy HWSC, laureatka Veny 2010) miało wybrać spośród jedenastu rywalizujących formacji. Wybór był trudny, jednak został dokonany. Laureatem Veny 2011 został rockowy zespół Awróck.

W podsumowaniu werdyktu jury napisało: „Poziom wyrównany, wyróżniające się jednostki, wąska stylistyka artystyczna”. Jurorzy mieli rację. Dominował rock. Zabrakło choćby bluesa, piosenki autorskiej czy lekkiego jazzowania. Wśród publiczności wypatrzyłem Mirka Adamkiewicza, gitarzystę i wokalistę legendarnej sochaczewskiej kapeli Detonator BN, która w roku 1987 została laureatem Festiwalu Rockowego w Jarocinie. Jeden z uczestników powiedział:

„Chyba najwyższy czas zmienić nieco formułę tego naszego przeglądu. Warto by było zaprosić jakąś gwiazdę, która zasiadłaby w jury. Następnie poprowadziła warsztaty oraz zagrała finałowy koncert. Tak się teraz robi w innych miastach. Przeglądy takie stają się coraz bardziej prestiżowe i uczestniczą w nich zespoły z różnych, nawet odległych miejscowości.

Po prezentacji konkursowej jury udało się na obrady, a czas oczekiwania na werdykt umilała zebrana muzyka AC/DC. Statuetkę dla najlepszego instrumentalisty otrzymał Jakub Kamiński, który przekazał ją perkusiście Radosławowi Jaworskiemu.

Po ogłoszeniu laureata, zwycięzcy z Awrócka w bardzo spontaniczny sposób wyrazili swoją radość. Tegoroczną Venę podsumowała Jolanta Kawczyńska.

- Poziom występujących był dość dobry, niestety zabrakło różnorodności. Z pewnością Dell Arte i Awróck po swoich występach byli faworytami. Poza nimi bardzo mi się podobała Majka Kapłon. W jej zespole grają bardzo fajni, młodzi ludzie. Prawdopodobnie w przyszłym roku zmienimy trochę formułę imprezy.

## Pacierz, czyli młody punk-rock

Chłopaki z Pacierza bezkompromisowo wykrzykali swoją „modlitwę”. Szybko i ostro zagrali młodzieńczego, zaangażowanego i zupełnie niepoprawnego politycznie punk-rocka. Władysław Komendarek pozytywnie ocenił występ kapeli. Zarzucenie było zbyt małe zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi utworami.

## Happy Little Boozers, czyli skandalisci na scenie

Dla licznej grupy fanów „alkoholowa” twórczość skandalizujących „szczęśliwych pijaków” nie jest niczym gorszącym. Mini-koncert na Venie z pewnością zszokował nie tylko członków jury, którzy występ pozostawili bez komentarza.

## Majka Kapłon, czyli ładna, śpiewająca dziewczyna

Fajnie było posłuchać atrakcyjnej dziewczyny o dobrym głosie. Ciekawe, popowe utwory były balsamem dla uszu. Jury zauważyło super aranżacje utworów. Ola Pawlik poprosiła wokalistkę o śpiewanie ze zrozumieniem tekstu.

## Blue Wall, czyli bądźcie bardziej agresywni

Zespół pokazał, że już teraz bardzo fajnie i ciekawie potrafi zagrać na rockową nutę. Z pewnością sporym atutem jest umiemy drapieżnie zaśpiewać Hubert Bogucki. Leszek Lewicki stwierdził, że jest w szoku. Poradzono zespołowi, żeby bardziej agresywnie zachowywał się na scenie. Koncert został bardzo dobrze odebrany przez publiczność.

## The Rootless, czyli brakuje nam wokalisty

Jedyną zaletą zespołu jest saksofonista Maciej Pakoca. Zespołowi brakuje dobrego wokalisty oraz pomysłu na granie. Może by tak trochę zmienić styl i grać radosne rockabilly? Ola Pawlik zaproponowała Bartkowi Orlińskiemu (wokal, gitara), żeby teksty zaczął pisać po polsku.

## The Loggers, czyli rockowe dzieciaki

Prawdziwy szok, że tak młodzi ludzie potrafią tak dobrze i ciekawie zagrać rocka. Niesamowite były muzyczne dialogi pomiędzy gitarzystą i basistą. Zespół został dobrze odebrany przez publiczność i pozytywnie oceniony przez jury.

## Dell Arte, czyli niech się Bregović schowa

Z pewnością jeden z najlepszych koncertów tegorocznej Veny. Temperamentu i energii mógłby pozazdrościć im sam Goran Bregović. Skrzypce, akordeon wsparte typowo rockowym graniem to mieszanka piorunująca. Dobry wokalista i urodziwa skrzypaczka to dodatkowe atuty Dell Arte. Zespół gra ciekawą i urozmaiconą muzykę doprawioną dozą humoru zawartą w tekstach. Do gustu przypadł mi zwłaszcza utwór „Wesele”. Jury skomentowało zespół, kończąc komentarz słowami „...nie ma się do czego doczepić”. Wydaje się, że nadszedł już czas, żeby zespół zaczął pokazywać się na coraz bardziej prestiżowych imprezach.

## The Talent, czyli beatbox bez pomysłu

Bardzo oczekiwałem na występ beatboxerów. Niestety mocno się zawiodłem, gdyż występ był zupełnie nieprzygotowany.



Dobrze znany sochaczewskiej publiczności zespół Dell Arte jak zwykle wypadł świetnie

## Awróck, czyli power rock

Chłopaki zagrali jak w transie. Trzy zaprezentowane utwory rozbijały na maksa ich fanów. Żywiłowy rock zagrany z głową i na luzie to jest właśnie to. Zespół jest na dobrej drodze. Oby tylko nie popadł w samozachwyty i źle pojęte gwiazdorstwo. Jeden z jurorów powiedział: „Nie przypuszczałem, że kiedyś polubię taką muzykę. Po waszym występie polubiłem ją”. To chyba najlepsza z możliwych recenzji.

## Astral Tetris, czyli takie sobie pogrywanie

Chłopaki z Astral Tetris z pewnością wiedzą, jak na gitarach grać. Mają jednak problem z tym, co na nich grać. „Słuchając was miałem wrażenie, że jest to podkład, czekałem na coś więcej, czego nie było”.

## Trio Wokalno-Instrumentalne, czyli powiało melancholia

Zespół na pozór nie pasował do reszty towarzystwa. Spokojni, grzeczni, ułożeni. Ze sceny powiało w pewnym momencie nawet melancholia. To dobrze...

## Awróck, czyli zwycięstwo rocka

Awróck już jako laureat Veny po raz drugi wystąpił na scenie i po raz drugi na maksa rozbijał publiczność. Szkoda, że koncert ten tak krótko trwał. Starego, dobrego rocka można przecież słuchać bez końca.

**Laureaci Veny 2011:** Awróck - najlepszy zespół, nagroda burmistrza miasta Sochaczew Piotra Osieckiego,



Entuzjazm na widowni podczas finałowego występu zwycięskiej kapeli Awróck



Jolanta Kawczyńska - współorganizator Veny

Tomasz Bąbała (Dell Arte) - najlepszy wokalista, nagroda przewodniczącej rady miejskiej Jolanty Gonty, Jakub Kamiński (gitarzysta zespołu Majki Kapłon) - najlepszy instrumentalista, nagroda dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury Haliny Pędziejewskiej, Trio Wokalno-Instrumentalne - wyróżnienie. Nagrody wręczali: Marek Ferginowski, wiceburmistrz Sochaczewa, Sławomir Dorywański i Arkadiusz Karaś - radni miejscy oraz Halina Pędziejewska - dyrektor MOK.

Tomasz Ertman

## Pasierbowa galeria w ratuszu

„Pasierbowa Europa Duchą” to tytuł kolejnej ekspozycji w holu Urzędu Miejskiego. Jest ona poświęcona ks. prof. Januszowi st. Pasierbowi. W ostatnią środę jej uzupełnieniem stała się prelekcja Marii Wilczek, prezesa fundacji jego imienia. Przybliżyła ona postać księdza, jego twórczość i filozofię życia.

Było to bardzo wartościowe spotkanie. Ci którzy się na nim pojawili, z pewnością nie byli rozczarowani. Stanowili bardzo różnorodną grupę. Prelekcji wysłuchali gimnazjaliści, mieszkańcy miasta pasjonujący się twórczością ks. Pasierba, a także ci, którzy dopiero ją poznają.

Bardzo się cieszę, że mamy okazję przybliżyć mieszkańcom tę postać. Był to prawdziwy człowiek renesansu: historyk sztuki, archeolog,



Maria Wilczek opowiadała o ks. Pasierbie. Utwory Chopina i Bacha zagrała Oliwia Adamczyk

teolog, humanista i poeta. Pomimo imponującego dorobku, ks. Pasierb nie jest dobrze znany na naszym terenie - mówił komisarz galerii Marcin Hugo-Bader. - Chcielibyśmy rozpropagować jego twórczość.

## A może konkurs recytatorski?

Trzeba przyznać, że warto się z nią zapoznać. Wiersze księdza nie są łatwe. Za to ich przesłanie nie jest skierowane wyłącznie do

osób głęboko wierzących. Zawarte w nich przemyślenia dotyczą tematów uniwersalnych, niezależnych od wieku, religijności lub płci. Ksiądz Pasierb pisze o samotności, miłości czy sztuce. W niektórych utworach pojawia się Bóg.

## Riposta dla Gombrowicza

Wiersze ks. Pasierba są wykorzystywane w aranżacjach muzycznych. Doskonale sprawdzają się w formie tekstu piosenki, recytacji. Uważam, że wiersze mogłyby stać się idealnym motywem konkursu recytatorskiego - powiedziała nam Jolanta Kawczyńska, która przyczyniła się do sprowadzenia do Sochaczewa ekspozycji. - To tylko luźny pomysł. W Sochaczewie brakuje cyklicznej imprezy recytatorskiej. Jeżeli miałyby powstać, utwory ks. Pasierba, byłyby wspaniałym materiałem do pracy.

Sama Maria Wilczek okazała się doskonałym

mówcą. W niezwykle interesujący sposób przedstawiła postać księdza. W jej prelekcji nie zabrakło ciekawych historii z życia księdza. Jedną z nich dotyczyła spotkania z Witoldem Gombrowiczem, z którym ks. Pasierb miał przeprowadzić wywiad do jednej z gazet. Jak mówiła Maria Wilczek, Gombrowicz bardzo starał się uniknąć tego spotkania. Gdy w końcu ks. Pasierbowi udało się umówić na rozmowę, Gombrowicz zapytał go z wyższością: - A ile moich prac zna? Ksiądz odpowiedział, że wszystkie.

- I co z tego zrozumiał? - ponownie zadał pytanie Gombrowicz.

- Więcej niż pan! - wypalił ks. Pasierb.

Ta krótka wymiana zdań zapoczątkowała przyjaźń między literatami. Później to Gombrowicz odkrył w ks. Pasierbie utalentowanego poetę.

## Sochaczewski świat

Jednocześnie opowieść pokazuje, jaką osobą był ks. Pasierb. Słynął z doskonałego poczucia humoru, ciętego języka i umiłowania do tańca. Jednocześnie był bardzo wrażliwy na problemy innych ludzi, które zawsze przedkładał ponad swoje sprawy. Był osobą bardzo pogodną i sumienną. Jak mówiła Maria Wilczek, nigdy nie zdarzyło się, by o czasie nie pojawił się na spotkaniu lub nie odebrał telefonu. - Jak mógłbym nie podnieść słuchawki czy nie otworzyć drzwi? A jeżeli ktoś tam czeka na moją pomoc? - mówił.

W jednej ze swoich prac ks. Pasierb pisał, że czuje, jakby nie należał do żadnego świata. Dla naukowców był artystą. Dla poetów był księdzem z tytułem profesora. W Polsce czuł się Europejczykiem. Za granicą - Polakiem. Może, jeżeli nasi mieszkańcy docenią jego twórczość, Sochaczew stanie się światem ks. Pasierba.

Agnieszka Poryszewska

INFORMATOR  
KULTURALNYMuzeum Ziemi  
Sochaczewskiej i Pola Bitwy  
nad Bzurą

tel. 862-33-09  
www.e-sochaczew.pl/muzeum  
poniedziałek - nieczynne  
wtorek, czwartek, sobota, niedziela  
- 10.00-16.00  
środa, piątek - 10.00-15.00  
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy),  
Spotkania kolekcjonerskie  
- sobota godz. 10.00

Muzeum Kolei Wąskotorowej  
w Sochaczewie

ul. Towarowa 7  
Tel. (46) 862-59-76,  
tel./fax (46) 862-59-75,  
e-mail: sochaczew@muzkol.pl  
Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni  
poświęconych) od godz. 10 do 15,  
w dniach kursowania pociągu  
- od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)  
Pociąg kursuje: lipiec - śr.: 27,  
sob.: 30, sierpień - śr.: 3, 10, 17,  
24, 31, sob.: 6, 13, 20, 27  
wrzesień: sob.: 3, 10, 17  
Na zamówienie (wrzesień: .  
13-16, 20-22, 27-30),  
(październik: 4-7, 11-14).  
Odzjazd do Wilczy Tułowskich -  
godz. 10, powrót do Sochaczewa -  
godz. 14.50. Bilety - 26 zł  
(20 zł - ulg., 8 zł - dzieci do lat 4).  
Bilet na pociąg zawiera  
opłatę wstępu do muzeum.

Żelazowa Wola  
- Dom Urodzenia F. Chopina

tel. 863-33-00  
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli  
w godz. 9-19  
park czynny cały tydzień w godz. 9-19  
Wstęp do parku dla mieszkańców  
Sochaczewa bezpłatny.  
Cennik: bilet normalny: 23 zł  
(park+muzeum) - 7 zł (park)  
bilet ulgowy: 14 zł (park + muzeum)

KINO  
MAZOWSZE

29-30 listopada, godz. 16 -  
**GIGANCI ZE STALI**, film  
fantasy/familijny/akcja, pro-  
dukcja USA, od 10 lat  
29 listopada, godz. 9, 11 -  
**GIGANCI ZE STALI** - na  
zamówienie szkół  
29-30 listopada, godz.  
18.15 - **WYJAZD INTE-  
GRACYJNY**, komedia  
prod. polskiej, od 15 lat  
29-30 listopada, godz. 20 -  
**DOM SNÓW**, thriller/akcja,  
produkcja USA, od 15 lat  
2-7 grudnia, godz. 16.30,  
18.30 - **PRZED ŚWITEM**,  
dramat/fantasy/przygodowy,  
produkcja USA, od 12 lat  
5 grudnia, godz. 9, 11 -  
**PRZED ŚWITEM** - na za-  
mówienie szkół  
6 grudnia, godz. 11 -  
**PRZED ŚWITEM** - na za-  
mówienie szkół  
ceny biletów 12 zł - szkoły,  
13 zł - ulgowe, 16 zł - nor-  
malne

Bilety dla  
Czytelników „ZS”

Kino „Mazowsze” przygo-  
towało dla naszych Czytelników  
niespodziankę w postaci pięciu  
biletów do kina na film pt. „Z  
miłości” w reżyserii Anny Jado-  
wskiej. Wszystkie bilety na  
godz. 20.30 (2-7 grudnia br.).  
Bilet otrzyma ten, kto zadzwoni  
29 listopada do naszej redakcji  
(46 862 23 55) i odpowie na py-  
tanie, czy jedną z ról w filmie  
gra Daniel Olbrychski? (red)

## Poetycznie w MBP

W piątkowy wieczór  
biblioteką przy ul. Że-  
romskiego zawładnęli  
poeci. Ponad 30 wierszy  
zgłoszono do II Turnieju  
Jednego Wiersza  
„O Kałamarz Metafor”.  
Jego organizatorem  
była Miejska Biblioteka  
Publiczna i poeci  
skupieni w grupie  
Sochaczewskie  
Wieczory Literackie.

Czytelnia przy ul. Żeromskie-  
go wypełniła się po brzegi. Do So-  
chaczewa przyjechali poeci amato-  
rzy z Żyrardowa, Warszawy, Gro-  
dziska Mazowieckiego. Była też  
silna grupa z naszego miasta.  
Wszyscy zaprezentowali swoje  
utwory przed komisją, w której  
skład weszli w tym roku: Miłosz  
Kamil Manasterski - poeta i proza-  
ik, członek Związku Literatów  
Polskich, laureat kilkudziesięciu  
konkursów literackich, twórca i re-  
daktor naczelny Magazynu  
Związku Literatów Polskich -  
przewodniczący komisji oraz  
członkowie Dorota Ryst - poetka,  
laureatka wielu konkursów literac-  
kich, redaktor naczelny Portalu Sa-  
lon Literacki, członek Związku Li-  
teratów Polskich, Maria Gółko-  
wska - pedagog, długoletni polo-  
nista LO w Sochaczewie, Marek  
Boczek - poeta, animator Socha-  
czewskich Wieczorów Literackich.

Podczas prezentacji pano-  
wała niezwykle serdeczna atmo-  
sfera. Każdy z autorów otrzymał  
sądniste brawa. Swoje wiersze  
czytali także członkowie jury. W  
przerwie na obrady komisji  
uczestnicy mogli wysłuchać wy-  
stępu poetki Anny Zachoro-  
wskiej, znanej z własnej twórczo-  
ści, ale także z propagowania  
dorobku ks. Twardowskiego.  
Miłym akcentem był również  
występ solistki Grażyny Matko-



Zwycięzczyni tegorocznej edycji turnieju, Joanna Krakowian  
prezentuje swój wiersz

wskiej-Skwron, która zapre-  
zentowała włoskie, francuskie i  
hiszpańskie szlagiery.

Po tych emocjach przy-  
szedł czas na kolejne, czyli od-  
czytanie werdyktu jury.

Nagrodę Główną ufundo-  
waną przez burmistrza Sochaczewa  
Piotra Osieckiego - otrzy-  
mała Joanna Krakowian z Socha-  
czewa za wiersz „S'Brent”. Na-  
godę dyrektora Miejskiej Biblio-  
teki Publicznej w Sochaczewie  
Barbary Bronicz przyznano  
Rafałowi Maciszewskiemu z  
Żyrardowa za wiersz „Jestem  
świadomy swojej nieświadomości”  
oraz Piotrowi Łączyńskiemu  
z Grodziska Maz. za wiersz  
„Album oddechów naścienne-  
nych”. Wyróżnienie i Nagroda  
Przewodniczącej Rady Powiatu  
Haliny Pędziejewskiej trafiła do

Roberta Kani z Warszawy za  
wiersz „\*\*\* (w mojej pracy)”  
oraz Katarzyny Jędrzejewskiej  
z Sochaczewa za wiersz „Spójrz”.  
Nagrodę Publiczności ufundo-  
waną przez przewodniczącą rady  
miejskiej Jolanę Gontę otrzy-  
mał Zbigniew Mysłowiecki z  
Warszawy za wiersz „\*\*\* (Sen)”.

Turniej Jednego Wiersza to  
młoda impreza. W Sochaczewie  
odbyła się dopiero drugi raz, ale,  
sądząc po liczbie chętnych, po-  
trzebna środowisku poetów ama-  
torów oraz publiczności zainte-  
rowanej poezją. Nawet jeśli nie-  
którzy autorzy byli jeszcze  
zupełnie początkujący, to mieli  
szansę skonfrontowania swojej  
twórczości z innymi, nadającymi  
poziom tej imprezie.

Jolanta Sosnowska

## CO - GDZIE - KIEDY

## Architektura w harmonii z historią

Już w najbliższą środę,  
30 listopada, odbędzie się  
spotkanie „W harmonii z  
historią budujemy przy-  
szłość - Konsultacje archi-  
tektoniczne z mieszkańca-  
mi centrum Sochaczewa”.  
Rozpocznie się ono o 15.30  
w sali „Polonez” hotelu  
Chopin. Organizatorami  
konsultacji są Stowarzy-  
szenie „Nasz Zamek” oraz  
burmistrz Piotr Osiecki.

Spotkanie jest otwarte  
dla wszystkich mieszkań-

## Przygoda w MOPS

Miejski Ośrodek Pomocy  
Społecznej w najbliższą środę,  
30 listopada, organizuje dla  
swoich podopiecznych impre-  
zę pod nazwą „Przygoda w  
świecie magii”. Spotkanie ma  
połączyć elementy andrzejko-

ców. Szczególnie może za-  
interesować tych, którzy  
popierają odtworzenie hi-  
storycznej zabudowy cen-  
trum. W programie zna-  
lazły się m. in. prelekcje  
na temat obecnego zagospo-  
darowania rejonu ul.  
Warszawskiej, możliwych  
kierunków zmian oraz od-  
tworzenia południowej  
pierzei pl. Kościuszki.  
Przewidziano również  
dyskusje z udziałem zebra-  
nych gości. (ap)

Ewelina  
Kowalik  
na święta

W niedzielę w Łowiczu za-  
kończyły się nagrania do pi-  
senki „Wesołych świąt”, w któ-  
rych wzięła udział sochaczew-  
ska wokalistka Layna (Ewelina  
Kowalik).

Utwór wykonuje grono praw-  
dziwych gwiazd estrady: raper  
Gorzki (Krzysztof Gorzkiewicz),  
światowej sławy śpiewaczka  
operowa Alicja Węgorzeńska  
oraz debiutująca w roli wokali-  
stki, znana na całym świecie fo-  
tomodelka i aktorka Iga Wyrwał.

W najbliższą środę w Kaliszu  
i Ostrowie Wielkopolskim kręco-  
ny będzie teledysk do nagrania.

Całość zostanie zaprezen-  
towana 6 grudnia, czyli w  
mikołajki. Jak zapowiadają ini-  
cjatorzy projektu, nie jest to ostat-  
nia współpraca z Layną.

Warto dodać, że Ewelina Ko-  
walik jest od niedawna również  
prezenterką w ogólnopolskiej te-  
lewizji „aMazing”, gdzie prowa-  
dzi program „erotyczne prze-  
wodniczki”.

## 11 grudnia na placu Kościuszki

Spotkanie  
z Mikołajem

Burmistrz Piotr Osiecki,  
Stowarzyszenie Motocykli-  
stów Sochaczewa i Klub Mo-  
tocyklowy Boruta Socha-  
czew zapraszają wszystkie  
dzieci na Spotkanie z  
Mikołajem. 11 grudnia na  
placu Kościuszki będą gry,  
konkursy, paczki ze słody-  
czkami, muzyka, tańce i roz-  
strzygnięcie konkursu na  
najładniejszą ozdobę choi-  
nkową.

Święty Mikołaj przyjedzie  
do nas z workiem niespodzia-  
nek, do zabawy zaprosi bajko-  
we postacie i śnieżynki, wspó-  
lnie z dziećmi odgrywać będą  
scenki teatralne z popularnych  
bajek.

Nie zabraknie wróżki,  
szczudlarza i clowna, a wszy-  
stko w rytm piosenek w wyko-  
naniu zespołu muzycznego.  
Przez całe popołudnie wspólnie  
z członkami stowarzyszeń  
motocyklowych będziemy  
rozdawać dzieciom paczki z  
zabawkami i słodyczkami - za-  
chęca Agata Kalińska kierow-  
nik Referatu Kultury, Sportu i  
Organizacji Pozarządowych  
UM.

W namiotach ustawionych  
na placu Kościuszki wysta-  
wione zostaną świąteczne de-  
koracje wykonane przez dzieci  
i młodzież biorącą udział w  
konkursie na najładniejszą oz-

dobę choinkową. Na laurea-  
tów czekają bardzo cenne na-  
grody. Wszystkie łańcuchy,  
bombki, gwiazdy i anioły za-  
wieszane zostaną później na  
choince ustawionej na placu  
Kościuszki.

Zaproszenie na spotkanie  
mikołajkowe przyjęli też dzie-  
cięcy bohaterowie. Małuchy  
będą mogły wejść do samo-  
chodów straży pożarnej, poli-  
cji i karetki pogotowia, o  
wszystko zapytać, dotknąć...

Dla każdego dziecka,  
które przyjdzie na plac Ko-  
ściuszki, mamy słodycze, za-  
bawki, baloniki. Szczerze za-  
chęcam, by znaleźć czas i  
przyjść na spotkanie z  
Mikołajem. Naprawdę warto -  
dodaje Agata Kalińska.

Zapraszamy! SPOTKA-  
NIE Z MIKOŁAJEM, plac  
Kościuszki, 11 grudnia, godz.  
13.30 - 17.30.

Warto dodać, że dzień  
wcześniej, 10 grudnia, grupa 50  
dzieci wyjeżdża do Teatru  
Wielkiego Opery Narodowej w  
Warszawie na spektakl „Dzia-  
dek do orzechów i Król Mys-  
zy”. Bilety wstępu dla dzieci  
objętych opieką świetlic socjo-  
terapeutycznych (TPD, Caritas,  
Kleks) sponsoruje Klub Mo-  
tocyklowy Boruta Sochaczew.  
Przejazd do teatru funduje bur-  
mistrz Sochaczewa.

SOCHACZEWSKA CHOINKA  
BOŻONARODZENIOWA

(regulamin konkursu plastycznego)

W konkursie, którego organizatorami są: Urząd  
Miejski w Sochaczewie, Stowarzyszenie Motocykli-  
stów Sochaczewa i Klub Motocyklowy BORUTA So-  
chaczew, a celem kultywowanie tradycji i zwyczajów  
bożonarodzeniowych, mogą wziąć udział przedszkola-  
ki i młodzież starsza.

Każdy z uczestników konkursu może przygotować  
jedną, samodzielnie wykonaną ozdobę choinkową,  
przygotowaną w dowolnie wybranej technice. Wiel-  
kość i waga ozdoby muszą umożliwiać zawieszenie jej  
na choince. Do pracy należy dołączyć osobną kartkę z  
imiieniem i nazwiskiem, wiekiem autora, nazwą placów-  
ki i dostarczyć ją do namiotu organizatora na placu Ko-  
ściuszki w dniu imprezy pn. „Spotkanie z Mikołajem”,  
11 grudnia 2011 r. w godz. 12.30-13.30.

Prace będą oceniane w 4 kategoriach: \* anioł \* bo-  
mbka \* gwiazda \* łańcuch \* oryginalna ozdoba. Jury  
weźmie pod uwagę pomysłowość i oryginalność pracy,  
samodzielność i estetykę wykonania, dekoracyjność i  
kolorystykę, nawiązanie do tradycji świątecznej.

Prace będą oceniane i nagradzane w 4 kategoriach  
wiekowych: przedszkolaki, klasy I-III SP, klasy IV-VI  
SP, gimnazjum i młodzież starsza.

Autorzy nagrodzonych prac otrzymają nagrody.  
Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi ok.  
godz. 15.30 w dniu imprezy podczas Spotkania z  
Mikołajem.

Prace przekazane na konkurs nie będą zwraca-  
ne, organizator zastrzega sobie prawo ich publiko-  
wania. Prace laureatów konkursu będą wyekspono-  
wane na przygotowanej wystawie świątecznej.

## O Miłoszu w gimnazjum

Gimnazjum oraz Gmin-  
na Biblioteka Publiczna w  
Młodzieżynie organizują se-  
sję poświęconą życiu i twórczo-  
ści Czesława Miłosza.  
Włączają się w ten sposób w  
obchody stulecia urodzin nob-  
listy.

W programie sesji: prezen-  
tacja sylwetki poety, wykład  
Marii Gołkowskiej na temat

twórczości Miłosza, turniej  
międzygminny na interpreta-  
cję wybranego wiersza nobli-  
sty, konkurs na plakat pro-  
mujący Rok Czesława Miło-  
sza oraz quiz dla młodzieży z  
biografii i twórczości poety.

Sesja odbędzie się 1 grud-  
nia w Gimnazjum w Młodzie-  
szynie.(sos)

Dworek Biała Dama  
RESTAURACJA, POKOJE, PARKING

• wesela • komunie • bankiety  
• konferencje • szkolenia

Nieborów Al. Legionów Polskich 2 tel. 602-574-891  
(naprzeciwko wejścia do Pałacu) tel. 510-060-922 www.dworek-nieborow.pl



# Potyczki z „Personelem”

Niskie zarobki, praca ponad siły, zakaz korzystania ze zwolnień lekarskich to rzeczywistość osób przyjętych do pracy przez niektóre agencje zatrudnienia. Związani z nimi pracownicy mają nikłą szansę na obronę swoich praw. Historia, którą opowiemy, powinna stać się przestrożą dla tych którzy myślą o podjęciu pracy za pośrednictwem agencji.

## Najgorzej nie pracować

- Przez długi czas pracowałam w Warszawie. Zajmowałam się ochroną jednego z centrów handlowych. Praca nie była łatwa, ale bardzo mi odpowiadała. Kłopoty zaczęły się, gdy mój pracodawca przegrał przetarg na ochronę obiektu. Okazało się, że część osób musi zostać zwolniona. Bycie bez pracy jest najgorsze. Bardzo szybko można wpaść w kłopoty finansowe. Od razu zaczęłam szukać sobie nowego zajęcia - opowiada Marzena Kosiorek. - Znajomy powiedział mi, że jedna z agencji szuka pracowników do magazynów w Teresinie. Zadzwoiłam tam. Okazało się, że była to filia firmy „Personel” z Gliwic. Pojechałam do Błonia, gdzie mieścił się oddział. Usłyszałam, że mają mnóstwo pracy. Wręcz się z nią nie wyrabiają. Pani poinformowała mnie, że do ręki zarobię między 2 - 2,5 tys. zł. Tyle mieli średnio zarabiać pracownicy „Personelu” w magazynach. Pomyślałam, że może trochę koloryzuje. Złożyłam, że pewnie wypłata wyniesie trochę mniej niż 2 tys. Pomimo to zdecydowałam się spróbować. Z pensji wydawałabym maksimum trzysta złotych na



Marzena Kosiorek odwiedziła naszą redakcję z teczką pełną umów podpisanych z agencją „Personel”. O co tak naprawdę w nich chodzi, wyjaśnił nam dopiero adwokat

dojazdy. Pozostałe pieniądze plus pensja męża wystarczyłyby nam na życie.

## Ukraińcy nie rozumieją

Na początek pani Marzena odbyła szkolenie z obsługi wózka widłowego i bhp. Wtedy pojawiły się pierwsze wątpliwości.

- Koszty szkolenia na wózki miały być potrącone z dwóch kolejnych wypłat. Uznałam, że to uczciwe i zgodziłam się na odliczenia. Pan, który prowadził kurs, niezbyt się przykładał. W zasadzie uprawnienia zdobywał każdy, kto przejechał kółko po hali - mówi Marzena Kosiorek. - Zauważyłam też, że „Personel” zatrudnia mnóstwo Ukraińców. Przychodzili na szkolenie i cały czas powtarzali, że nic nie rozumieją.

Po szkoleniu rozpoczęła się praca w magazynach Tesco w Teresinie.

- Wiem, że „Ziemia Sochaczewska” zajmowała się kwestią łamania praw pracowników w Tesco. Jest też

druga strona medalu. Ci, którzy mają podpisaną umowę o pracę z Tesco, otrzymują przynajmniej godziwe zarobki. Ludzie z agencji stanowią coś w rodzaju podkategorii - powiedziała Marzena Kosiorek. - Byłam przerażona tym, co dzieje się w magazynach. Pracownicy agencji biegają po hali za kartonami. Prawie je sobie wyrwyją, by móc wyrobić normę. Jeżeli ktoś nie widział tego na własne oczy, nie będzie w stanie sobie wyobrazić, co tam się dzieje. Niewiarygodne, jak jedna osoba potrafi odezwać się do drugiej.

## Norma, zmiany i kierownik „widmo”

Wyrobienie transportowej normy to być albo nie być. Po przekroczeniu normy pracownicy wynagradzani są wyższą stawką godzinową. Aby jej nie płacić, agencja stosuje prosty zabieg.

- Jeżeli komuś zbyt dobrze idzie „Personel” odwołuje jego zmiany albo przenosi go na takie, na któ-

rych wiadomo, że nie będzie towaru - wyjaśnia Marzena Kosiorek. - O tym, czy ktoś otrzyma wyższą stawkę, decyduje średnia z całego miesiąca. Łatwo ją obniżyć kierując osobę na „martwe” zmiany.

Sprawa zmian jest kolejnym problemem pracowników „Personelu”. Wielokrotnie zdarzało się, że nie byli informowani o przesunięciach w grafiku.

- Często było tak, że jechaliśmy do pracy, a tam pytano nas, czemu nie pojawiliśmy się wczoraj. Nie pojawiliśmy się, bo, według naszych informacji, mieliśmy dzień wolny. Nikt do nas nie zadzwonił. Innym razem przyjeżdżaliśmy do Teresina i okazało się, że nie ma dla nas pracy. Kierownik „Personelu” był najczęściej nieuchwytny. Problemem było nawet przekazanie numeru konta do wypłaty. Albo je gubił, albo go nie było. Jeżeli nie potrafił dopilnować tak błahszej sprawy, jak miał kierować naszą pracą? - pyta Marzena Kosiorek.

## Olga czeka na 600 dolarów

Naszej rozmówczyni bardzo żal jest zatrudnionych za pośrednictwem „Personelu” Ukraińców. Twierdzi, że są przez firmę wprowadzani w błąd.

- „Personel” bez przerwy zwozi do pracy ludzi z Ukrainy. Obiecuje im pracę i zakwaterowanie. Mówi, że, po odliczeniu wszelkich kosztów, będą zarabiać 600 dolarów. Nie wiem, po co oni to robią. Przecież pracy nie wystarcza dla osób będących na miejscu. Później okazuje się,

że Ukraińcy zarabiają tyle co my. Najczęściej ich zarobki mieszczą się między 700 a 1000 zł - mówi Marzena Kosiorek. - Wszyscy wiemy, jakie są koszty życia w Polsce. Ci ludzie liczyli na to, że będą mogli wysłać pieniądze rodzinie. Nic z tego. Pamiętam, jak jedna z Ukraińek, Olga, pytała mnie ze łzami w oczach: „Marzena, gdzie jest moje 600 dolarów? Czy ty widzisz, co tu się dzieje?”

## Zadecydowały trzy godziny

- Wytrzymałam 2,5 miesiąca. Liczyłam, że coś się zmieni albo znajdę inną pracę. W końcu nie wytrzymałam. „Personel” nie toleruje zwolnień lekarskich. Twierdzą, że podpisałam oświadczenie, że się ich zrzekam. Nic takiego nie robiłam. Chodziło o to, że musiałam wykorzystać dwa przysługujące mi dni wolne z powodu choroby dzieci. Potem przyszedłam do pracy - opowiada Marzena Kosiorek. - Na jednej ze zmian nie było już właściwie nic do zrobienia. Miałam okazję wrócić z mężem samochodem do domu. Oczywiście nie było naszego kierownika z „Personelu”. Poszłam więc do kierownika Tesco i zapytałam, czy mogę wyjść trzy godziny wcześniej. Usłyszałam, że faktycznie nie jestem już potrzebna i mogę wyjść wcześniej. Powiedziałam też, że oczywiście nie chcę pieniędzy za te godziny.

Fakt wcześniejszego zwolnienia został potraktowany przez kadry „Personelu” jednoznacznie. Nasza rozmówczyni usłyszała, że przekroczyła limit dwóch dni wolnych i jej stawka godzinowa zostanie karnie obniżona. Za przepracowane 17 dni otrzymała, zamiast tysiąca złotych, około 700.

- Pytałam, czy mogę odrobić te nieszczęsne trzy godziny. Oczywiście nie było takiej możliwości. Nikt nie chciał słyszeć, że przełożony wyraził zgodę na wcześniejsze wyjście - mówi.

## Śmieciowa umowa

Marzena Kosiorek twierdzi, że padła ofiarą pokreślonych rozliczeń prowadzonych przez „Personel”. Jej zdaniem, firma ustawia się na takiej pozycji, że może dowolnie dysponować czasem i pieniędzmi pracowników. Szuka każdej okazji, żeby ludzie zarobili jak najmniej.

- Panujące tam zasady są takie, że „Personel” może z nami robić, co chce. My nie mamy żadnych praw. Chciałabym przestrzec inne osoby przed praktykami stosowanymi przez agencje pracy. Obiecują złote góry. Potem traktują nas jak swoją własność. Chcę walczyć o swoje prawa. Choć tak naprawdę nie wierzę, że odzyskam swoje pieniądze - twierdzi. - Na ten moment nie mogę nawet doprosić się od „Personelu” zaświadczenia o uprawnieniach na wózki widłowe. Pomimo że rozliczyłam się za nie z firmą.

Sprawę przedstawiliśmy sochaczewskiemu adwokatowi Jarosławowi Majorkowi. Nie ma on dla naszej rozmówczyni dobrych wiadomości.

- To typowa śmieciowa umowa podpisywana według wzoru narzuconego przez agencję pracy. Nie ma uchybień czy rażących niedociągnięć - powiedział nam. - Tak jak myślałam, pani Kosiorek nie przysługuje ubezpieczenie chorobowe, a co za tym idzie zwolnienie.

Jak przekazał nam Jarosław Majorek, zapisy umowy nie mogą być podważone ani w sądzie pracy, ani w sądzie cywilnym. Również Państwowa Inspekcja Pracy nie stwierdzi w niej nieprawidłowości.

## Oszukana pierwszy raz

Marzena Kosiorek twierdzi, że pracowała już w wielu miejscach. Żaden pracodawca nie potraktował jej tak jak „Personel”.

- Długo pracowałam za granicą. Zajmowałam się tam różnymi rzeczami, np. przez trzy lata opiekowałam się starszą panią. Nie była to lekka praca. Najważniejsze jednak, że byłam uczciwie i terminowo wynagradzana. Nikt nigdy mnie nie oszukał. Nie spodziewałam się, że może mnie spotkać coś takiego - mówi.

- Agencja może tak skonstruować umowę, by była maksymalnie niekorzystna dla pracownika. Nie każdy jest prawnikiem. Ludzie podpisują dokumenty nie do końca rozumiejąc ich treść. Na tym żerują nieuczciwe firmy - dodaje Jarosław Majorek.

Skontaktowaliśmy się z firmą „Personel”. Usłyszeliśmy, że nasze pytania trafią do osoby, która udzieli nam wyjaśnień. Od ponad tygodnia czekamy na odpowiedź.

Agnieszka Poryszewska

**JEZIORANY**  
\* wesela  
\* komunie  
\* przyjęcia okolicznościowe  
\* usługi cateringowe  
\* zielona szkoła  
\* f-ra VAT

www.jeziorany.eu  
wsc@op.pl  
Kozuski Parcel 82  
tel. 601-085-425  
tel. 666-848-658

## Pożyczki bez BIK

szybka decyzja

do 5 tys. zł

512-845-493

ZS-1649

radio  
**Victoria**

103,5 FM ŁOWICZ  
SOCHACZEW

# Harcerska służba

Harcerstwo polskie, wzorowane na brytyjskim skautingu, oparte na służbie, samodoskonaleniu i braterstwie, istnieje u nas już od ponad 100 lat. Idee założycieli ruchu skautowego obowiązują nadal, choć niektórym mogą się wydawać anachroniczne. Jak jednak twierdzi komendant sochaczewskiego hufca ZHP Krzysztof Wasilewski, harcerzy z roku na rok przybywa. Młodzi ludzie, pragną włączać się do wspólnej pracy na rzecz potrzebujących. I robić coś dla pożytku ogólnego.

## Harcerki na Głodówce

Obecnie w sochaczewskim hufcu zrzeszonych jest w 15 drużynach ponad 300 harcerzy z zuchami i instruktorami włącznie. Powstają nowe drużyny. Właśnie rozpoczynają działalność kolejne trzy: w Zespole Szkół w Rybnie (drużyna odbywa obecnie kurs w schronisku tatrzańskim na Głodówce), Szkole Podstawowej nr 2 w Sochaczewie i niepublicznej szkole integracyjnej dla dzieci niepełnosprawnych. Powstają tam gromady zuchowe, których drużynowe również przebywają na Głodówce.

- Gdy wrócą, rozpoczną w pełni fachową działalność zuchową, później harcerską, by z czasem wychować kolejne zastępy dobrych Polaków i porządnych obywateli - mówi komendant. - I wcale nie są to zbyt wielkie słowa - zapewnia.

Ci młodzi ludzie poprzez wspólne działania na wielu polach zdobywają wiedzę i cenne umiejętności, jak choćby te z zakresu ratownictwa medycznego.

- Z tym ratownictwem udało nam się znakomicie cieszyć się komendant. - Dzięki Jurkowi Owsiakowi podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeszkolonych zostało po dwóch nauczycieli sochaczewskich szkół podstawowych. Szkoły otrzymały też wyposażenie do ćwiczeń i teraz szkolą swoich uczniów. Jurek do tej pory powtarza, że Sochaczew to jedyne miasto, które „z marszu” zrobiło wszystkim staż.

## Biała służba

Nasi harcerze uczestniczą w wielu akcjach. Obsługiwali wszystkie pieskie pielgrzymki w kraju. Pełnili tam służby porządkowe, medyczne i inne.



Wspólne zdjęcie harcerzy sochaczewskiego hufca ZHP pod Monte Cassino

- Nie zapomnę, bo sam byłem pod wrażeniem, gdy podczas ostatniej pielgrzymki naszego papieża w Krakowie dwóch moich ratowników medycznych zaniósł na własnych rękach ciężką kobietę do szpitala polowego na Błoniach - wspomina Krzysztof Wasilewski. - Tam po chwili nastąpił poród. Niejeden straciłby głowę, a tu dwóch 17-latków potrafiło zrobić, co do nich należało. Dostaliśmy za to wzruszające podziękowanie na piśmie od dyrektora szpitala. Byłem ze swoich podopiecznych bardzo dumny.

Harcerskie służby sochaczewski hufiec wystawia często. Choćby w ubiegłym roku w Warszawie podczas mszy na placu Piłsudskiego po tragedii smoleńskiej. Także w trakcie uroczystości związanych z beatyfikacją księdza Popiełuszki. 11 listopada, w Sochaczewie harcerze przypięli mieszkańcom około tysiąca biało-czerwonych wstążeczek. Ponadto co roku we wrześniu organizowany jest dla drużyn harcerskich Rajd Szlakiem Walk nad Bzurą. Tam uczą się historii naszej ziemi. Dzięki temu pamiętają potem o tych, którzy polegli w obronie miasta w 1939 roku.

Zupełnie wyjątkowym przeżyciem dla naszych harcerzy było uczestnictwo w uroczystościach katyńskich w kwietniu ubiegłego roku.

- Byliśmy tam, gdy doszło do katastrofy - wspomina Krzysztof Wasilewski. - Pojechalśmy pociągiem w zupełnie innych nastrojach, a w zupełnie innych wracaliśmy. Jeszcze dziś nie mogę mówić o tym spokojnie.



Młodzi, a już wiedzą, co znaczy służyć Polsce



Starsi harcerze pracują społecznie przy urządzaniu siedziby hufca

## Szlakiem korpusu generała Andersa

Sochaczewscy harcerze angażują się w wiele patriotycznych wydarzeń nie tylko w kraju. W tym roku w maju przygotowywali we Włoszech obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino. Sprzątali polski cmentarz, odświeżali napisy na płytach. Przy ponad tysiącu grobach było mnóstwo pracy. Później zaś obsługiwali całą uroczystość.

- Jednocześnie z rocznicą bitwy pochowana została na tym cmentarzu przy mężu żona generała Andersa - mówi komendant. - Czuwaliśmy nad właściwym przebiegiem uroczystości.

Harcerze odbyli swoistą pielgrzymkę szlakiem II Korpusu Polskiego Generała Andersa. Odwiedzili miejsca związane z polskimi żołnierzami walczącymi tam w czasie II wojny światowej. Były to głównie cmentarze. W Bolonii (tam drugi korpus zakończył walki), pod Monte Cassino, w Casamassima, gdzie w czasie wojny był duży polski szpital polowy. Leżą tam żołnierze, którzy zmarli od odniesionych ran. Tam też pochowany był major Henryk Sucharski, obrońca Westerplatte. Teraz już ekshumowany i jego ciało spoczywa w Polsce. Czwarty duży cmentarz, który odwiedzili harcerze, znajduje się w Loretto. Leżą tam nasi żołnierze polegli w bitwie o Ankonę.

- Tam właśnie złożyliśmy harcerskie przyrzeczenie. Zawsze staramy się je składać w miejscach patriotycznie związanych z Polską i Polakami - dodaje Krzysztof Wasilewski. - Łącznie pokonałmy sześć tysięcy kilometrów. To na pewno pozostawi trwałe ślady w świadomości tych młodych ludzi. Szczególnie serdecznie przyjmowani byliśmy w Bolonii. Tam, po zakończeniu działań wojennych, część polskich żołnierzy pozostała. Pokonczyli studia na tamtejszym uniwersytecie, pożenili się z Włoszkami... Dziś jest tam prężna Polonia, z którą warto nawiązać bliższe kontakty.

W ubiegłym roku na jesieni hufiec otrzymał zaproszenie na rocznicę wyzwolenia Bredy przez pancerniaków generała Maczka. Po dwudniowych obchodach komendant powołał swoich harcerzy do Paryża, by tam z okazji Roku Chopinowskiego mogli odwiedzić miejsca związane z naszym kompozytorem.

Tych zagranicznych wypraw można by wyliczać więcej. Choćby coroczne obozy harcerskie w partnerskim Gródku Podolskim na Ukrainie albo spotkania z angielskimi skautami z Melton. Te kontakty, co podkreśla komendant sochaczewskiego hufca, są bardzo ważne, bo pozwalają młodym ludziom poznawać świat i polską historię jednocześnie.

Małgorzata Pałuba

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu od 19 do 23 listopada



**ANIA CHRUŚLIŃSKA**

Ania to drugie dziecko Beaty i Tomasza Chruślińskich z Sochaczewa. Urodzona w piątek, 11 listopada 2011 r. o godz. 1.10. Waga 3,860 kg. Wzrost 55 cm.



**OLIWIA MAJA SIECZKA**

Oliwia to trzecia córka Joanny i Waldemara Sieczka z Karwowa, gm. Sochaczew. Urodzona w poniedziałek, 21 listopada 2011 r. o godz. 11.30. Waga 3,280 kg. Wzrost 52 cm.



**LAURA NOWICKA**

Laura to pierwsze dziecko Moniki i Pawła Nowickich z Czerwonki Parcel, gm. Sochaczew. Urodzona we wtorek, 22 listopada 2011 r. o godz. 2.20. Waga 3,670 kg. Wzrost 56 cm.



**KLAUDIA KONARSKA**

Klaudia to pierwsze dziecko Joanny i Mariusza Konarskich z Mizerki, gm. Nowa Sucha. Urodzona w środę, 23 listopada 2011 r. o godz. 10.30. Waga 3,570 kg. Wzrost 53 cm.



**ANNA PAPIERNIK**

Ania to pierwsze dziecko Moniki i Roberta Papiernik z Zakrzewa, gm. Nowa Sucha. Urodzona w sobotę, 19 listopada 2011 r. o godz. 13.55. Waga 3,980 kg. Wzrost 55 cm.



**DAWID WĘGLIŃSKI**

Dawid to pierwsze dziecko Siranush Adamyan i Jerzego Węglińskiego z Leszna. Urodzony w poniedziałek, 21 listopada 2011 r. o godz. 16.20. Waga 3,9 kg. Wzrost 53 cm.



**AMELIA BABULEWICZ**

Amelka to pierwsze dziecko Lidii i Jacka Babulewicz z Serok, gm. Teresin. Urodzona we wtorek, 22 listopada 2011 r. o godz. 14.30. Waga 4,250 kg. Wzrost 59 cm.



**DOMINIKA KLAUDIA KUBALAK**

Dominika to trzecia córka Kingi i Tomasza Kubalak z Borzymówki, gm. Nowa Sucha. Urodzona w środę, 23 listopada 2011 r. o godz. 12.00. Waga 3,530 kg. Wzrost 51 cm.



**ALEKSANDRA GÓRSKA**

Ola to drugie dziecko Magdaleny i Tomasza Górskich z Białutki, gm. Błonie. Urodzona w niedzielę, 20 listopada 2011 r. o godz. 16.25. Waga 3,380 kg. Wzrost 54 cm.



**KRYSTIAN KRÓLEWICZ**

Krystian to pierwsze dziecko Iwony Brzezińskiej i Marcina Królewicz z Piasecznicy. Urodzony w poniedziałek, 21 listopada 2011 r. o godz. 19.25. Waga 1,970 kg. Wzrost 44 cm.



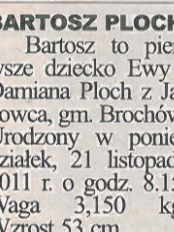
**ADAŚ BUCZEK**

Adaś to pierwsze dziecko Karoliny i Rafała Buczek z Gawłowa. Urodzony w środę, 23 listopada 2011 r. o godz. 3.05. Waga 3,450 kg. Wzrost 54 cm.



**CÓRKA PAŃSTWA LISOWSKICH**

Dziewczynka jest drugą córką Marty i Dawida Lisowskich z Sochaczewa. Urodzona w środę, 23 listopada 2011 r. o godz. 14.45. Waga 4,340 kg. Wzrost 56 cm.



**BARTOSZ PLOCH**

Bartosz to pierwsze dziecko Ewy i Damiana Ploch z Janowca, gm. Brochów. Urodzony w poniedziałek, 21 listopada 2011 r. o godz. 8.15. Waga 3,150 kg. Wzrost 53 cm.



**SYN PAŃSTWA KAMINSKICH**

Chłopiec jest pierwszym dzieckiem Ewy i Łukasza Kaminskich z Iłowa. Urodzony w środę, 23 listopada 2011 r. o godz. 8.45. Waga 3,440 kg. Wzrost 54 cm.

Gdzie się podział jeź

„Gdzie się podział jeź?” to tytuł przedstawienia teatralnego, które wystawiła 9 listopada klasa III c ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie. Uczniowie przygotowali przedstawienie pod okiem wychowawczynie Anny Jalowskiej dla przedszkolaków i uczniów klas pierwszych „trójki”. Szczególnymi gośćmi były dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi Realizującej Program Rehabilitacji NASZA SZKOŁA w Sochaczewie.



Przedstawienie o szukaniu jeża spodobało się uczniom Naszej Szkoły

Mają one taką samą potrzebę nauki, przyjaźni, zabawy, obcowania z teatrem i muzyką, jak ich w pełni sprawni rówieśnicy. Współpraca Szkoły Podstawowej nr 3 z Naszą Szkołą trwa już trzeci rok. W jej ramach uczniowie z SP 3 zapraszają Naszą Szkołę na prezentowane przedsta-

wienia teatralne, natomiast zuchy z gromady „Leśne Bractwo” uczestniczą jako mali wolontariusze w organizowanych uroczystościach. Pomagają w przygotowaniach, prowadzeniu zabaw muzyczno-ruchowych i artystycznych. Podczas festynu rodzinnego poprowadzili warsztaty ratownictwa medycznego dla dzieci, ich

rodziców oraz zaproszonych gości. Chęć współpracy z Naszą Szkołą wyrażają także uczniowie klas starszych „trójki”. Obserwując artystów przebranych za leśne zwierzątka dzieci z Naszej Szkoły okazywały spontanicznie swoje emocje. Po spektaklu uczestniczyły w spotkaniu z zuchami, quizie

muzycznym i zajęciach komputerowych. Uczyły się też robić kotyliony dla uczczenia Święta Niepodległości. W ramach podziękowania wręczyły aktorom i zuchom słodycze. Gospodarze obdarowali gości własnoręcznie przygotowanymi zakładkami i zabawkami z papieroplastyki.

Krystyna Stańkowska

Miś z oklapniętym uszkiem



W MBP wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sochaczewie, przy ul. Żeromskiego 39A, odbyło się, 23 listopada, uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Miś, co klapnięte uszko ma”.

W konkursie udział wzięło 151 dzieci z czterech placówek przedszkolnych miasta. Brano pod uwagę samodzielność wykonania prac, a także pomysłowość autora i użycie przez niego różnorodnych technik plastycznych. Laureatami konkursu zostali: I - Oliwia Pawełek 5 l., Przedzskele nr 4, II - Miłosz Pawełek, 5 l., Przedzskele nr 4, III - Agatka Kozłowska 3 l., Przedzskele nr 3.

5 l., Przedzskele nr 6, Mateusz Głowacki, 5 l., Przedzskele nr 7, Julia Winnicka, 4 l., Przedzskele nr 6, Oliwia Jagodzińska, 4 l., Przedzskele nr 6, Mikołaj Budner, 6 l., Przedzskele nr 6, Zofia Rogala, 5 l., Przedzskele nr 7, Jakub Kaczor, 5 l. Przedzskele nr 4, Karol Poleć, 5 l., Przedzskele nr 6, Oskar Mazurek, 6 l., Przedzskele nr 3, Dawid Błaszczak, 5 l., Przedzskele nr 6.

Komisja przyznała dziesięć wyróżnień. Otrzymali je: Filip Konarski,

Dzieci biorące udział w spotkaniu wspólnie wykonały misia techniką origami.

DZIEJE SOCHACZEWA II WOJNA ŚWIATOWA (1939-1945)

(87)

Dzieci i młodzież niemiecka w wyniku rozporządzenia z 19 stycznia 1943 roku wydanego przez generalnego gubernatora Hansa Franka musiały należeć do odpowiednich organizacji hitlerowskich. Chłopcy w wieku od 10 do 14 roku życia skupieni mieli być w organizacji „Deutsches Jungvolk”.

Jej członkowie byli uczeni od najmłodszych lat lojalności wobec Adolfa Hitlera, mieli również za zadanie rozwijać swoją siłę fizyczną i odwagę. Po ukończeniu 14 lat chłopcy automatycznie stawali się członkami „Hitlerjugend” (Młodzież Hitlera).

Dziewczynki w tym samym wieku zobowiązane były do przynależności do „Jung Mädels Bund” (Związek Dziewcząt Niemieckich). Miały wychowywać się na idealne Niemki, które powinny odznaczać się zdrowiem, aryjskim pochodzeniem, sumiennością, zdyscyplinowaniem i dumą. Dziewczęta uczyły się również postępowania na wypadek pożaru i poznawały zasady udzielania

pierwszej pomocy. Ze względu na to, że organizacja zrzeszała dziewczęta, podlegała pod „Bund Deutscher Mädel”. Członkowie wszystkich organizacji podczas służby i uroczystości zobowiązani byli do noszenia odpowiednich mundurów.

„Hitlerjugend” będąc organizacją młodzieżową NSDAP zorganizowaną na wzór paramilitarny jako przybudówka Oddziałów Szturmowych (SA) przygotowywała chłopców do służby w Wehrmachcie, SS i innych formacjach wojskowych. Do wymienionych organizacji należały dzieci miejscowych folksdeutsche, ale także osiedlających się w mieście Niemców z Wołynia.

W czasie okupacji członkowie „Hitlerjugend” i „Bund Deutscher Mädel” pełnili w Sochaczewie wojskową służbę pomocniczą. Pierwsza z wymienionych organizacji promowała narodowosocjalistyczne wychowanie polegające na wpajaniu bezwzględnej posłuszeństwa

führerowi, kult silnej i zdrowej germańskiej rasy. Stąd duży nacisk kładziono na ćwiczenia fizyczne i wojskowe połączone z dyscypliną i kultem wodzostwa.

Dziewczęta przygotowywano do roli niemieckich matek i żon. Kobieta miała być strażniczką rodu, dzieciństwa, rasy i krwi, cnót domowych oraz kapłanką rodziny i narodu. Młodzież wpajano również poczucie wyższości, posługiwano się w tym celu własnym kodeksem honorowym, organizacja posiadała sztandar i hymn. Ćwiczone się w posługiwaniu bronią, organizowano marsze, uczone posługiwania się mapą.

Prezesem „Hitlerjugend” na terenie Sochaczewa był w czasie okupacji hitlerowskiej miejscowy folksdeutscher, brat burmistrza Juliusza Prause, Alfred Prause, współwłaściciel piekarni przy ulicy Warszawskiej. Na siedzibę tej organizacji również przeznaczono willę dr Adolfa Ossowskiego (przy obecnej ulicy Hanka Sawickiej).



96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7  
(vis a vis wojskowego cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155  
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY  
w umiarkowanej cenie

TANIE RATY

Poziomo:

1 - instrument perkusyjny, 6 - fotografia, 10 - szal futrzany, 11 - reguła, 12 - wymarły nietop, 13 - roztwór stosowany w procesach fotograficznych, 14 - zaliczka, 17 - gra w teatrze, 20 - walczy z „czerwonym kurem”, 24 - smutny utwór liryczny, 25 - choroba skóry, 26 - przebudowa, zmiana, 27 - tkanina, 28 - imię męskie, 29 - stan w USA, 33 - trzos, 36 - wiszące łożo, 39 - staroindyjski podręcznik erotyki, 40 - jar, wawóz, 41 - aerostat, 42 - mały okręt, 43 - dotknięty bielactwem, 44 - okrągła budowla.

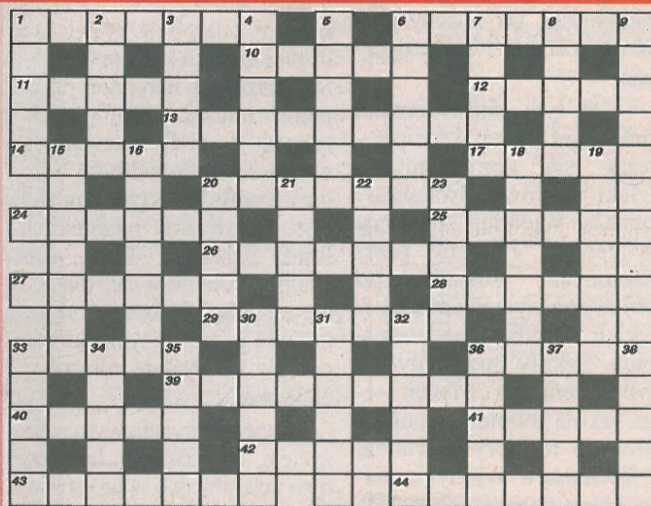
Pionowo:

1 - święte miasto Islamu, 2 - stopień służbowy, 3 - tak Kargul nazwał Pawlaka, 4 - tajemnica, 5 - etat, 6 - polski kierowca rajdowy, 7 - baba jaga, 8 - bies, szatan, 9 - klawisz akceptacji, 15 - imię żeńskie, 16 - nie pozytywny, 18 - szkatułka, 19 - gliniany instrument muzyczny, 20 - ssak z jeleniowatych, 21 - włókno z liści palmy, 22 - dawny młyn, 23 - fiasko, 30 - kolorowy pas przy spodniach, 31 - dzikie, drapieżne zwierzę, 32 - ciało kosmiczne, 33 - ciemnobrunatny barwnik, 34 - statek, 35 - zbiornik wodny, 36 - ubiór zakony, 37 - kuzyn dyni, 38 - podkład do wyzywiania.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 40 zł. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Nagrodę wylosował Edmund Narloch z Sochaczewa

KRZYŻÓWKA (48)





# Co z naszym herbem

Kilka lat temu przy okazji tworzenia łańcuchów dla burmistrzów i przewodniczącego rady miejskiej wyniknął problem używanego obecnie herbu Sochaczewa. Z wielu względów okazał się on niezgodny z heraldycznymi zasadami. Postanowiono go zmienić. Co więc się stało, że do dziś nasze miasto posługuje się starym nieheraldycznym herbem?

Już w połowie 2006 roku zakończono prace nad przywróceniem Sochaczewowi symboliki z jego XV-wieczną tradycją. Za sprawą znanego heraldyka, członka Instytutu Heraldyczno-Weksykologicznego w Warszawie, Alfreda Znamierowskiego powstał nowy projekt naszego herbu, który miał spełniać wszelkie heraldyczne normy. Niestety, komisja heraldyczna przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji ten projekt zakwestionowała. Główną przyczyną było umieszczenie w herbie symbolu wody.

Rzeka Bzura jest od pradziejów stałym elementem naszego krajobrazu. Była na starym herbie. Członkowie komisji heraldycznej przekony-

wali jednak, że skoro (ich zdaniem) nie ma wody na najstarszej pieczęci miejskiej Sochaczewa z XV wieku, nie powinno jej być także na współczesnym herbie.

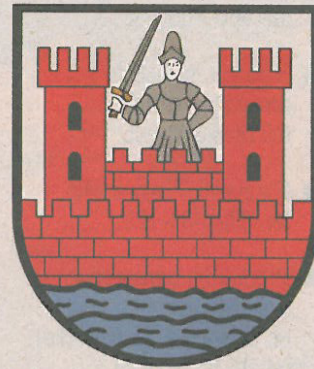
Zalecili wówczas skorzystanie z projektu herbu pomieszczonego w książce „Polskie miasta w tysiącleciu” z roku 1966. Wśród całej gamy herbów miast polskich figuruje tam również herb Sochaczewa.

Bez symbolu wody. Trzeba przyznać, że ta wersja herbu jest bardziej atrakcyjna plastycznie niż projekt Alfreda Znamierowskiego. I tylko ta woda...

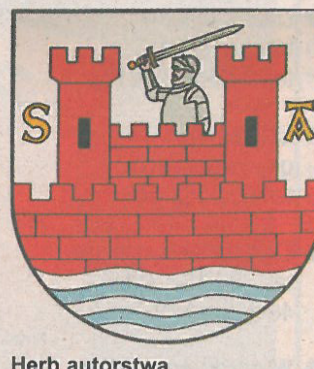
Zdziwieni postanowieniem komisji heraldycznej byli też sochaczewscy historycy. Podnoszono argument, że nie tylko Sochaczew, ale także nasz zamek stał na wzgórzu nad brzegiem Bzury od setek



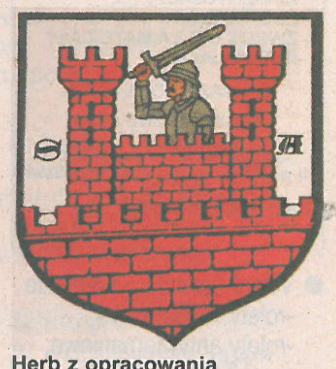
Najstarszy znany obecnie odcisk pieczęci miejskiej Sochaczewa z 6 lutego 1559 roku. Posługiwał się nią m. in. burmistrz miasta. (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, ze zbiorów B. Kwiatkowskiego)



Aktualny herb Sochaczewa



Herb autorstwa Alfreda Znamierowskiego



Herb z opracowania „Polskie miasta w tysiącleciu”

lat. Rzeka, a z drugiej strony fosa pełniły naturalną funkcję obronną. Druga wojna światowa, a zwłaszcza słynna bitwa nad Bzurą wpisały rzekę na stałe w naszą historię. Były też propozycje, aby zbadać, czy projekt herbu z książki „Polskie miasta w tysiącleciu” kiedykolwiek używany był jako oficjalny herb Sochaczewa, a więc czy jest do czego wracać, co sugerowała komisja heraldyczna.

Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy, otóż wraz z pozabawieniem naszego herbu wody musiałby zniknąć z flagi miasta kolor niebieski. Zostałby jedynie czerwony. Wypowiadał się wówczas również twórca herbu i członek tej samej komisji heraldycznej Alfred Znamierowski twierdząc, że jego zdaniem herb z wodą jest dopuszczalny. Zławsza, że na XV-wiecznej pieczęci, na którą powołuje się komisja, wyraźnie widoczny jest w dolnej części symbol rzeki. Regu-

lame kształty murów i składających się na nie cegieł przeciwstawione są obłym formom, przypominającym fale wodne. Z pewnością nie jest to układ ceglanych wiązań. Być może to członkowie komisji heraldycznej popełnili błąd nie dostrzegając na starej pieczęci wody. Jeśli tak, to Sochaczew powinien o wodę powalczyć. Tym bardziej, że przeglądając herbarz miast polskich należy z całym przekonaniem stwierdzić, że mamy jeden z ładniejszych herbów w kraju. Dobrze byłoby nie pozwolić go sobie popsuć.

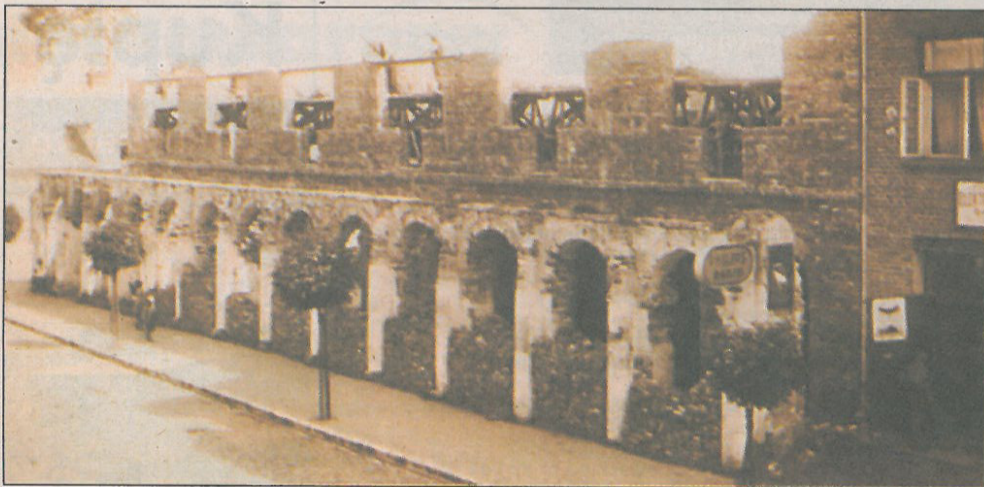
Dlaczego jednak tak wielką wagę przywiązujemy do opinii komisji heraldycznej? Dlaczego nasze władze nie mogły postawić twardo na swoim? Otóż przy tworzeniu symboli miast wymagana jest opinia ministra spraw wewnętrznych i administracji, co jest jednoznaczne z opinią komisji przy tym ministerstwie umo-

cowanej. Opinię tę bierze pod uwagę wojewoda przy ocenie podejmowanych przez podległe mu samorządy uchwał. Gdyby więc nasza rada miejska podjęła uchwałę wybierając na oficjalny herb Sochaczewa projekt nieopiniowany przez heraldyków lub oceniony przez nich negatywnie, zapewne taka uchwała zostałaby przez wojewodę unieważniona.

Mimo to na pewno warto zapukać jeszcze do niejednych drzwi, aby sochaczewianie mogli być ze swojego herbu naprawdę dumni, w pełnym przekonaniu, iż odzwierciedla on nasze historyczne tradycje. Zławsza, że nie tylko woda jest tu elementem spornym. Również postać na murach na herbie wskazanym przez komisję przypomina raczej knechta niż dumnego rycerza.

Sławomir Burzyński

## Kramnice 80 lat temu i dziś



Rozbudowa kramnic - 1931 rok



Rozbudowa kramnic - 2011 rok

## Waleczne karty kalendarza

To pierwszy tego typu projekt Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Dostępny jest już kalendarz sygnowany przez tę placówkę. Jego motywem przewodnim jest Sochaczew z okresu wojen światowych.

- Każdy miesiąc ilustruje inne zdjęcie. Wybraliśmy najistotniejsze, z historycznego punktu widzenia, fotografie - mówi Jakub Wojewoda, pomysłodawca kalendarza. - Przysięgam, że nie jest to oferta dla każdego. Projekt odzwierciedla profil naszej działalności. Kalendarz jest więc ciekawą propozycją głównie dla pasjonatów historii. Dobrze by było też, gdyby trafił do szkół i bibliotek. Ma on niewątpliwie walor edukacyjny.

Warto byłoby jednak, żeby z kalendarzem zapoznało się szersze grono odbiorców. Obrazuje on przecież ważny fragment dziejów naszego regionu. Niektóre ze zdjęć są dość dobrze znane. Przykładem może być tu fotografia zniszczonego w czasie I wojny światowej budynku magistratu (dziś jest to siedziba MZSiPBnB). Inne należałoby dopiero spopularyzować, tak jak chociażby zdjęcie ukazujące polowe umocnienia podczas walk o Sochaczew w latach 1914-15. W



Muzeum po raz pierwszy wydało swój kalendarz

to widoczna jest panorama miasta. Każdy, kto przyjrzy się temu widokowi nie będzie miał już żadnych wątpliwości, dlaczego nasze miasto nie miało szans ocaleć podczas walk.

Z kalendarzem wiąże się też pewien „osobisty” dla pracowników muzeum akcent. Jeden z miesięcy obrazuje fotografia szpitala polowego z okresu II wojny światowej (dziś w tym budynku znajduje się Szkoła Podstawowa nr 3). Na pierwszym planie widzimy pacjenta: szer. Bolesława Kacprzaka. Po wojnie przez wiele lat był on przewodnikiem po MZSiPBnB.

Pracownicy muzeum chcą, by kalendarze były wydawane

również w kolejnych latach. Będą one elementem promocji nie tylko dla placówki, ale dla całego miasta.

- Mamy mnóstwo materiałów, które moglibyśmy wykorzystać w tym celu. Sochaczew z okresu wojen był to nasz pierwszy pomysł. Takie rozwiązanie wręcz samo się narzucało. Profil naszego muzeum jest przecież bardzo „militarny” - mówi Jakub Wojewoda. - W przyszłości moglibyśmy wykonać kalendarz poświęcony np. grupom rekonstrukcyjnym lub zamkowi. To tylko jedno z wielu koncepcji.

Muzeum ma jeszcze czas na podjęcie decyzji. Na razie nabyć można kalendarz na nadchodzący 2012 r. Jest on dostępny w muzeum w niewygórowanej cenie 7 zł.

Agnieszka Poryszewska

Wspólnie z MZSiPBnB przygotowaliśmy dla Czytelników niespodziankę. Pierwsze trzy osoby które przyjdą do naszej redakcji (ul. 1 Maja 5) z najnowszym numerem „Ziemi Sochaczewskiej” otrzymają premierowe kalendarze.

**DROBNE**

**Usługi**

**BIURO RACHUNKOWE  
ROB-MAR  
USŁUGI KSIĘGOWE**

- KPIR, RYCZAŁTY  
- ZUS, PŁACE  
- ZWROT VAT ZA MATERIAŁY  
BUDOWLANE

DOJAZD DO KLIENTA  
PROMOCYJNE CENY

Sochaczew, ul. Żeromskiego 9,  
II piętro vis a vis Domu Rzemiosła  
**Tel. 600-816-195**

● Vertal- żaluzje - verticale  
-rolety materiałowe  
-rolety antywłamaniowe,  
moskitiery.  
Producent, montaż, VAT,  
tel. 0-602-736-692,  
0-512-342-751.

● Autozłom, kasacje  
pojazdów,  
odbior pojazdów,  
tel. (0-46) 861-94-66.

● "VIDEOCOLOR"  
WIDEOFILMOWANIE,  
HD, FOTOGRAFOWANIE,  
WESELA, PLENERY,  
TEL.501-350-075.

● Przeprowadzki  
- transport  
kompleksowo,  
tel. 0-510-121-089.

● Usługi hydrauliczne,  
nowoczesne instalacje  
sanitarne w miedzi  
i plastiku,  
tel. (046) 863-40-87,  
0-601-154-847.

● Pranie dywanów  
i tapicerek,  
tel. 608-582-751,  
46 863-57-55.

● ROLETY, ŻALUZJE,  
VERTICALE, MOSKITIERY,  
MARKIZY, REFLEKSOLE.  
DARMAR Sochaczew,  
ul. Kochanowskiego 60  
(„Merkury”). Największy  
wybór! Najniższe ceny!  
www.darmar-sochaczew.pl  
tel. 46 862-86-07,  
0-602-459-904.

● Usługi hydrauliczne,  
tel. 662-480-962.

● Glazura, terakota,  
gładzie, malowanie,  
zabudowy K.G., panele,  
parkiety, docieplanie,  
kominki,  
tel. 604-166-988

● Dachy kryjemy  
blachą, papą,  
tel. 0-604-182-211.

● Malowanie,  
gipsowanie, KG,  
tel. 602-383-118.

● Ocieplanie budynków,  
tel. 604-182-211,  
46 855-37-72.

● Wylewki agregatem,  
tel. 511-440-509.

● Wylewki agregatem,  
tel. 509-038-623.

● TYNKI GIPSOWE  
I CEMENTOWO  
-WAPIENNE, WYLEWKI  
AGREGATAMI,  
SOLIDNIE,  
TEL. 502-370-226.

● Cyklinowanie bezpyłowe,  
układanie parkietu,  
tel. 501-249-461

● Cyklinowanie, olejowanie,  
montaż parkietów,  
schodów, VAT,  
tel. 502-321-194,  
46 838-31-57

● Przewóz osób 8+1,  
tel. 502-321-194.

● Wywóz nieczystości  
płynnych,  
tel. 606-374-093.

● **NAJLEPSZE  
W MIEŚCIE PRANIE  
DYWANÓW,  
WYKŁADZIN,  
TAPICEREK  
MEBLOWYCH  
I SAMOCHODOWYCH.  
PRZY TRZECH  
DYWANACH KOLEJNY  
DO 6 M2 GRATIS.  
TEL. 602-380-336.**

● KOSTKA BRUKOWA  
- projektowanie  
i wykonawstwo,  
tel. 698-668-468.

● OGRODY - od projektu  
do wykonania -  
www.architekturaogrodu.pl,  
tel. 698-668-468.

● Serwis RTV, anteny,  
DVB-T, monitoring,  
tel. 600-803-333.

● Glazura, terakota,  
remonty, solidnie,  
tel. 602-670-035.

● Glazurnik - hydraulika,  
tel. 692-391-125.

● Produkcja parapetów,  
Kozłów Biskupi,  
ul. Sosnowa 25 (osiedle),  
tel. 46 863-05-99.

● Cyklinowanie bezpyłowe,  
tel. 666-088-518.

● Układanie kostki  
brukowej i granitu,  
odwodnienia, szamba,  
tel. 602-386-081.

● Wycinka drzew, wynajem  
podnośników 10 i 30 m.  
Usługi koparko-ładowarką,  
odśnieżanie dachów,  
tel. 668-591-725.

● Blachodachówka od 17,10;  
dachówka Braas od 16,15;  
dachówka Roben od 22,99;  
dachy montaż od 1zł/m<sup>2</sup>.  
Gwarancja,  
tel. 531-630-603.

● Budowlane - gipsy,  
ściany GK, poddasza,  
gładź, malowanie,  
glazura, terakota,  
tel. 606-32-15-09.

● Przeprowadzki,  
transport do 2 t,  
tel. 795-242-871.

● Adaptacje poddaszy, sufity  
- podwieszanie, systemy  
suchej zabudowy wnętrz,  
glazura, prace malarskie  
i inne remontowo-budowlane,  
tel. 516-366-376.

● Glazura - terakota, gładź gip-  
sowa, malowanie, płyty K-G,  
tel. 607-728-362.

● Usługi tartaczne u klienta  
tartakiem obwoźnym,  
tel. 607-997-959.

● Przesyłki kurierskie  
**OPEK PACZKA**  
**Sklep KRAM,**  
al. 600-lecia 21 F,  
tel. 46 862-76-77.

● Wywóz szamba,  
tel. 664-627-946.

● Docieplenia poddaszy,  
montaż ścian działowych,  
sufitów podwieszanych,  
malowanie,  
tel. 604-645-981,  
502-228-972.

● Malowanie, tapetowanie,  
układanie paneli,  
gipsowanie,  
tel. 662-070-086.

● Tynki cementowo  
-wapienne  
(piasek kwarcowy),  
glazura, terakota,  
tel. 509-899-959.

**Finanse**

● Doradca ds. kredytów  
hipotecznych,  
tel. 796-520-070.

**Nieruchomości**

● Sprzedam M-4,  
Kochanowskiego,  
tel. 698-625-794.

● Sprzedam działki  
rolno-budowlane 3000 m<sup>2</sup>  
Janów - Ruszki.  
Cena 16 zł/m<sup>2</sup>,  
tel. 0-886-853-520.

● Sprzedam ziemię 2,09 ha  
wraz z domkiem  
do remontu  
w miejscowości  
Janaszówek.  
Okazyjna cena,  
tel. 513-439-439.

● Sprzedam mieszkanie  
70 m<sup>2</sup>, II p, z garażem,  
al. 600-lecia,  
tel. 791-512-312.

● Do wynajęcia w centrum  
handlowym w Sochaczewie:  
- budynek 65 m<sup>2</sup> z prze-  
znaczeniem na handel,  
magazyn, garaż; - pomie-  
szczenia na działalność  
od 20 do 150 m<sup>2</sup>,  
tel. 602-237-042.

● Do wynajęcia  
w Skierniewicach 3000 m<sup>2</sup>  
powierzchni produkcyjno-  
magazynowej z mediami.  
Kontakt 601-593-005  
w godz. 8.00-16.00.

● Sprzedam mieszkanie  
61,5 m<sup>2</sup>, parter, blok  
z cegły w Chodakowie,  
tel. 600-806-029.

● Sprzedam własnościowe  
48 m<sup>2</sup>, wyższy parter  
Chodaków,  
tel. 608-239-208.

● Wynajmę (lub sprzedam)  
lokal użytkowy, z tradycjami  
handlowymi na sklep,  
biuro, gabinet lekarski itp.  
w Chodakowie,  
tel. 501-443-369.

● Sprzedam mieszkanie  
52 m<sup>2</sup>, w Sochaczewie,  
tel. 862 52-63,  
501-212-905.

● Sprzedam segment  
w zabudowie szeregowej  
115 m<sup>2</sup> powierzchni  
użytkowej, centrum  
miasta, ul. Ciepła,  
na tyłach osiedla Viktoria,  
stan developerski,  
tel. 603-666-774.

● Do wynajęcia powierzchnia  
magazynowa (800 m<sup>2</sup>)  
w Teresinie, obiekt  
dostępny od 01.01.2012 r.  
Możliwość korzystania  
z obsługi magazynowej.  
Tel. 601-36-25-31.

● Sprzedam działkę  
1000 m<sup>2</sup> Budki Piaseckie,  
tel. 728-725-600.

● Sprzedam mieszkanie  
70 m<sup>2</sup>, III piętro,  
ul. Żeromskiego  
(po remoncie, wspólnota),  
tel. 608-690-240.

● Sprzedam mieszkanie  
dwpokojowe 50 m<sup>2</sup>,  
odnowione,  
tel. 601-830-107  
wieczorem.

● Sprzedam M-3, 47,9 m<sup>2</sup>,  
IV piętro, w Sochaczewie,  
ul. Warszawska  
(przy Banku PKO),  
tel. 609-765-289.

● Wynajmę dwupokojowe  
mieszkanie,  
tel. 503-072-616.

● Do wynajęcia mieszkanie  
trzy pokoje, II piętro,  
tel. 695-599-647.

● Sprzedam działkę  
budowlaną 1754 m<sup>2</sup>  
w Paprotni, blisko szkoły,  
tel. 790-639-424.

● Sprzedam  
kawalerkę lub M-4,  
tel. 696-087-179.

● Sprzedam ziemię nad  
jeziorem z aktualnymi planami  
zagospodarowania,  
tel. 784-018-540.

Niniejszym informujemy  
o przerwach w dostawie energii  
elektrycznej jakie wystąpią  
na terenie Sochaczewa i okolic:



**5.12.2011 r. w godz. 8:00 do 16:00:** Żelazowa Wola.  
**5.12.2011 r. w godz. 9:00 do 13:00:** Seroki 1.  
**w godz. 9:00 do 16:00:** Samów 2, 3 i 4.  
**w godz. 12:00 do 16:00:** Seroki Parcel 1.  
**6.12.2011 r. w godz. 8:00 do 15:00:**  
Sochaczew ul.: Żyrardowska od wiaduktu  
do Czerwonka Parcel 56, Spartańska przy wiadukcie.  
**w godz. 11:00 do 15:00:** Czerwonka 2.  
**w godz. 9:00 do 13:00:**  
Samów 1, Sochaczew ul.: Spartańska blok nr 5.  
**w godz. 12:00 do 16:00:**  
Sochaczew ul.: Płocka od nr 35 do 95, Kasprowicza,  
Wesoła, Planowa, Zielona, Chodkiewicza, Rozłazłów  
od Płockiej od nr 41, Spartańska.  
**6 i 7.12.2011 r. w godz. 8:00 do 15:00:** Wężyki 2.  
**7.12.2011 r. w godz. 8:00 do 16:00:**  
Sochaczew ul.: Okrężna od nr 26, Jaracza od nr 13 i 18,  
Słowiańska od nr 17 i 22, Trojanowska od nr 29 i 44 do 45 i 59,  
Wita Stwosza, Targowa od nr 31 do 39.  
**7.12.2011 r. w godz. 9:00 do 13:00:**  
Sochaczew ul.: Staszica od Pokoju do nr 96, Mieszka I,  
Niemcewiczka, Złota, Samodzielna, Nowomiejska, Żytnia,  
Olimpijska, 17 Stycznia, Warszawska od 17-Stycznia  
do obwodnicy.  
**w godz. 12:00 do 16:00:**  
Sochaczew ul.: Staszica od nr 57 i 98 do 600-lecia, Żołnierska,  
Bolesława Śmiałego, Polna, Tuwima, Energetyczna, Nowotki.  
**8.12.2011 r. w godz. 9:00 do 13:00:**  
Sochaczew ul.: Płocka do Chelmońskiego, Łowicka, Hugo Ba-  
dera, Rolnicza, Rybna, Prózna, Rycerska, Lubiejewska,  
Gawłowska do Rycerskiej, Fabryczna od Bojowników  
do Andrzejów Duranowski 51.  
**w godz. 12:00 do 16:00:**  
Sochaczew ul.: Rozłazłowska od nr 30a do Kuznociń 17a,  
15 Sierpnia od Liceum do Łuszczewskich,  
Pionierów do nr 9 i 18.  
**9.12.2011 r. w godz. 9:00 do 16:00:**  
Sochaczew ul.: Botaniczna, Krakowska, Załamana, Licealna  
przy wiadukcie, Sienkiewicza od wiaduktu do Księcia Janusza.  
**6.12.2011 r. w godz. 8:00 do 15:00:**  
Sochaczew ul.: Żyrardowska od wiaduktu do Czerwonka Parcel  
56, Spartańska przy wiadukcie.  
**w godz. 11:00 do 15:00:**  
Czerwonka 2.

**Kupię**  
gospodarstwo  
lub grunt rolny  
tel. 664 944 635



**GARAŻE**  
blaszane  
wzmocnione  
Dowóz, montaż  
gratis - cały kraj  
**Producent**  
(46)8167203, (24)3869202  
509038425, 696753588  
www.robstal.pl  
**RATY**

**KUPON  
RABATOWY**  
10 LAT  
SIECI  
SKLEPÓW **Ray**  
Wszystkie buty  
**-20%**  
ADRES:  
Sochaczew,  
ul. Warszawska 119/lok. 9  
/Carrefour/  
\* oferta ważna do końca 2011 roku!

**Zebra ZAUFAJ POLSKIEJ FIRMIE**  
Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych  
Świadcymy usługi JEDNORAZOWO  
i DŁUGOTERMINOWO  
W ofercie posiadamy POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l  
oraz  
KONTENERY o pojemności 5 m<sup>3</sup>, 7 m<sup>3</sup>, 10 m<sup>3</sup>, 30 m<sup>3</sup>  
PPHU ZEBRA Sp. J.  
biuro handlowe:  
ul. Chemiczna 8  
96-500 Sochaczew  
najniższe ceny w mieście!!!  
Zamówienia:  
tel./fax 46 861 15 19  
tel. 662 967 992  
e-mail: pphu.zebra@wp.pl  
www.pphuzebra.pl  
Oferujemy także:  
- porządkowanie terenu  
- prace koparko-ładowarką  
- prace porządkowe różne

- Sprzedam mieszkanie w Teresinie 57 m<sup>2</sup>, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc, duża piwnica + garaż murowany, tel. 505-097-241. ZS-1646
- Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy 55 m<sup>2</sup> w ścisłym centrum Sochaczewa, lokal na parterze z dużą witryną, tel. 607-306-208. ZS-1655
- Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 70 m<sup>2</sup>, tel. 607-609-938. ZS-1656
- Sprzedam mieszkanie M-3, 52,50 m<sup>2</sup>, II p., al. 600-lecia, tel. 604-596-312. ZS-1659
- Sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m<sup>2</sup> z garażem centrum miasta, ul. Pokoju.

- Trzy pokoje, I piętro, garaż 20 m od domu, niskie opłaty eksploatacyjne, tel. 506-147-020. ZS-1663
- Sprzedam dom 160/5000 oraz 1 ha, tel. 692-728-479. ZS-1665
- Sprzedam albo wynajmę 1 pokój z kuchnią, tel. 503-817-478. ZS-1666
- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m<sup>2</sup> w Kątach k/Sochaczewa, media w drodze, tel. 698-675-183, 696-269-402. ZS-1667
- Sprzedam pawilon usługowo-handlowy 30 m<sup>2</sup>, plac Kościuszki, Działka 2000 m<sup>2</sup>, centrum Sochaczewa, tel. 694-431-751, 603-673-559. ZS-1669
- Sprzedam lub wynajmę M-4, ul. Żeromskiego, tel. 501-443-557, 606-144-111. ZS-1680

- Do wynajęcia mężczyźnie pokój umeblowany z łazienką, tel. 511-073-473. ZS-1681

- Zdrowie**
- Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-6
  - Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, tel. 0-691-513-051. ZS-178

- Praca**
- Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 662-603-456. ZS-1670
  - Zatrudnię młode energiczne kobiety do 35-roku życia do pracy w gastronomii, tel. 514-545-479. ZS-1683

- Motoryzacja**
- Auto-skup, także złomowanie, stan, wiek nieistotny. Pomoc drogowa, tel. 513-439-439. ZS-730 B
  - Auto - skup, stan, marka, wiek, nieistotny, tel. 502-949-495. ZS-1493 C2

- Auta, auto całe albo do naprawy od 96 r. KUPIĘ, GOTÓWKA! Tel. 726-294-780. ZS-1664

- Zwierzęta**
- Skup bydła rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833. ZS-1668B

- SPRZEDAM TANIO YORKA, TEL. 798-451-073, 46 861-66-39. ZS-1671

- Różne**
- Drewno kominkowe z dostawą, tel. 509-990-536. ZS-19 B, F

- Wynajem rusztowań budowlanych, tel. 692-391-040, 500-595-258. ZS-1210

- Przyjmę gruz i ziemię, tel. 608-410-760. ZS-1439
- Sprzedam kiosk, tel. 530-691-420. ZS-1567

**OLEJ  
OPALOWY  
ekstern plus  
OLEJ  
NAPĘDOWY  
z dostawą  
do odbiorcy**

■ jakość ■ solidność  
■ terminowość

**Węże wydawcze  
40m-50m**  
46/ 837-14-50  
46/ 837-13-58  
509-481-799

**„KOPER”  
SPÓŁKA Jawna  
Pilaszków 18  
99-400 Łowicz**

ZS-1499

**OKULISTYKA**

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi płamki (siatkówki),
- bezdotkowy pomiar ciśnienia oka.

**dr Mikołaj Krajewski,  
dr Dorota Matusiak  
dr Jadwiga Juszek  
dr Barbara Popiołek  
dr Agnieszka Chustecka**

Tel. 46 863-38-74  
**KLINIKA ALFA**

ZS-13

**STOMATOLOGIA  
„DENTIKO”**

**Dorota Wrzesińska-Mirowska**  
zapisy: 0-603-203-800  
**Anna Wrzesińska-Bartosik**  
zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek  
Sochaczew,  
ul. Żeromskiego 27, IIp, gab. 7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

**GABINET KLIMATYZOWANY**

ZS-18

**Gięda Pracy**  
**Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie**  
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Pracownik administracyjno-biuroowy ze znajomością podstaw księgowości, pracownik na stacji LPG, starszy specjalista ds. technicznych, sprzątaczką, pracownik fizyczny, operator koparki kołowej, monter instalacji wodno-kanalizacyjnej, operator ładowarki, operator kruszarki, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, pomocnik operatora maszyny, operator żurawia samojezdnego, sprzedawca-magazynier, sprzedawca, kierowca z prawem jazdy kat. C, pielęgniarka, kelner-sprzedawca, pracownik budowlany, murarz, tynkarz, mechanik samochodowy, lakiernik samochodowy, blacharz samochodowy, pomocnik lakiernika, ślusarz-sprawca, monter izolacji termicznej, kierownik robót izolacyjnych, szwaczka, pracownik kancelaryjny, doradca finansowy, doradca inwestycyjny, technik handlowiec, diagnosta.

**OFERTY  
ZAGRANICZNE**  
NIEMCY - pielęgniarka, inżynier, kierowca z pra-

**Podjęmę pracę:**

- Poszukuję pracy - sprzątanie lub opieka nad dzieckiem, tel. 601-183-071.
- Poszukuję pracy jako opiekunka osób chorych, starszych, nawet całodobowo, a także dziecka. Kwalifikacje i referencje, tel. 697-143-945.

**Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy**

Treść

.....

.....

.....

Imię, nazwisko i adres

.....

.....

**MC BIURO RACHUNKOWE**  
**MAL COMP OFERUJE**

profesjonalną i pełną obsługę księgową  
wszystkie formy rachunkowości  
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne

**Dla nowych klientów upust**

tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77  
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18 paw. 7  
e-mail: malcomp@op.pl  
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

ZS-1393

**Pracownia dla rodziny  
REMEDIUM  
STOMATOLOGIA**

**Anna Świercz - Stępień**

**Leczenie:**

- ✓ najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- ✓ przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- ✓ pewne (24-miesięce gwarancji, certyfikat ISO)
- ✓ zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11  
www.remedium-stomatologia.pl

**radio Victoria** 103,5 FM ŁOWICZ SOCHACZEW

**LARYNGOLOG**

**ALERGOLOG**

**dr Andrzej Wojdas**

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie: - chrapania - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew  
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ „Almed” I piętro)

**Przyjęcia**  
we wtorki i piątki 17 -20.

**Zapisy**  
46 862-88-92, 501-44-03-22

ZS-9

**ALFA**

**KLINIKA PRACOWNIA USG**  
(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

**MAMMOGRAFIA**

**PORADNIA:**

- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA - DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI - MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYNY PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIABETOLOG

- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

**KLINIKA ALFA**  
Ul. Polna 9 (naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)  
Rejestracja:  
46 86 11 321, 46 86 33 874

ZS-130

**ARKADIA**

**Dom Bankietowy**  
ul. Trojanowska 94  
Sochaczew

**SYLWESTER 2011/2012**  
Godz 20

rezerwacja tel.  
**46 862 70 59**

**Bawić nas będzie zespół Mayday**

**STEP BY STEP**

**STUDIO KSZTAŁTOWANIA SYLWETKI** **STEPBYSTEP**

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE KOBIETY GOTOWE DO ZMIANY SVOJEJ SYLWETKI ZDROWIA I NASTROJU.

- ◆ Vacu Power (bieżnia z podciśnieniem)
- ◆ Platforma Wibracyjna (jedyna profesjonalna w Sochaczewie)
- ◆ Rollmasaż Rolling Star z podcierwienią
- ◆ Sauna Infrared (podcierwień zamiast pary)
- ◆ Mini Siłownia
- ◆ Masaże odchudzające i relaksacyjne
- ◆ Solarium
- ◆ NOWOŚĆ LAMPY ANTYDEPRESYJNE

Sochaczew ul. Staszica 47 tel. 605 901 500 www.studio-stepbystep.pl

**Agencja Ochrony Mienia**  
“Certus”

Spółka z o.o.  
96-500 Sochaczew,  
Plac Kościuszki 6  
tel./fax (046) 862-27-69,  
tel. kom. 602-404-197

- Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- Ułga na P.F.R.O.N
- Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- Monitoring
- Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

**PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE**

ZS-13

# Skrzypce w adwencie



W sali koncertowej szkoły muzycznej odbył się w ostatni czwartek koncert adwentowy. Zaprezentowały się w nim głównie skrzypaczki, uczennice prof. Marity Uhlig. Widownia mogła wysłuchać różnorodnego repertuaru na rozmaitym poziomie. Na scenie pojawiały się uczennice klas od pierwszej szkoły podstawowej do czwartej szkoły średniej.

Łącznie kilkanaście prezentacji, z których każda nagradzana była brawami oraz kalendarzem adwentowym. Sympatyczna atmosfera udzieliła się wszystkim. Obecna na koncercie dyrektor szkoły Joanna Niewiadomska-Kocik gratulowała skrzypaczkom udanego występu. Słowa uznania skierowała również pod adresem nowego „nabytku” szkoły, pianistki Marty Guzik, która pełniła rolę akompaniatora. (pab)

## Świąteczne muzykowanie

Już dziś w imieniu dyrekcji, nauczycieli i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie zapraszamy na koncerty gwiazdkowe. Cieszą się w naszym środowisku ogromną popularnością. W tym roku czeka nas wyjątkowa gratka. Będziemy mogli uczestniczyć w dwóch koncertach.

W ubiegłym roku nie tylko sala koncertowa, ale i cały hol były szczelnie wypełnione publicznością. Aby umożliwić udział w koncertach jak największej liczbie widzów, zdecydowano o jego dwóch edycjach.

Świąteczne kołędowanie rozpocznie się w środę, 14 grudnia, o godz. 17. Wezmą w nim udział najmłodszy uczniowie szkoły, a więc z klas I - III, którzy będą mogli zaprezentować swoje umiejętności przed rodzicami, dziadkami i najbliższymi. Ale nie tylko. Mile widziani są wszyscy chętni. Grupowe prezentacje zimowych piosenek i kołęd przygotowane zostały przez maluchy pod okiem nauczycielek Marty Pacholskiej-Panasiuk, Dagny Czajkowskiej i Marzeny Pyłłowany. Na scenie zaprezentuje się również orkiestra smyczkowa I stopnia. Zadebiutuje natomiast po raz pierwszy utworzony w tym roku, bo takie było zapotrzebowanie, chór uczniów z klas I - III. Chór i orkiestrę poprowadzi Iwona Niemyjska.

Dwa dni później, 16 grudnia, również o godz. 17 odbędą się muzyczne jasełka w wykonaniu połączonych chórów I i II stopnia pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej. Zagra też orkiestra kameralna pod batutą Daniela Zielińskiego.

Tradycyjnie już, z inicjatywy dyrektora szkoły Joanny Niewiadomskiej-Kocik, podczas koncertów zbierane będą pieniądze na redakcyjną akcję „Paczka do paczki” adresowaną do dzieci, dla których będą to być może jedyne gwiazdkowe prezenty. (pab)

## Do Sochaczewa przez Paryż

Marta Guzik, pianistka, dołączyła w tym roku szkolnym do grona pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie. Wcześniej była uczennicą szkoły i to na dwóch poziomach - podstawowym i średnim. Dziesięć lat temu grała koncert dyplomowy.

W domu, jak opowiada, zawsze była atmosfera muzyczna. Mama amatorsko grała na gitarze i mandolinie, ale przede wszystkim muzykował tata Andrzej, którego instrumentem była trąbka. Grał w sochaczewskiej „osiemdziesiątce”, w szkolnej orkiestrze, potem w szkole muzycznej na Miodowej w Warszawie. Tej jednak nie ukończył. Grywał też w orkiestrze w Niepokalanowie i różnych weselnych grupach. Muzykował, gdzie się dało. Z czasem to porzucił, ale ostatnio dostał w prezencie trąbkę, więc może...



Marta Guzik podczas jednego z koncertów we Francji

### Chciałam być skrzypaczką

Muzykujący rodzice uważali predyspozycje córki i zaprowadzili ją na egzamin do szkoły muzycznej.

- Z tego, co pamiętam, chciałam być wtedy skrzypaczką. Ale komisja egzaminacyjna

stwierdziła, że mam dłonie do klawiszy. Dałam się przekonać i jestem im dziś za to wdzięczna - mówi Marta Guzik. - Miło wspominałam szkołę w Sochaczewie, chociaż wtedy nie mieliśmy takich możliwości jak teraz. Dziś jest wiele przeglądów w całym kraju, częste wyjazdy z zespołami na zagraniczne występy, są też silnie

obsadzone, prestiżowe konkursy w szkole... Kiedyś tego nie było, wszystko działo się na ogół w ramach naszych zajęć.

Gdy przyszła piąta klasa szkoły średniej, profesor Marty od fortepianu Joanna Niewiadomska-Kocik skontaktowała ją ze swoim byłym profesorem - Janem Kadhubiskim. Po kilku z nim spotkaniach była już

zdecydowana zdawać właśnie do jego klasy w akademii warszawskiej, ale w filii w Białymstoku. Tam spędziła pięć lat. Po dyplomie wyjechała do Paryża.

### Uczyłam francuskie dzieci

Wyjeżdżała na stypendium do prywatnej szkoły pianistycznej na rok lub dwa. Została pięć lat. Doszlifowała język, bo, jak mówi, Francja to taki kraj, gdzie w żadnym innym języku dogadać się nie da. Potem dorabiała uczeniem francuskich dzieci gry na fortepianie. Utrzymywała się także z koncertów, głównie dla Polonii.

- Ambasada, instytut polski, polska biblioteka to instytucje bardzo w Paryżu aktywne. Jest więc zapotrzebowanie również na koncerty, zwłaszcza z muzyką Chopina. Miałam wiele takich występów dla różnych środowisk. Szczególnie w poprzednim Roku Chopinowskim.

### Po drugiej stronie barykady

Dziś Marta Guzik uczy polskie dzieci w szkole w Sochaczewie.

- Jest to - mówi - zupełnie inna perspektywa. Kiedyś byłam tu uczennicą. Grywałam też jako absolwentka. Teraz dołączyłam

do grona moich nauczycieli. Niedawno uczennica, teraz koleżanka z pracy. Tego się trochę obawiałam. Mile jestem zaskoczona przyjęciem, jakie mi zorganizowano. Jestem znowu u siebie, znajome twarze, znajoma szkoła, miejsce, które bardzo lubię. Rozwój szkoły przez dziesięć lat mojej tu nieobecności jest ogromny. Również pod względem renomy, jaką osiągnęła wśród innych ośrodków muzycznych kraju.

Uczenie dzieci, zdaniem świeżo upieczonej profesor fortepianu, to bardzo odpowiedzialne zajęcie. Od tego zależy, czy uda się wykorzystać predyspozycje młodego człowieka i ukształtować dobrego muzyka. Chodzi przecież o całe jego życie. O to, czy będzie mógł uprawiać ten piękny zawód.

Marta Guzik jest dzisiaj w szczególnej sytuacji. W szkole zastała uczniów, którzy chodzili jeszcze razem z nią. Oczywiście do znacznie niższych klas. Teraz teoretycznie mogłaby być ich nauczycielką. Tak się nie stanie, bo dostała pod opiekę najmłodszych uczniów. Jednak, jak twierdzi, jest to dla niej szczególnie doświadczenie. A powrót do swojej szkoły traktuje jako interesującą życiową przygodę.

Małgorzata Pałuba

# Co Franciszek zaczął...

„Kiedyś w piękny słoneczny dzień garncarz utoczył kilkanaście naczyń. Ponieważ zbliżało się południe, wyniósł je na dwór, aby przeschnyły. Kiedy wrócił, bardzo się zdenerwował, gdyż wszystkie naczynia były zniszczone. Miały odznaczone łapki, bądź dziobek ptaszka. Garncarz stwierdził, że za karę będzie malował na swoich garnkach niesfornego ptaszka”. To tylko jedna z garncarskich legend. W rodzinie Konopczyńskich znają ich mnóstwo. Nic dziwnego - zajmują się tym rzemiosłem od ponad 200 lat.

## Od Franciszka do Stefana

Rodzina osiedliła się w Bolimowie pod koniec XVIII w. Niezwykle ważną postacią w dziejach warsztatu garncarskiego jest Franciszek Konopczyński. To on zapoczątkował zainteresowanie rodziny ceramiką. Warsztat po Franciszku przejął jego syn Jan, a po nim jego syn - Walenty.

W 1923 roku zaproszono Walentego do wzięcia udziału w pierwszej wystawie ceramicznej w warszawskiej Zachęcie. W 1925 roku na wystawie „Wieś Polska” zdobył „Medal Bronzowy Duży”, a w dwa lata później „Medal Mały Srebrny”. W dowód uznania jego zasług i pracy na polu sztuki uhonorowano go w 1928 roku Złotym Krzyżem Zasługi. Dekoracja odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności rządu i przedstawicieli ambasad. Walentemu w tej ważnej chwili towarzyszył syn Stefan.

Stefan Konopczyński opowiadał, że w tym czasie wykonywali naczynia dla prezydenta Ignacego Mościckiego. Na specjalne zamówienie przygotowali misę do mycia w ptaki i kwiaty oraz w ten sam sposób zdobiony dzban do dworku w Spale.

Po śmierci ojca obowiązek podtrzymywania rodzinnej tradycji garncarskiej spadł na Stefana. Życie płynęło spokojnie, praca przynosiła dochody. Nadszedł jednak rok 1939 i wybuchła II wojna światowa. Po przegranej kampanii wrześniowej nastąpiły ciężkie czasy. Stefan został aresztowany i przewieziony do więzienia w Łowiczu. Przebywał tam pół roku. Wolność odzyskał dzięki ceramice. Rozpoznał go oficer niemiecki nazwiskiem From, który przed wojną kupował u Konopczyńskiego ceramikę. Kazał wypuścić garncarza i złożył u niego duże zamówienie na gamki. Wykonane naczynia odbierali Niemcy, ale nigdy za nie nie płacili.

## Wazy do „Faraona”

Rok 1945 przyniósł Polsce zmianę ustroju państwa. Gospodarka była zrujnowana. Potrzeby społeczeństwa trud-



Pokazy garncarstwa są dużą atrakcją dla najmłodszych widzów

no było zaspokoić, więc przez kilka lat pozwolono małym zakładom prywatnym prowadzić działalność gospodarczą. W 1949 roku Stefan Konopczyński ożenił się z Leokadią Skrońską. Ich jedynym potomkiem jest Jan.

W roku 1950 garncarz został jednym ze współzałożycieli Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Łowicka”. Warsztat zaliczony został do grona zakładów chałupniczych. Od twórców wymagano, aby co miesiąc wykonywali odpowiednią ilość towaru w pierwszym gatunku. Wolno było przepracować najwyżej 200 godzin. Pracy natomiast było dużo więcej, sam wypał trwał 20 godzin. W zarządzie spółdzielni zasiadali często ludzie, dla których liczyła się jedynie ilość i zysk.

W tym samym czasie Konopczyński wykonywał naczynia do filmów „Generał Walter” i „Syrena Warszawska”. Później, w latach 60., robił metrowe wazy do filmu „Faraon” oraz ceramikę do „Krzyżaków”.

W latach 70. o twórczości Konopczyńskich mówiło się mniej. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna nie sprzyjała propagowaniu twórczości ludowej. Stefan Konopczyński i jego siostra Aleksandra mieli problemy z przejściem na emeryturę. Nie chciano zaliczyć im do stażu pracy chałupnictwa, które wykonywali przez dwadzieścia pięć lat. Ostatecznie jednak przyznano im wypracowane świadczenia.

## Jan Kanty w warsztacie

Stefan prawie stracił nadzieję na podtrzymanie rodzinnych tradycji: ze względu na swój słuszny wiek i zgoła odmienne zainteresowania jedynego potomka. Jednak od 1981 roku pracę



Dorota Konopczyńska-Aftewicz najbardziej lubi warsztaty z udziałem dzieci



Naczynia zdobione są tradycyjnym wzorem

podjął jego syn Jan Kanty Andrzej. Za jego sprawą przeprowadzono w warsztacie gruntowny remont i modernizację. Młyn żarnowy do mielenia kaolinu i szkliva zastąpiony został młynkami porcelanowymi napędzanymi silnikiem. Zainstalowano drugie koło garncarskie wprawiane w ruch silnikiem elektrycznym.

- Tata nadal pomaga nam w warsztacie. Od 2007 r. prowadzę go wspólnie z mężem Pawłem - mówi Dorota Konopczyńska-Aftewicz. - Jesteśmy szóstym pokoleniem garncarzy.

Dorota Konopczyńska-Aftewicz z wykształcenia jest historykiem. Planowała pracę w szkole. To, że związała swoją przyszłość z rodzinnym war-

sztatem, zostało nieco wymuszone realiami rynku pracy.

- Po urodzeniu córek okazało się, że nie ma dla mnie etatu. Zdecydowaliśmy z mężem, że zajmijmy się garncarstwem - mówi. - Była to świadoma i przemyślana decyzja. Garncarstwo zawsze było obecne w moim życiu. Odwiedzałam warsztat i lepiłam. Nie traktowałam tego jako pracy. Nikt nigdy nie nama-

wiał mnie, że bym kontynuowała rodzinną tradycję. Podobnie postępuje w stosunku do moich córek. Widzę, że są w tym kierunku uzdolnione. Nie zamierzam jednak robić nic na siłę.

Pracownia rozwija się cały czas. Realizowane są w niej liczne zamówienia. Prowadzone są także warsztaty garncarskie.

- Moje studia nie poszły na marne. Mam przygotowanie pedagogiczne, co bardzo przydaje się podczas pracy z dziećmi. Przyjeżdżają do nas wycieczki, prowadzimy zajęcia dla maluchów. Bardzo to lubię. Za każdym razem opowiadam dużo o historii garncarstwa - opowiada Dorota Konopczyńska-Aftewicz.

Ciągle trwa przygoda rodziny Konopczyńskich z filmem. Kilka lat temu wykonano naczynia do „Dziejów mistrza Twardowskiego”, „Ogniem i mieczem” i do seriali „Przeprowadzki” oraz „Blondynka”. Kolejne zlecenia dotyczyły filmu „Wiedźmin”. Wiele naczyń wykorzystano też przy produkcji filmów „Pan Tadeusz” czy „Żemsta”.

## Drogą rękodzieła

Garncarze nie biorą pod uwagę pójścia w kierunku masowej produkcji.

- Rękodzieło jest jedynym kierunkiem, w jakim zamierzamy podążać. Każdy nasz wyrób jest unikatowy. Nawet jeżeli wykonamy np. serwis do kawy, nie ma dwóch takich samych filiżanek czy spodków - mówi Dorota Konopczyńska-Aftewicz.

Twórcy przyznają, że nie ma dla nich niewykonalnych zadań.

- Nie przychodzi nam do głowy żadne zlecenie, którego nie moglibyśmy wykonać. W naszym warsztacie powstały, wspomniane już, metrowe wazy do „Faraona”. Ostatnio wykonaliśmy ponadpółmetrowej szerokości wazę na poncz. Robimy marokańskie naczynia do serwowania tamtejszej potrawy tagine. Mielśmy zamówienie na oryginalne serwetniki - tłumaczy. - Tradycyjną techniką robimy też gadzety dla firm. One również są niepowtarzalne, łączy je tylko logo zamawiającego.

Członkowie rodziny nadal chętnie uczestniczą w licznych pokazach, kiermaszach twórczości ludowej, np. w Muzeum Etnograficznym w Warszawie czy Toruniu oraz w imprezach mających na celu popularyzację sztuki ludowej. Działalnością warsztatu interesują się etnografowie i naukowcy. Pracownia znajduje się na szlaku wielu turystów. Odwiedzana jest chętnie przez wycieczki szkolne. Od początku istnienia warsztatu odwiedzili go goście z ponad czterdziestu krajów świata.

- Bardzo nam miło, że ludzie przeczytają o naszej działalności. Tekst ani zdjęcia nie oddają jednak całego klimatu, jaki panuje wokół pracowni garncarskiej. Dlatego też najlepiej jest po prostu do nas przyjechać - zaprasza Dorota Konopczyńska-Aftewicz.

## Agnieszka Porywska

W tekście wykorzystano opracowanie dzieł rodziny autorstwa Doroty Konopczyńskiej-Aftewicz.

**PIŁKA NOŻNA**

Sochaczewska Halowa Liga Piłki Nożnej

# Pierwsze koty za płoty

W sobotę, 26 listopada, rozpoczęły się w chodakowskiej hali MOSiR rozgrywki Sochaczewskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Odbyło się 20 meczów (cztery kolejki), w których zanotowano tylko jeden remis i strzelono 128 goli.

Większość spotkań stała na wysokim poziomie i była bardzo zacięta. Padł też wynik dwucyfrowy. W czwartej kolejce Hydro-Instal wygrał 10:0 z Arwalem. Na czele tabeli znajdują się ligowi faworyci - Fast-Service, Transport Dudek, Probud, Hydro-Instal oraz, chyba trochę niespodziewanie, Hegor.

**Wyniki I kolejki:**

**Dudek - Arwal 6:1 (1:1)**  
gole: K. Bartosiewicz (2), D. Piątek, M. Bargieł, T. Trafalski, M. Trzos - M. Nowicki  
**Prima - Al-Tym 4:2 (0:1)**  
gole: M. Bazylak (2), M. Wadecki, M. Sapiński - R. Tomczak, M. Szymański  
**Hegor - Sokół 2:0 (1:0)**  
gole: M. Kołodziejczyk, B. Płuszka  
**Fast-Service - Hydro-Instal 4:3 (3:2)**  
gole: K. Wróbel, J. Stencel, P. Kubisz, M. Leszczyński - A. Szweczyk (2), A. Dąbrowski  
**BCS - P&G 6:0 (3:0)**  
gole: E. Botorowicz (2), A. Trojanowski, A. Grisgraber, S. Strzelczyk, R. Stencel

**Wyniki II kolejki:**

**Probud - Dudek 2:2 (0:1)**  
gole: K. Celeda, T. Winnicki - D. Piątek, M. Trzos



Fragment meczu Probud - Hydro-Instal

**Arwal - Prima 2:0 (1:0)**  
gole: M. Malinowski, M. Nowicki

**Al-Tym - Sokół 2:1 (1:0)**  
gole: R. Walczak, M. Szymański - A. Biszczyan

**Hegor - Hydro-Instal 4:3 (2:1)**  
gole: M. Łukawski (2), B. Płuszka, P. Wierciach - A. Dąbrowski, P. Szweczyk, K. Tabara

**Fast-Service - P&G 5:2 (2:0)**  
gole: M. Simiński (2), A. Binienda, P. Kubisz, K. Bargieł - E. Dzieciół, A. Lutyński

**Wyniki III kolejki:**  
**Probud - Prima 4:3 (1:1)**  
gole: M. Gerasik, A. Ciura, T. Kubiak, S. Skowron - M. Bazylak (2), A. Hałanicz

**Sokół - Arwal 5:1 (2:0)**  
gole: K. Komosa (2), M. Rosa, B. Kowalewski, M. Wójcik - M. Szymański

**Hydro-Instal - Al-Tym 7:0 (3:0)**  
gole: P. Szweczyk (4), Ł. Piórkowski (2), K. Tondera

**Hegor - P&G 6:2 (2:0)**  
gole: B. Płuszka (2); S. Gajewski (2), M. Kołodziej-

czyk, T. Flakowski - E. Dzieciół, A. Lutyński

**Fast-Service - BCS 3:2 (1:0)**  
gole: P. Kubisz, A. Binienda, J. Stencel - K. Kuśmider, S. Strzelczyk

**Wyniki IV kolejki:**  
**Dudek - Prima 8:2 (4:1)**  
gole: M. Bargieł (3), K. Bartosiewicz (2), J. Bartosiewicz (2), M. Trzos - M. Wadecki, M. Bazylak

**Probud - Sokół Budki Piaseckie 7:2 (3:1)**  
gole: S. Skowron (5), M. Gerasik, T. Winnicki - M. Rosa, K. Komosa

**Hydro-Instal - Arwal 10:0 (5:0)**  
gole: A. Dąbrowski (4), K. Tondera (3), A. Chałubek, P. Szweczyk, K. Majchrzak

**Al-Tym - P&G 4:3 (2:2)**  
gole: R. Lempart, R. Walczak, D. Zieliński, N. Fijołek - A. Lutyński, E. Dzieciół, S. Wiertochin

**BCS - Hegor 8:0 (5:0)**  
gole: A. Grisgraber (2), S. Strzelczyk (2), K. Stencel (2), R. Stencel, K. Kuśmider

**Tabela po IV kolejce:**

1. Fast-Service	9	12-7
2. Hegor	9	12-13
3. Transport Dudek	7	16-5
4. Probud	7	13-7
5. Hydro-Instal	6	23-8
6. BCS Elewacje	6	16-3
7. Al-Tym Chodaków	6	8-15
8. Sokół Budki Piaseckie	3	8-12
9. Prima	3	9-16
10. Arwal Brochów	3	4-21
11. Procter & Gamble	0	7-21

**Klasyfikacja „Król Strzelców”**

6 - **Patryk Szweczyk** (Hydro-Instal), **Adrian Dąbrowski** (Hydro-Instal), **Szymon Skowron** (Probud)

5 - **Kamil Tondera** (Hydro-Instal), **Mateusz Bazylak** (Prima)

4 - **Sebastian Strzelczyk** (BCS), **Bartłomiej Płuszka** (Hegor), **Michał Bargieł** (Dudek), **Kamil Bartosiewicz** (Dudek)

**Piłkarz Kolejki**

I kolejka - Emil Botorowicz (BCS Elewacje)  
II kolejka - Michał Łukawski (Hegor)  
III kolejka - Patryk Szweczyk (Hydro-Instal)  
IV kolejka - Szymon Skowron (Probud)

**KOSZYKÓWKA**

Sochaczewska Liga Koszykówki

# Nieco więcej emocji

W niedzielę odbyła się trzecia kolejka SLK. Tym razem na parkiecie działo się sporo ciekawych rzeczy. Największym zaskoczeniem jest bardzo wysoka wygrana „księgowych” z „potworną” ekipą. Następną kolejką zostanie rozegrana 11 grudnia.

**Stare Byki - LPElektronik 58:44 (16:7, 11:13, 20:9, 11:15)**

Rogowski (18), Hupert (12), Grad (9), Kawka (8), Majcher (7), Fiedukowski (4), Miklin, Wasilewski, Wawrzyńczak - Pawlicki (14), Jarzyna (10), Jarońkiewicz (7), Karwat (6), Partyka (6), Gębala (1), Kozłowski

wy (Adam Kowalik dostał „dacha”) i zaczęto grać na osobiste. Skuteczniejsi byli Kicksi, którzy ostatecznie pewnie wygrali. W ostatniej kwarcie został ustanowiony dosyć oryginalny rekord. Zwycięska drużyna aż 15 punktów zdobyła z rzutów osobistych, a ich rywale 8.

**BR Dudek - Chupacabra 49:33 (9:12, 13:8, 14:5, 13:5)**

Krawczak (12), Lach (12), Marcinkowski (11), Maciak (10), Miklin (4) - Kuran (8), Miłczarek (7), Tomaszewski (7), Nowak (7), Górski (2), Ukraincew (2), Bąk, Muś

Grający bez rezerwowych „księgowi” przed meczem byli skazywani na porażkę. Jednak chęć walki i ambicja dała im zasłużone zwycięstwo. „Potwórni” z Żyrardowa zagraли jakby od niechcenia. Seryjnie pudłowali i zasłużenie przegrali. Lider żyrardowian Dymitr Ukraincew zdobył zaledwie 2 punkty.



Pod koszem walczą zawodnicy z Sochaczewa i Łowicza.

Po wyrównanym początku „elektronicy” przestali trafiać i Byki im uciekły. 40 sekund przed końcem pierwszej kwarty w hali zgasło światło i koszykarze zmuszeni byli grać przy promieniach zachodzącego słońca. Po kilkunastominutowej przerwie wznowiono spotkanie. W drugiej części Byki odskoczyły nawet na 11 punktów. W końcówce rywale część z nich odrobili. O wygranej Byków zdecydowała trzecia kwarta. Nasza drużyna zdominowała przyjezdnych, a trzy „trójki” Kamila Hupertu odebrały im chęć do gry. W ostatniej części prowadząca drużyna pilnowała wyniku. Rywale próbowali gonąć, jednak przewaga okazała się zbyt duża do odrobienia.

**Kicks.com.pl - Cewokan 68:56 (20:18, 13:12, 16:10, 19:16)**  
Juskowiak (25), Jankowski (20), Sobieraj (13), Sowiński (4), Beta (3), Zabłocki (2), Wydrzyński (1), Kmiecinski, Wójcicki - Pawłowski (16), Dyszkiewicz (12), Duranowski (8), Zabost (8), Tomaszewski (6), Kowalik (3), Kołodziejczyk (3), Danych

Było to bardzo dobre, szybkie i zacięte spotkanie. Praktycznie przez cały mecz walczone punkt za punkt. Sporo krwi Kicksom napsuł młody Piotr Pawłowski, który kilka razy przechwylił ich podania i nawet skarcił „trójką”. Kilka minut przed końcem Kicksi prowadzili zaledwie czterema punktami (53:49). Rywalom puściły ner-

**Tabela po III kolejce:**

1. Kicks.com.pl	6	202-139
2. Biuro Rachunkowe Dudek	6	158-116
3. Chupacabra Żyrardów	5	177-124
4. Stare Byki	4	129-170
5. Cewokan Łowicz	3	146-169
6. LPElektronik Żyrardów	3	124-218

**Najskuteczniejsi zawodnicy:**

74 - Dawid Juskowiak (Kicks)  
53 - Hubert Nowak (Chupacabra)  
41 - Michał Krawczak (Dudek)  
37 - Michał Partyka (LPElektronik)  
33 - Przemysław Duranowski (Cewokan)

**Rzuty osobiste:**

13 - Dawid Juskowiak (Kicks)  
12 - Michał Krawczak (Dudek)  
11 - Hubert Nowak (Chupacabra)  
10 - Michał Partyka (LPElektronik)

**Rzuty za „3”:**

8 - Kamil Hupert (Stare Byki)  
7 - Dawid Juskowiak (Kicks)  
5 - Ariom Wójcicki (Dudek)  
4 - Michał Rogowski (Stare Byki), Sebastian Jankowski (Kicks)

**TANIEC TOWARZYSKI**

## Dobry start w klasie D

Wiktoria Ertman i Krzysztof Musiał ze Szkoły Tańca Pasjonat udanie zadebiutowali w klasie D. Przed tygodniem w I Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Sekocinie zajęli siódme miejsce (na 14 par). Jeszcze lepiej zatańczyli w niedzielę (27.11), w Dance Imperium 2011, który odbył się w Pruszkowie. Wśród 18 par sochaczewian zajęli 6 miejsce. Zawody były bardzo wyczerpujące. Pary, które awansowały do finału, musiały zatańczyć aż 24 razy!

## Zagrały w hali

W Grójcu (26.11) odbył się halowy turniej piłki nożnej kobiet. W zawodach dobrze spisała się młoda ekipa z Teresina, która zajęła piąte miejsce. Dziewczeta zagrały w nieco osłabionym składzie, ale walczyły dzielnie. Z ich ambitnej postawy z pewnością był zadowolony trener drużyny Mariusz Zaborowski. Futbolistki KS Teresin wystąpiły w składzie: Paulina Pietruszewska - Aleksandra Sawa, Dominika Tępczyk, Alicja Wójcik, Anna Woźniak, Justyna Stopińska oraz Kamila Banaszek.

**Wyniki KS Teresin:**  
KS Teresin - Sparta Mochowo 1:5  
gol: Banaszek  
KS Teresin - TKKF Grójec 0:3  
KS Teresin - Goliat Leoncin 1:0  
gol: Stopińska  
KS Teresin - KS Raszyn 1:1  
gol: Stopińska  
KS Teresin - GOSiR Piaseczno 2:6  
gole: Stopińska  
KS Teresin - Pogoń Siedlce 0:3

**Kolejność turnieju:**

1. GOSiR Piaseczno
2. Pogoń Siedlce
3. TKKF Grójec
4. Sparta Mochowo
5. KS Teresin
6. KS Raszyn
7. Goliat Leoncin

## Piłkarski nabór



**UKS Unia Boryszew**, szkoląca piłkarską młodzież od 1997 roku, zaprasza chłopców urodzonych w latach 2002, 2003 i 2004 na treningi sekcji piłki nożnej. Zajęcia prowadzone są w każdy wtorek i piątek w godzinach 17-20 w hali sportowej Gimnazjum nr 2 (ul. Staszica 106). Trenerzy serdecznie zapraszają na zajęcia.

**KOSZYKÓWKA**

Warszawska Liga Juniorów

## Uchronili się przed setką

Kolejne dwa mecze rozegrali w lidze juniorów podopieczni Adama Hilchena. Niestety obydwie zostały przegrane. Szkoda zwłaszcza porażki w Komorowie. Spotkanie to może zadecydować, która z drużyn zajmie premiowane trzecie miejsce.

**UKS Komorów - UKS Ogrodnik Sochaczew 98:75 (25:19, 35:14, 22:17, 16:27)**

Lange (25), Splawski (18), Osiński (11), Kakareko (9), Maciak (6), Ostrowski (4), Glanc (2), Jeżak, Ciura

Przy stanie 33:26 dla gospodarzy jeden z ich zawodników doznał poważnego urazu nogi. Jego następstwem była kilkudziesięciominutowa przerwa, po której nastąpił zryw gospodarzy. Ogrodnicy dzielnie gonili, nie byli jednak

w stanie odrobić strat. Po meczu został zgłoszony protest i napisano odwołanie wraz z prośbą o powtórzenie spotkania. Odpowiedź związku jeszcze nie jest znana.

**UKS Ogrodnik Sochaczew - MKS Polonia I Warszawa 45:92 (7:30, 16:19, 4:25, 18:18)**

Lange (12), Maciak (10), Osiński (10), Pawłowski (4), Kakareko (4), Splawski (3), Ostrowski (2), Krześniak, Ciura

Mecz z jedną z najsilniejszych drużyn Polski był dobrym sprawdzianem poziomu sochaczewskich koszykarzy. Niestety stać ich było na wyrównaną walkę jedynie w drugiej i czwartej kwarcie. W porównaniu z pierwszym meczem pomiędzy tymi drużynami (46:137), niedzielny wynik można uznać za niezły.

**Wydawca:** Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

**Redaguje zespół:** Andrzej Smyczek (red. nac.), Sławomir Burzyński, Małgorzata Pałuba-Burzyńska, Agnieszka Poryszewska, Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka

**Operatorzy DTP:** Sebastian Stepien, Maciej Wódka

**Stale współpracują:** Zuzanna Czyszczyńska, Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Marcin Hugo-Bader, Jerzy Jankowski, Iwona Kupiec, Bogusław Kwiatkowski, Franciszek Niewiadomski, Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skrótów oraz skracania niezamówionych tekstów.

**Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:** 96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 5, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.

**Adres do korespondencji:** 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30

**e-mail:** z\_soch@poczta.onet.pl, tygodnik.ziemia.sochaczewska@neostrada.pl, www.esochaczew.pl/ziemia

**Druk:** POLSKAPRESSE Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14, 03-876 Warszawa, Nakład 3100 egz.

JUDO

V Ogólnopolski Turniej o Puchar Wójta Gminy Sochaczew, Grand Prix Mazowsza

# Tuzin medali



Pucharami zostali wyróżnieni judocy UKS „7” (od lewej: Konrad Feliga, Patryk Bogucki, Katarzyna Kasza, Bartosz Ponichtera i Wioletta Wawer)

W sobotę, 26 listopada w hali sportowej gościnnej szkoły w Kątach odbył się V Ogólnopolski Turniej o Puchar Wójta Gminy Sochaczew, który miał rangę zawodów rankingowych WMZJudo. W imprezie wystartowało 242 zawodników z 33 klubów. Przed otwarciem, którego dokonał wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński odbyła się rozgrzewka przeprowadzona przez srebrną medalistkę olimpijską Anetę Szczepańską.

Okazałymi pucharami za wybitne osiągnięcia uhonorowano sportową piątkę z Siódemki - Katarzynę Kaszę, Wioletę Wawer, Konrada Feligę, Bartosza Ponichtera oraz Patryka Boguckiego. W kategorii dziewczynek złote medale zdobyły Wiktoria Niemiec (Siódemka) oraz Zofia Hatlińska (Orkan-Judo). Dla judoczki z Orkana to drugie z rzędu zwycięstwo w tej imprezie. Zosia w turnieju stoczyła trzy walki. Wszystkie wygrała przed czasem. Wśród młodziczek królową tatami została Katarzyna Kasza (wybrana najlepszą zawodniczką turnieju). Sochaczewianka wygrała pięć

walk przed czasem. Naiecie spędziła nieco ponad dwie minuty.

O klasie Katarzyny świadczy jeszcze to, że każdy bój kończyła inną techniką. Złote medale dla Sochaczewa zdobyli jeszcze Justyna Szewczyk oraz Damian Paduch. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu turnieju, a w szczególności wójtowi gminy Sochaczew Mirosławowi Orlińskiemu, Jagodzie i Tomaszowi Cwiek (sklepu Pod Lasem), dyrektorowi MOSiR Mieczysławowi Głuchowskiemu, dyrektorowi Zespołu Szkół w Kątach Otylii Muszyńskiej oraz patronom medialnym. Jednym z nich był tygodnik „Ziemia Sochaczewska.”

**Wyniki sochaczewskich judoczek i judoków:**

**Kategoria - dziewczynki**

**kategoria 33 kg**

1. Wiktoria Niemiec (UKS Siódemka)

**kategoria 36 kg**

1. Zofia Hatlińska (Orkan-Judo)

**kategoria 57 kg**

5. Klaudia Krzemińska (UKS Siódemka)

**Kategoria - chłopcy**

**kategoria 33 kg**

3. Mateusz Pajak (UKS Siódemka)

**kategoria 36 kg**

3. Adam Janicki (UKS Siódemka)

5. Daniel Waladziński (UKS Siódemka)

7. Szymon Górka (Orkan-Judo)

**kategoria 42 kg**

3. Przemysław Tomecki (UKS Siódemka)

**kategoria 60 kg**

7. Karol Mechacki (Orkan-Judo)

**kategoria +66 kg**

5. Mateusz Bruder (UKS Siódemka)

**Kategoria - młodziczki**

**kategoria 52 kg**

1. Katarzyna Kasza (UKS Siódemka)

**kategoria 63 kg**

1. Justyna Szewczyk (UKS Siódemka)

**Kategoria - młodzicy**

**kategoria 42 kg**

2. Radosław Strzelczyk (UKS Siódemka)

**kategoria 46 kg**

2. Kacper Włodarski (UKS Siódemka)

**kategoria 50 kg**

5. Sebastian Praszek (UKS Siódemka)

**kategoria 60 kg**

1. Damian Paduch (UKS Siódemka)

**kategoria 66 kg**

3. Maciej Bruder (UKS Siódemka)

**kategoria 73 kg**

2. Maciej Kuśmierkiewicz (UKS Siódemka)

**Klasyfikacja klubowa**

1. UKJ Białoleka 35

2. UKS Siódemka Sochaczew 33

3. Judo Szczepańska Team Włodawek 30



Zosia Hatlińska wygrywa swoje walki z uśmiechem na twarzy

TENIS STOŁOWY

## Sportsmenka października

Tenisistka stołowa Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego - Natalia Partyka została wybrana w plebiscycie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego najlepszym niepełnosprawnym sportowcem października.

Pokonani zostali: Tatyana McFadden (USA, zwyciężczyni maratonu w Chicago),

Walerij Ponomarienko (Rosja, zdobywca Pucharu Świata w strzelectwie), Lars Martens (Belgia, MVP Mistrzostw Europy w rugby na wózkach), reprezentacja Szwecji - Mistrzostwie Europy w rugby na wózkach oraz reprezentacja Bośni i Hercegowiny - Mistrzowie Europy w siatkówce.



Ekstraklasa

## Grały rywalki

Nasze tenisistki tym razem miały wolne. W najciekawszym meczu akademickim z Częstochowy pokonały 3:2 GLKS Nadarzyn. SKTS-owi w pierwszej rundzie został do rozegrania jeszcze jeden mecz wyjazdowy (6.12) z KTS Tarnobrzeg.

Wyniki meczów

Ekstraklasa:

IV kolejka

GLKS - Walkusy 3:1

VII kolejka

KTS - MKSTS 3:0

AZS Częstochowa - GLKS 3:2

Garzovia - AZS Wrocław 2:3

Warmia - Walkusy 3:1

VIII kolejka

GLKS - KTS 0:3

Walkusy - AZS Częstochowa 0:3

AZS Wrocław - Warmia 2:3

Aktualna tabela:

1. KTS Zamek Tarnobrzeg	14	21-0
2. SKTS Sochaczew	14	21-6
3. KU AZS AJD Częstochowa	10	15-12
4. MKSTS Palkowice	8	16-11
5. GLKS Nadarzyn	8	16-12
6. Warmia Lidzbark Warm.	6	13-18
7. AZS PWSiP Walkusy Łomża	2	6-18
8. KU AZS UE Wrocław	2	5-20
9. Garzovia Garzów Wlkp.	0	5-21

Wyniki meczów Tęczy

Budki Piaseckie	10:3
Tęcza - Sparta Nasielsk	3:10
UKS Cieksyn - Tęcza	9:9
Tęcza - Olimpijczyk Jeżewo	10:6
Tęcza - ATS IV Warszawa	8:10
GKS Pokrzywnica - Tęcza	8:10
Tęcza - UKS Sarbiewo	6:10

Rezerwy wiceliderem

W tabeli V Ligi Mazowieckiej (grupa A) rezerwy Tęczy są obecnie na drugim miejscu. Bardzo młodą drużynę (Krystian Panek, Damian Selerski, Mateusz Selerski, Artur Fijolek) wspomagają dwaj doświadczeni zawodnicy - Stanisław Głowacki oraz Mariusz Selerski.

Wyniki meczów Tęczy II

Budki Piaseckie	6:10
Sokol Serock - Tęcza II	10:0
Tęcza II - UKS Bielany 273 Warszawa	5:10
Wis Wiskitki - Tęcza II	5:10
Tęcza II - Sokol II Brwinów	7:10

## W barwach tęczy

Niewielki UKS z Budek Piasekich to prawdziwe centrum tenisa stołowego w powiecie sochaczewskim. Młode zawodniczki odnoszą sukcesy na skalę ogólnopolską. Starają się im z różnym skutkiem dorównać ich koledzy. Nieco starsi walczą w rozgrywkach ligowych radząc sobie całkiem dobrze.

(Błażej Skrzypkowski i Jakub Sieczka), którzy zajęli wspólnie ze Zniczem Suraż miejsca 5-6. Finałowy turniej odbędzie się w Radomiu w dniach 10-11.12.

Kolejność turnieju dziewcząt starszych:

1. UKS Bielany 273 Warszawa
2. UKS TĘCZA Budki Piaseckie
3. Spartakus Dzwola
4. Arka I Ryki
- 5-6. Warmia Lidzbark Warmiński i Arka II Ryki
7. MOSiR Grajewo

Awansowały do finału

W Kocudzy (Lubuskie) w dniu 19.11 odbył się półfinał Ogólnopolskiego Turnieju UKS o Puchar PZTS. Bardzo dobrze spisali się w nim tenisistki stołowe Tęczy Budki Piaseckie. Aleksandry Paruszewska i Wojtczak zajęły drugie miejsce w grupie starszej dziewcząt i awansowały do zawodów finałowych. Gorzej zagraли ich koledzy

Dobra postawa

Dobrze w rozgrywkach IV ligi Mazowieckiej (grupa A) spisują się tenisistki stołowe Tęczy Budki Piaseckie. Drużyna z reguły gra w składzie: Grzegorz Piórkowski, Radosław Jurzyk, Adrian Nowak i Michał Nowak. Zespół do czasu do czasu wspomaga Stanisław Głowacki.

PLYWANIE

## Pływali w Ciechanowie

W dniu 26.11 w Ciechanowie odbył się Ogólnopolski Sprawdzian Wszestronności Pływackiej. W zawodach wystąpili pływacy sochaczewskich klubów - Orki oraz Dwójki. W rywalizacji wzięło udział 28 klubów.

Wilczak na 50 m stylem motylkowym. Nasz młody pływak (12 lat) zasłużył na słowa pochwały. W jego konkurencji doszło do awarii sprzętu pomiaru czasu. Wilczak, pomimo tego że był trzeci, został sklasyfikowany na pierwszym miejscu. Kajetan podczas dekoracji zdjął złoty medal i oddał go zwycięzcy wyścigu. Za postawę fair-play, coraz rzadszą w sporcie, należy się młodemu pływakowi wielki szacunek.

Oddał medal

Dla sochaczewskiej „Dwójki” medale zdobyli Alicja Ulicka (pierwsza na 100 m stylem grzbietowym oraz trzecia na 50 m stylem motylkowym) oraz Kajetan

Przekroczyli plan

Przed zawodami w Ciechanowie trener Marek Kępski zakładał zdobycie dwóch medali. Jego podopieczni przekroczyli plan sześciokrotnie stając na podium.

Medale Orki Sochaczew:

1. Zuzanna Gajda - 100 m stylem klasycznym (1.19,24)
2. Paulina Bujanowska - 100 m stylem grzbietowym (1.27,64)
2. Paulina Bujanowska - 100 m stylem klasycznym (1.29,79)
3. Zuzanna Gajda - 50 m stylem motylkowym (34,06)
3. Zuzanna Gajda - 100 m stylem zmiennym (1.14,54)
3. Martyna Nowakowska - 100 m stylem grzbietowym (1.33,28)

JUDO

## Maciek na piątym

W dniach 26-27.11 w Luboniu odbył się III Memoriał im. Jigoro Kano. Na tatami starło się ze sobą ponad 700 judoków z Polski, Francji, Hiszpanii oraz Niemiec. W kategorii U-20 wystartował Maciej Cichocki (Orkan-Judo, 73 kg). Pierwsze dwie walki sochaczewianin wygrał przed czasem. Dwie następne przegrał z Hiszpanami (o brąz przez yuko) i został sklasyfikowany na piątym miejscu.

ZAPASY

## Na matkach w Kraśniku

W dniach 25-26.11 odbył się XX Międzynarodowy Turniej o Puchar Ziemi Kraśnickiej. Na matkach walczyło w trzech kategoriach wiekowych ponad 200 zapaśników i zapaśniczek. Z zawodów tych teresinianie przywieźli 9 medali indywidualnych i jeden drużynowy.

strzostw Polski Juniorów w stylu wolnym. Do rywalizacji przystąpiło 102 zapaśników z 38 drużyn. Teresinianie w tym elitarnym gronie spisali się bardzo dobrze. Co prawda indywidualnie nie zdobyli złotego medalu, jednak w klasyfikacji drużynowej byli zdecydowanie najlepsi.

Mistrzowskie medale juniorów

Turniej w Kraśniku miał rangę Międzynarodowych Mi-

Wyniki zapaśników

- Mazowsza Teresin:  
2. Robert Michta (74 kg)  
2. Mariusz Zdanowski (84 kg)

3. Paweł Albinowski (66 kg)

3. Hubert Wysocki (74 kg)

3. Kamil Pałyska (96 kg)

5. Mateusz Wójcik (66 kg)

5. Rafał Paliński (74 kg)

5. Dawid Mechecki (120 kg)

Klasyfikacja drużynowa

1. MAZOWSZE Teresin 56

2. Klajpeda (Litwa) 31

3. Dąb Brzeźnica

Dwa medale młodziczek

W kategorii młodziczek wystartowało tylko 21 zapaśniczek z siedmiu klubów. W klasyfikacji drużynowej Mazowsze Teresin było piąte. Dziewczęta były zadowolone, gdyż obydwie zdobyły meda-

le. Natalia Teresiak (57 kg)

była druga, a Małgorzata Bylicka (44 kg) - trzecia.

50 %

W kategorii młodziców (78 zapaśników) wystartowało czterech „mazowszan”. Połowa z nich wywalczyła medale. Łukasz Mróz (85 kg) srebrny, a Kacper Szadkowski (66 kg) brązowy. Za podium znaleźli się Kacper Kościan (47 kg, V miejsce) oraz Kamil Banaszek (47 kg, VII miejsce). Wśród 25 klubów, Mazowsze Teresin zostało sklasyfikowane na ósmym miejscu.

ZAPASY

## Srebrna Anka

W dniach 18-19.11 w Siedlcach odbył się turniej Pucharu Polski juniorek. Jedyńca z Mazowsza Teresin Anna Albinowska (48 kg) walczyła skutecznie i ostatecznie zdobyła srebrny medal.



## Nieźle kwiatki Złotouści

„Ja mam pytania natury konkretnej” - Sławomir Szadkowski o dodatkowych miejscach w przedszkolach (26.05.2009)

„Niech pan idzie na jakieś zebranie strażackie a nie tu epatuje” - Jerzy Żelichowski do S. Wachowskiego, w czasie dyskusji o warunkach p-poż w filiach przedszkolnych (26.05.2009)

„To nie jest kwestia udowodnienia sobie, który koń ma większe kopyta. Jak będziemy się kopać po kostkach i gryźć po piętach, to co z tego wyjdzie? Kupa piany. Nie udowadniajmy sobie, kto ma większe kopyta, bo nam wyjdzie z tego Boruta. Diabeł” - wiceprzewodniczący RM Sławomir Szadkowski

„Jeżeli mnie Pan wiceprzewodniczący proponuje coś takiego, parafrazując to skostniałymi paznokciami...” - Marek Pokora, prezes ZWiK, w odpowiedzi na „kopyta” S. Szadkowskiego

„Protokół był umożliwiony do wglądu” - Danuta Radzanowska (29.09.2009)

„Hala w Chodakowie wygląda mało reprezentacyjnie” - szefowa komisji budżetowej Bogusława Cieślak (29.09.2009)

„Nie może być miejsca, żeby taka sytuacja była” - Edward Stasiak (29.09.2009)

„Tylko ilość klienta pozwala nam na to” - dyr. MO-SiR Mieczysław Głuchowski (29.09.2009)

„Byłem na spotkaniu u pana Wojewody i byli tam wszyscy ludzie z Mazowsza” - dyr. ZKM Krzysztof Sieczkowski (8.12.2009)

„Nie przewiduję, że te biuletyny wzrosną” - dyr. ZKM Krzysztof Sieczkowski (8.12.2009)

## Weź do domu przyjaciela

# Kot znalazł dom, pies go zgubił



Posiadanie kotka było największym marzeniem Natalki Czuba

W tym tygodniu zdecydowaliśmy się na nieco inną formę naszej kampanii adopcyjnej dla czworonogów. Włączyliśmy się w akcję poszukiwania suczki, która ucieła z domu tymczasowego. Aby dodatkowo zachęcić Czytelników do przysparzania zwierząt, przedstawiamy wspaniałą historię z happy endem.

Tydzień temu opisywaliśmy historię kotka znalezionej na jednym z osiedli. Był przemarznięty i głodny. Spędził tydzień w domu jednego z naszych dziennikarzy. Nasza publikacja spotkała się z dużym odzewem Czytelników.

Jako pierwsza zgłosiła się do nas nauczycielka z Miejskiego Przedszkola nr 3 Jolanta Wężowska. Od dłuższego czasu chciała przysparzyć sobie kota. Było to również marzeniem jej siostrzenicy.

Wiemy, że kotek bez problemów zaaklimatyzował się w nowym domu. 15-miesięczna Natalka jest nim zachwycona. Była to dla niej wspaniała, przedświąteczna niespodzianka.

Z posesji przy ul. Młynarskiej ucieła 16 listopada suka podobna do owczarka niemieckiego. Jest maści szarej, ma jedno oko niebieskie, drugie brązowe. Na karku - parciań obrożę. Dzień przed ucieczką przeszła zabieg sterylizacji. Jest bardzo płochliwa, nie zbliża się do ludzi. Nie należy się jej obawiać, jest łagodna. Ktokolwiek widział su-

nię, proszony jest o nielapanie jej. Wystarczy, jeśli przekaze wiadomość pod numer 502 156 186 lub na mejla: fundacjanero@gmail.com lub tinyzoo@wp.pl. Za pomoc w jej znalezieniu wyznaczono nagrodę. (ap)



Każdy, kto widział tę suczkę proszony jest o kontakt z fundacją „Nero”

## Z okien kolejki wąskotorowej

# I like Chopin

Homoseksualny Robert Biedroń i transseksualna parlamentarzystka Anna Grodzka niesłusznie wywołują sensację. Pani Anna wygląda wprawdzie dość męźnie, ale czuje się kobietą. Dla swojego syna jest ojcem, ale i poniekąd matką.

Bo w sprawach płci nie jest tak do końca jasne. Nie jest i nie było. Cesarz Trajan, jeden z dzielniejszych wodzów rzymskich, za kobietami podobno nie przepadał i zmarł bezdzietnie. Legiony rzymskie w swoich sandałach przywiązywały rzemykami do tydek i spódniczek ze skórzanych łusek musiały wyglądać strojnie. Nie wiadomo, czy żołnierze nie malowali sobie wzajemnie brwi henną, dość, że nie tęsknili podczas długich wypraw do swoich żon.

Dociec, co komu w „tych” sprawach w duszy gra wcale nie jest łatwo.

„(...)Dziękuję Ci za Twoją pamięć o mnie, ale z drugiej strony, gniewam się na Ciebie, żeś taki brzydki, niedobry, bla, na koniec, żeś taki e cartera do mnie tylko półpiórkiem pisał(...)... Ale co tam - daj mi buzi i zgoda(...)”

„(...)Tak więc (...) musimy się rozstać bez prawdziwego pożegnania. Całuję Cię serdecznie. Pamiętaj o mnie, jak ja pamiętam o Tobie”

„(...)A nie mam Ci nic powiedzieć, jak tylko to, żeś jeszcze od Ciebie z Sochaczewa listu nie odebrał (...). Si se kom sa, daruj mi, na pocztę Ci więcej i lepiej napiszę, teraz zaś sciskam Cię serdecznie.”

„(...)Mam nowiułki kiulołki z kortu rojalnego(...) nową chustkę na szyję, czyli inszym terminem, bobys

tego nie rozumiał, krawatę (...) jutro egzamin; (...) wszyscy, cały nasz dom kłania się Tobie; jako też i Twemu Papię to samo oświadczyć. Daj buzi; Kocham Cię. Ach, Sokolowo mi zapachniało!”

„(...) Jak będę u Ciebie, to Ci wytłumaczę ową zagadkę; ...es posibl, ką don ę pry a ę lawman?...”

„(...) Już 10-ta, wszyscy spać idą i na mnie kolej nadchodzi. W Warszawie 22-go (gdym przedzie nie będę) ustnie Ci dokończę i serdecznie Cię uścisknę(...) Teraz o dwadzieścia mil przytulam Cię do ust moich i serdecznie żegnam, do widzenia.

„(...)Nie pozostaje mi zatem, jak tylko zapewnić Cię, że ja zawsze względem Ciebie ja i póki żyć będę, będę zawsze. Ja”

W tej manierze pisał w 1825 roku Fryderyk Chopin do swoich kolegów i przyjaciół: Wilhelma Kolberga, Jana Matuszyńskiego i Jana Białoblockiego. Nie przeszkadzało mu to jednocześnie „całować rączek” Konstancji Gładkowskiej, a później umizgiwać się do Marii Wodzińskiej, uwielbiać Delfinę Potocką i żyć z George Sand.

Biseksualny był Jarosław Iwaszkiewicz. Jego przyjaźń z homoseksualnym Karolem Szymanowskim była powszechnie znana. Przykładów znanych ludzi, którzy mieli kłopot ze sprostaniem heteroseksualnym standardom było i jest bez liku. Demonstrowanie wobec nich niechęci wydaje się jałowe. Im odprawiane nad nimi egzorcyzmy nie przydadzą się na nic. Ich prześladowcom przydałyby się bardziej.

Jan Bywały

## Jestem z miasta Anek zbankrutował?

Na łamach naszej gazety, i to na pierwszej stronie, szef lubianego przez klientów warzywniaka przekonywał, że wielkie centra handlowe nic mu nie zrobią. Ma on wprawdzie nie najtańszy, ale dobry towar i do niego zawsze ktoś przyjdzie. Tak rzeczywiście było.

Do Anka chodziło się po pomidory, ogórki, żur domowej roboty i inne warzywa. Wiadomo było, skąd pochodzą. A właściciel punktu kupował je przeważnie od ogrodników z okolic Sochaczewa. Każdy wiedział, jaki i od kogo towar otrzymuje. W dodatku Anek handlował we własnym domu. To było jego wielkim atutem. Nie musiał płacić czynszu za wynajem (a ceny są horrendalne). Nie miał też daleko do pracy. Wystarczyło zejść z piętra na dół i handlować.

Wydawało się, że Anek przetrwa wszelkie zawieruchy cenowo-rynkowe, mimo nie najlepszego już zdrowia i kondycji fizycznej.

Anek się zwinął, choć twierdzi, że nie zbankrutował. Zbankrutowało za to społeczeństwo. Mając pustki w portfelu ciągle drenowanym przez rządzących, mało kogo było stać na dobry towar w dobrze zaopatrzonym sklepie, a taki był od 30 lat sklep Anka przy ul. Wąskiej.

Był, bo już na siebie nie zarabiał i się był zamknął.

Klient teraz idzie tam, gdzie chłam. Gdzie może się nawet zatrucić, na własne życzenie albo z przymusu, bo taka jest obecnie nasza ekonomia życia. Małe sklepiki przegrywają konkurencję z mołochami, gdzie jest taniej. Przystępniejsze cenowo warzywa i owoce spożywamy

niekiedy kosztem naszej wątroby. Czuby ów organ nie może przerobić chemii, którą jesteśmy faszcerowani.

Dziwimy się, skąd biorą się choroby, na które zapadamy bez wyraźnej przyczyny. Z jedzenia panie, z jedzenia. Ono powinno nam dostarczać odpowiednich witamin, a jesteśmy faszcerowani różnymi substytutami, hybridami i mutantami roślinopodobnymi. I jeszcze wmawia się nam, że to dla naszego dobra!

Do niedawna byliśmy krajem, gdzie nasza żywność nie miała konkurencji, bo była zdrowa, ekologiczna. Ech, gdzie te czasy, kiedy mięso pachniało mięsem, nie mączką kostno-rybną, a jabłuszko było soczyste i smaczne?

Jeżeli się nie ockniemy, to tak zbankrutujemy jak Anek, u którego teraz będzie można sobie zdjęcie zrobić na „wieczną” pamiątkę. O ile fotograf nas podretuszuje. Bo coś... blado wychodzimy.

FAN

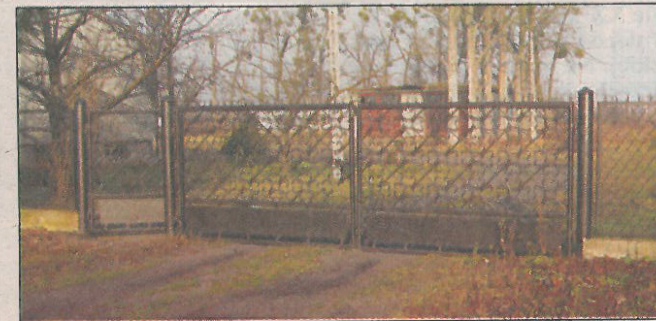
## Zamiejska z niespodzianką Kto zje ogon

Do tej pory o różnych przypadkach przegradzania dróg lub ulic szlabanem czy bramą przez prywatnych właścicieli gruntu i pobieraniu opłat za przejazd można się było dowiedzieć z telewizyjnych lub radiowych programów interwencyjnych.

Przypadek taki zaistniał również w Sochaczewie. Ulicę Zamiejską na Zatorzu przegradzono w poprzek bramą z furtką uniemożliwiając w ten sposób wjazd na

pozostałą część drogi i dotarcie do niezabudowanych działek.

Należy zaznaczyć, że inicjator zabawy w drogową niespodziankę nie pobiera opłat za przejazd, bo w ogóle przegrody nie otwiera. W urzędzie miejskim twierdzą, że jest jedynie właścicielem bramy. Droga ma założoną księgę wieczystą i należy do miasta. Procedura udrożnienia ulicy i usunięcia bramy z drogi została już wszczęta. (jw)



Ulica Zamiejska przegradzona jest bramą

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Młodzieszyn, po kilku godzinach obrad, wielu wystąpieniach radnych, sołtysów i wyliczeniu katalogu spraw do załatwienia, głos zabrał Józef Winnicki, od 55 lat sołtys w Nowej Wsi.

- Od lat słucham tego, co kto by chciał w swojej wsi, na swojej ulicy i tak sobie myślę, że każdy by chciał zjeść ze świniaczka to, co najlepsze, czyli szynkę. A przecież są jeszcze inne kawałki, a do tego jest jeszcze łeb, ogon. Kto to zje? Widzę, że na te gorsze kawałki nie ma w ogóle chętnych. Tak nam podniebienia wydelikatniały.

Wypowiedź pana Józefa zakończyła sesję, bo jak tu naciskać na panią wójt, kiedy do zjedzenia zostały same ogony. (sos)